

Powiat



Znamy wyniki matur

Blisko 400 osób z terenu powiatu działdowskiego pisało w tym roku egzamin dojrzałości.

Wiemy jak im poszło. Okazuje się, że tym razem lepiej wypadli licealiści, których to wyniki były wyższe niż średnia krajowa czy wojewódzka. Nieco poniżej tej bariery znaleźli się uczniowie techników.

**Czytaj
na str. 2**

Działdowo
Wysoki
wskaźnik osób
zaszczepionych

Miasto Działowo znajduje się na trzecim miejscu w województwie jeżeli chodzi o procent osób w pełni zaszczepionych. Jak wynika ze statystyk Ministerstwa Zdrowia, w naszym mieście pierwszą dawkę przyjęło już 10 795 osób, zaś w pełni zaszczepionych jest 9 228 osób.

Czytaj na str. 2



W numerze

rolnicze **abc**

Dni Pola: Praktyka, wiedza i najnowsze trendy



Sport

Vrablíka rozstanie z Dekorglassem



Rozpoczął występy w barwach Dekorglassu od sezonu 2013-14 i przez osiem lat bronił barw działającego klubu. Z miejsca stał się ulubieńcem miejscowych kibiców i został ikoną naszego klubu. Zanołował z kolegami wiele medali, brakowało tylko tego jednego z najcenniejszego kruszcu. Rzutem na taśmę wywalczył i ten, tak bardzo upragniony i tytuł drużynowego mistrza Polski. Po ośmiu latach gry odchodzi z Dekorglassu z poczuciem dobrze wykonanego zadania. Kibice Działdowa będą za nim na pewno tęsknić.

Czytaj na str. 19

**JESTEM PO TO, ŻEBYŚ MÓGŁ SPRZEDAĆ
SWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ**

BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JASIŃSCY

Przemysław Jasiński

Ciechanów, Hala Pułtуска 12
tel. 513 654 108

HURTOWNIA PALIW



Atrakcyjne ceny!
Transport do klienta gratis!

tel. 608 415 171, 23 689 11 80

Leszno 47
06-300 Przasnysz





Działdowo

Wysoki wskaźnik osób zaszczepionych

Miasto Działdowo znajduje się na trzecim miejscu w województwie jeżeli chodzi o procent osób w pełni zaszczepionych.

Jak wynika ze statystyk Ministerstwa Zdrowia, w naszym mieście pierwszą dawkę przyjęło już 10 795 osób, zaś w pełni zaszczepionych jest 9 228 osób. Daje to wynik 43,6 proc.

Lepszy wskaźnik jest tylko w Bartoszycach (45,2 proc.) oraz Olsztynie (45,5 proc.). Pozostałe gminy z terenu powiatu działdowskiego są znacznie niżej. Na drugim miejscu jest Płońsk – 33,5 proc., a dalej kolejno: Rybno (32,6 proc.), Lidzbark (32,6 proc.), Iłowo-Osada (31,4 proc.) oraz gmina Działdowo (28,9 proc.).

Władze Działdowa robią wszystko, aby liczbę zaszczepionych jeszcze zwiększyć. W związku z tym organizowane są mobilne punkty szczepień.

Jeden z nich czynny był w czwartek, 8 lipca pod działdowskim ratuszem. Wszyscy zainteresowani mogli zaszczepić się bez wcześniejszego umawiania się, jednodawkowym preparatem firmy Johnson & Johnson. Kolejna taka akcja organizowana będzie 16 lipca – również pod ratuszem. Szczepienia mobilne planowane są także 23 i 24 lipca podczas imprezy Chillout Rynek Festiwal oraz 14 i 15 sierpnia podczas Dni Działdowa.

PP

Działdowo

Remont kolejnej drogi

Mieszkańcy ulicy Sukertowej-Biedrawiny w końcu doczekają się nowego chodnika oraz drogi. Inwestycja, która została całkowicie sfinansowana ze środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych jest już praktycznie na ukończeniu.

– Ze względu na zły stan nawierzchni, już od kilku lat zabiegano o pozyskanie środków na jej przebudowę. Ulica Emilii Sukertowej-Biedrawiny stanowi przede wszystkim drogę dojazdową do budynków wielorodzinnych oraz kompleksu garażowego. Jednocześnie łączy ulicę Marii Zientary-Malewskiej z ulicą Świerkową. W ramach inwestycji rozebrano stare, zniszczone nawierzchnie, dokonano wymiany podbudowy, wykonano kanalizację deszczową, dzięki której odprowadzany będzie nadmiar wód opadowych i roztopowych. Zmierzają ku końcowi prace przy wykony-



Inwestycja będzie gotowa już niedługo waniu nawierzchni chodników z betonowej kostki brukowej, jak również prace przy rozkładaniu nawierzchni drogi

z asfaltobetonu – mówi Monika Rolka z Urzędu Miasta w Działdowie.

PP

Region

Nielegalni pracownicy

Branża gastronomiczna, budowlana, usługowa, przetwórcza i produkcyjna, to w tych firmach funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej stwierdzili nieprawidłowości w zatrudnieniu cudzoziemców. W minionym półroczu wszczęli 100 kontroli legalności zatrudnienia obcokrajowców.

Sprawdzono 1 400 osób. Okazało się, że 116 powierzono pracę nielegalnie. W większości byli to obywatele Ukrainy, ale także Białorusi, Gruzji,

Bangladeszu, Indii, Uzbekistanu, Nepalu, czy Indonezji. Pracodawcy zatrudniali obcokrajowców bez odpowiedniego zezwolenia, na warunkach innych niż wskazane w zezwoleniu lub bez zawarcia umów w formie pisemnej. Ponadto przedsiębiorcy nie wywiązywali się z obowiązku informacyjnego wobec Urzędów Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów Pracy. Cudzoziemcy pracowali nielegalnie w branży gastronomicznej, budowlanej, usługowej, przetwórczej i produk-

cijnej, na terenie powiatu olsztyńskiego, kętrzyńskiego, mrągowskiego, elckiego, ostródzkiego, działdowskiego, iławskiego i szczycieńskiego. Funkcjonariusze Straży Granicznej skierowali do sądów 29 wniosków o ukaranie pracodawców. Ponadto nałożyli 65 grzywien w drodze mandatu karnego na kwotę 20 500 zł. Sady wymierzyły kontrolowanym wcześniej przedsiębiorcom grzywny na łączną kwotę ponad 114 tys. zł.

Opr. PP

Powiat

Znamy wyniki matur

Blisko 400 osób z terenu powiatu działdowskiego pisało w tym roku egzamin dojrzałości. Wiemy jak im poszło. Okazuje się, że tym razem lepiej wypadli licealiści, których to wyniki były wyższe niż średnia krajowa czy wojewódzka. Nieco poniżej tej bariery znaleźli się uczniowie techników.

Do tegorocznego egzaminu dojrzałości na terenie powiatu działdowskiego przystąpiło łącznie 399 maturzystów – 227 absolwentów liceów oraz 172 techników. Ze wstępnych informacji wiemy, że zdawalność w liceach ogólnokształcących wyniosła 89 proc. i jest wyższa od średniej krajowej (81 proc.) oraz wojewódzkiej (78 proc.). Najlepiej poszło uczniom I LO im. Stefana Żeromskiego w Działdowie, w którym to wskaźnik zdawalności wyniósł 92 proc. Na kolejnym miejscu znalazło się II LO im. Jana Pawła II w Działdowie – 86 proc., zaś na trzecim – LO im. K.K. Baczyńskiego w Lidzbarku – 82 proc. Jeżeli chodzi o poszczególne przed-

mioty, to uczniowie najlepiej poradzili sobie z językiem polskim oraz angielskim (98 proc. zdawalności). Najslabiej wypadła matematyka – 89 proc. Warto zaznaczyć, że 10 proc. osób, które nie zdały ma prawo przystąpić do egzaminu poprawkowego w sierpniu. Pozostały 1 procent do matury będzie mógł podejść dopiero za rok.

W technikach zdawalność wyniosła 60 proc. i jest to wynik niższy niż średnia w kraju (64 proc.), a także w województwie (62 proc.). Najwięcej uczniów zdało w Technikum nr 1 im. Stanisława Staszica w Działdowie – 77 proc. Na kolejnym miejscu znalazło się Technikum w Iłowie-Osadzie – 64 proc. i dalej: Technikum nr 2 w Działdowie – 63 proc., Technikum w Lidzbarku – 61 proc. oraz Technikum w Malinowie – tylko 24 proc. Co ciekawe, w technikach najlepiej wypadł język niemiecki – zdawalność 100 proc. Język polski zdało 87 proc. osób, angielski – 84 proc., zaś matematykę – 69 proc. Jeżeli chodzi o egzamin poprawkowy, to będzie mogło do niego podejść 24 proc. osób. Pozostałe 16 proc. może zdawać maturę dopiero za rok.

PP

Powiat

Z policyjnego notesu

W poniedziałek, 5 lipca na działdowskim rynku policjanci interweniowali w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym. Kierująca pojazdem marki Opel, 19-latką, nie zachowała należytej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania w wyniku czego uderzyła w zaparkowany pojazd marki BMW. Sprawczyńnię stłuczki policjanci ukarali mandatem i punktami karnymi.

Z kolei w Uzdowie na terenie stacji paliw policjanci z Działdowa wyjaśniali okoliczności zdarzenia z udziałem kierującego pojazdem marki Skoda Octavia, po tym jak otrzymali informację, że kierujący może znajdować

się pod działaniem alkoholu. Na miejscu patrol zastał zgłaszającego oraz mężczyznę siedzącego za kierownicą Skody. To 54-latek, który w chwili policyjnej interwencji miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Ponadto sprawdzenie w systemach policyjnych wykazało, że mężczyzna posiada cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Policjanci wyjaśniają okoliczności związane ze spożyciem alkoholu przez mężczyznę. Niezależnie od wyniku postępowania, 54-latek za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

PP

Setna osoba zameldowała się w Lidzbarku

Urząd Miasta i Gminy Lidzbark robi wiele, aby liczba osób zameldowanych w gminie cały czas rosła. W związku z tym organizuje akcje, w których to nagradza osoby, które się na to zdecydowały. Tym razem władze miasta postanowiły wręczyć upominek pani Małgorzacie, która jest setną osobą zameldowaną w tym roku w mieście nad Wełem.

Lidzbarski urząd informuje, że meldunku można dokonać w godzinach pracy urzędu, a także drogą elektroniczną za pośrednictwem platformy ePUAP. Proces meldunku jest prosty i zajmuje kilka minut.

PP



Pani Małgorzata dostała od urzędników upominek

Strażacy walczyli ze skutkami ulewy

Około 70 interwencji odnotowali strażacy z powiatu ciechanowskiego po burzy, która przeszła w piątek wieczorem nad tym terenem.

– Cały czas pracujemy, bo wciąż otrzymujemy zgłoszenia. Najczęściej wyjeżdżaliśmy do powalonych drzew i zalanych piwnic. Mieliśmy też 2-3 przypadki zerwania fragmentów dachów – poinformował nas w sobotę rano dyżurny ciechanowskiej komendy powiatowej straży pożarnej.

Rzecznik ciechanowskiej straży Damian Kołpaczynski twierdzi, że dachy uszkodzone zostały w Wojtkowej Wsi, na budynku jednorodzinnym (eternit na 4 m kw.), w Długolecie – budynek inwentarski kryty blachą (zerwane poszycie na 1/3 powierzchni dachu) i w Kołaczku, także na budynku inwentarskim krytym eternitem (zerwane poszycie na 1/3 powierzchni dachu).

Po ulewnej burzy niektóre ciechanowskie ulice zamieniły się w rwące potoki. Na koncie społecznościowym „Tygodnika Ciechanowskiego” można obejrzeć filmik wykonany telefonem przez jedną z ciechanowianek. Widać, jak woda zalała jezdnię i chodnik na skrzyżowaniu ul. Pułtuskiej z ul. Warszawską, w sąsiedztwie wybetonowanego przed laty placu Jana Pawła II. Wracając z pracy kobieta musiała się schronić na najwyższym schodku, prowadzącym do pobliskiego sklepu, gdzie woda jeszcze nie dotarła. Po kilku minutach zdecydowała się jednak wrócić do domu, brodząc po kostki w wodzie.

Woda zalała także niektóre ulice na osiedlu Bloki. Od kilku lat po każdej większej ulewie w potok zamienia się fragment ulicy Sienkiewicza. Tak było i tym razem. Woda zniknęła, gdy udrożniono studzienki kanalizacyjne.

W samym Ciechanowie strażacy interweniowali 21 razy. Ochootnicy z Sońska byli wzywani do zalanej piekarni w tej miejscowości. Pełne ręce roboty miały także inne jednostki ochotnicze. Wyjeżdżały głównie do powalonych na drogi drzew i konarów.

Powiat płoński

Ponad 100 zgłoszeń odnotowali strażacy z powiatu płońskiego z powodu ulewy, która przeszła nad tym powiatem 9 lipca. Część z nich byli w stanie usunąć dopiero następnego dnia. Najczęściej wyjeżdżali do powalonych drzew i konarów, blokujących drogi. Był też pożar z powodu wyladowania atmosferycznego.

Do powalonych drzew i konarów w powiecie płoński strażacy wyje-



Połamane drzewo w miejscowości Smrock



Zerwany dach na stodołę w Szwelicach

dali aż 91 razy. Doszło też do trzech przypadków zerwania linii energetycznych, 6 podtopionych posesji, 5 zalanych piwnic i uszkodzenia dachu w Kodłutowie w gminie Raciąż, na budynku gospodarczym. Został on zerwany na około 30 metrów kwadratowych. Zabezpieczono go folią. W sumie 9 i 10 lipca strażacy otrzymali 106 zgłoszeń z prośbą o pomoc w usuwaniu skutków ulewy.

9 lipca w Nowym Boguszynie w gminie Czerwińsk, prawdopodobnie podczas wyladowania atmosferycznego, zapaliło się poddasze w budynku gospodarczym. W działaniach brało udział 7 zastępów. Akcja trwała ponad 2 godziny. Straty wstępnie oszacowano na 35 tys. zł. Spalił się przede wszystkim dach budynku krytego eternitem i więźba dachowa.

– Od początku roku odnotowaliśmy ponad 800 zdarzeń, a w ciągu tych dwóch dni aż ponad 100. Do akcji rzuciliśmy wszystkie dostępne jednostki zawodowe i ochotnicze – twierdzi Janusz Majewski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Płońsku.

Wylicza, że najwięcej zgłoszeń pochodziło z gmin Joniec, a w dalszej

kolejności Raciąż, Płońsk, Nowe Miasto i Sochocin.

Także w pozostałych gminach strażacy mieli sporo zgłoszeń.

– Bilans wczorajszej nawałnicy tylko na terenie gminy Żaluski to połamane gałęzie, zablokowane drogi, lokalne podtopienia i kilkanaście interwencji OSP. Bardzo dziękuję strażakom ochotnikom OSP Smulka, Kroczewo i Nowe Wroniska za sprawne działania. Jeżeli ktoś ma wątpliwości co do zasadności finansowania OSP przez gminę, odsyłam na objazd gminy. Bez pracy strażaków ochotników skutków dzisiejszej nawałnicy nie usunięto by do jutra – komentował wójt gminy Żaluski Kamil Koprowski.

Rom

Powiat makowski

Strażacy z komendy powiatowej straży pożarnej z Makowa, i ochotnicy z lokalnych OSP aż 17 razy wyjeżdżali do zgłoszeń. Burza, która przeszła po południu uszkodziła dachy na dwóch budynkach mieszkalnych w Drażdziejach i Dzierżanowie, i jednego budynku gospodarczego w Szwelicach. Poza tym z dróg położonych na terenie powiatu usuwano konary i połamane drzewa. Jedno z drzew uszkodziło samochód osobowy, z kolei na linię energetyczną zawiał pawilon ogrodowy, uszkodzona została też jedna z wiat przystankowych.

Następnego dnia okazało się, że strat było więcej. Strażacy otrzymali zgłoszenie o uszkodzonym dachu na budynku mieszkalnym w miejscowości Suche, kolejnych połamanych drzewach, które tarasują drogi oraz o drzewach, które uszkodziły budynki gospodarcze. W usuwaniu szkód po burzy brało udział łącznie 145 osób. 25 strażaków z KP PSP oraz 120 strażaków ochotników. Na szczęście nikt nie został uszkodzony.

k.k.

Są wstępne wyniki sekcji zwłok:

Noworodek z urazem głowy

Wracamy do sprawy makabrycznego odkrycia z końca czerwca na płońskim cmentarzu. Są już wstępne wyniki sekcji zwłok znalezionej zakopanego tu noworodka.

Przypomnijmy: mieszkaniec Płońska przyszedł odwiedzić grób najbliższych na płońskim cmentarzu. Zainteresował się tym, że sąsiedni grób jest poruszony. Próbował dociec co jest tego przyczyną. Samemu mu się nie udało. Wezwał na pomoc grabarza. Gdy odsłonięto ziemię, zauważono że znajdują się w niej zwłoki noworodka płci męskiej. Sprawą makabrycznego odkrycia zajęła się płońska prokuratura.

Jej szefowa, Ewa Ambroziak twierdziła, że zwłoki były w zaawansowanym rozkładzie. Można przypuszczać, że noworodek zmarł już jakiś czas temu. Jego ciało zakopano tu jednak

niedawno, o czym miały świadczyć świeże ślady po kopaniu ziemi.

W ostatni poniedziałek dowiedzieliśmy się, że jest już wstępna opinia z sekcji zwłok noworodka. Biegły stwierdził zaawansowane zmiany gnilne, co potwierdza przypuszczenie, że noworodek zmarł już jakiś czas temu. Co bardziej istotne dla prokuratury, na głowie dziecka znaleziono obrażenia głowy.

– Wykonujemy dalsze czynności w sprawie ustalenia osoby, która noworodka porzuciła. Czekamy jeszcze na pełną ekspertyzę. Nadal aktualna jest hipoteza, że doszło do zabicia dziecka, ale na razie nie możemy się wypowiadać jednoznacznie w tej sprawie. Ostateczna ekspertyza będzie dostępna nie wcześniej jak za miesiąc. To skomplikowana sprawa – informuje Magdalena Sawicka, zastępca prokuratora rejonowego w Płońsku.

RN

Ukarano 31 kierowców

8 lipca w powiecie ciechanowskim policjanci z drogówki brali udział w ogólnokrajowych działaniach „Prędkość”. Oprócz pomiarów prędkości szczególną uwagę zwrócili również na zapieczętowanie pasów bezpieczeństwa kierowcy i pasażerów oraz przewożenie dzieci.

W wyznaczonych miejscach i trasach policjanci oprócz powyższych czynności dokonywali również kontroli stanu technicznego oraz sprawności podsta-

wowych układów i urządzeń mających wpływ na bezpieczeństwo podróżujących i pozostałych uczestników ruchu drogowego.

Funkcjonariusze skontrolowali 46 pojazdów. 31 kierowców zostało ukaranych z uwagi na przekroczenie dozwolonej prędkości. Działania mają charakter cykliczny bowiem nadmierna prędkość jest w dalszym ciągu przyczyną dużej liczby wypadków.

rom

Wypadek podczas prac polowych

Wciągnęło mu rękę do maszyny

9 lipca po południu w Wichorowie, w gminie Naruszewo, mężczyzna niechcący włożył rękę w maszynę do zwijania agrowłókny, używanej na plantacjach truskawek.

Mężczyźni pierwszej pomocy udzielił zespół pogotowia ratunkowego. Przyjechał na miejsce mniej więcej w tym samym czasie, co strażacy. 29-letni mężczyzna trafił do szpitala. Jak informuje policja, uszkodzony pracował na terenie swojego gospodarstwa.

Z wiadomości przekazanych przez straż pożarną wynika, że poszkodowanemu pomogli wyciągnąć rękę świadkowie zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że mogła zostać ona złamana.

Do wypadków podczas prac polowych dochodzi najczęściej z powodu nie przestrzegania zasad bhp – m.in. dokonywania drobnych napraw w czasie, gdy uruchomiona jest maszyna rolnicza.

rom

Ranny pijany motorowerzysta

10 lipca około godz. 10.30 policyjny patrol skierowany został do Nowego Miasta, gdzie na skrzyżowaniu ul. Płońskiej z Ciechanowską doszło do zderzenia motoroweru z osobówką.

Funkcjonariusze ustalili, że 28-letni kierowca seata jadąc od strony Płońska, zbliżając się do skrzyżowania zauważył jadącego ul. Ciechanowską

motorowerzystę. Kierowca jednoślada nie zatrzymał się i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, tylko z całym impetem uderzył w lewy bok auta. 59-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Przyznał się mundurowym, że wcześniej spożywał alkohol. Pobrana została od niego krew do badań.

rom

Gumowo

Pożar po uderzeniu pioruna

Taka była najprawdopodobniej przyczyna pożaru, do którego doszło w czwartek (8 lipca br.) wieczorem w Gumowie. Strażacy szybko ugasili płomienie na poddaszu budynku gospodarczego.

Jak poinformował nas rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie mł.

kpt. Damian Kołpaczynski zgłoszenie o pożarze wpłynęło o godz. 19, a więc zaraz po przejściu burzy przez Ciechanów i okolice.

– Ogień zlokalizowany był na poddaszu budynku gospodarczego, gdzie gospodarz składował siano. Na szczęście, w momencie przyjazdu pierwszych jednostek na miejsce, pożar był niewielki i szybko udało się go ugasić – komentuje Damian Kołpaczynski.

Działania trwały godzinę, a udział w akcji gaśniczej brały JRG Ciechanów, OSP KSRRG Ościsłowo oraz OSP KSRRG Rydzewo. Na miejscu obecna była także policja. Po ugaszeniu ognia wodą strażacy sprawdzili budynek kamerą termowizyjną.

Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było najprawdopodobniej wyladowanie atmosferyczne, które uszkodziło instalację elektryczną.

Kuj

Będą zmiany w szkołach

Powołania i konkursy na dyrektorów

15 dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych oraz średnich z powiatu żuromińskiego kończy kadencję 31 sierpnia br. W tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, władze mogli zorganizować konkursy lub powołać kogoś na to stanowisko.

W związku z pandemią COVID-19 w roku 2020 Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało rozporządzenie, na podstawie którego wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz starostowie mogli powoływać dyrektorów szkół na okres 1 roku, jeśli akurat wówczas kończyła się ich kadencja. Brak konkursów wynikał z sytuacji epidemiologicznej i wielu wójtów skorzystało z takiej możliwości. W tym roku ukazało się kolejne rozporządzenie MEN, które tym razem umożliwiło powołanie dyrektora nawet na najbliższe 5 lat.

W samorządach powiatu żuromińskiego wyglądało to różnie. Każda gmina wybrała inne rozwiązanie. W niektórych odbyły się wyłącznie konkursy, w innych tylko powołania, ale są także takie gminy, gdzie skorzystano z obu tych opcji.

W dwóch gminach postawiono na wyłonienie kandydata w drodze kon-

kursu. W gminie Lutocin 28 czerwca br. konkurs na dyrektora Samorządowej Szkoły Podstawowej w Przeradzu Małym jak poinformował nas wójt Jacek Kołodziejwski, na stanowisko pretendowała tylko jedna kandydatka – Renata Szymańska, nauczycielka z ww. placówki. Poprzednia dyrektorka, Bożena Kujawa, zrezygnowała z ubiegania się o kolejną kadencję.

- Przez pięć lat mojej kadencji w oświacie działo się naprawdę wiele, począwszy od reorganizacji szkół, poprzez strajk nauczycieli, na pandemii koronawirusa kończąc. Nie tak wyobrażałam sobie pracę na tym stanowisku. Obejmując funkcję dyrektora chciałam rozwinąć szkołę, niestety koleje losu skutecznie te działania ograniczyły. Teraz w pełni powróć do mojej pasji, jaką jest praca nauczyciela. Nowej dyrektorki życzę wytrwałości i wielu sukcesów – podsumowała swoją decyzję dyrektorka SSP w Przeradzu Małym.

Konkurs ma się także odbyć w gminie Biezuń. Kadencję kończy dyrektorka Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu Sławomir Kosin. Na razie nie wyznaczono jeszcze terminu konkursu.

Hybrydowe wybieranie

Kadencję w tym roku kończy także dwóch dyrektorów szkół średnich: Krzysztof Jabłoński, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Bieżuniu oraz Zygmunt



Iwona Domżańska, dyrektorka ZS w Lubowidzu z końcem sierpnia nie będzie już piastować stanowiska

Cecelski, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Żurominie.

W przypadku kierownictwa CKZiU konkurs już się odbył. W szranki stanęło dwóch kandydatów, dotychczasowy dyrektorka oraz pracownik tej placówki, Zbigniew Jakowski. Ostatecznie, decyzją komisji, dyrektorką została Zbigniew Jakowski.

- W przypadku dyrektorki Liceum Ogólnokształcącego zapadała decyzja o przedłużeniu jego kadencji o rok,

zgodnie z rozporządzeniem. W przyszłym roku planujemy konkurs. Przedłużamy kadencję tylko o rok, ponieważ, ze względów formalnych, konkurs w tym roku nie mógł się odbyć – wyjaśnia nam starosta żuromiński Jerzy Rzymowski.

W gminie Żuromin rozstrzygnięta się na razie kwestia tylko Szkoły Podstawowej w Kliczewie Dużym. Janinie Gorczyzewskiej, która do tej pory pełniła funkcję dyrektorki w tej placówce, powierzono obowiązki dyrektorki na kolejny rok. Ja poinformowała nas kierownik Wydziału Oświaty Kultury Promocji Sportu i Zdrowia w żuromińskim magistracie, pani dyrektorka pozostała rok do osiągnięcia wieku emerytalnego, dlatego burmistrz zdecydowała się na przedłużenie kadencji na podstawie rozporządzenia MEN.

Samorząd ogłosił także dwa konkursy na dyrektorów Samorządowego Przedszkola nr 1 oraz Samorządowego Przedszkola nr 2 w Żurominie.

Kadencję kończą dyrektorki tych placówek, Małgorzata Orłowska i Wioletta Malinowska. Do konkursów, które mają się odbyć 7 lipca br., zgłosiło się troje kandydatów, w przypadku „jedynki” złożono dwie oferty, zaś na dyrektorkę „dwójki” kandydaturę złożyła jedna osoba.

Wójt gminy Kuczbork, Jacek Grzybicki, zdecydował się przedłużyć kadencję dyrektorki Szkoły Podstawowej w Chojnowie Renacie Bukowskiej na 5 lat, a więc maksymalny okres,

jaki przewidziano w rozporządzeniu. W Szkole Podstawowej w Gościszce kończy kadencję powołana na rok dyrektorka Elżbieta Grzeskiewicz, natomiast dotychczasowa dyrektorka w Szkole Podstawowej w Zielonej Grzyźni Chmielewska odchodzi na emeryturę. W przypadku obu wymienionych placówek samorząd zdecydował się na organizację konkursów. Konkursy odbyły się 8 lipca br.

Powołania i... odwołania

W gminie Siemiatkowo kadencję kończą dyrektorki obu placówek oświatowych. Wójt Piotr Kostrzewski zdecydował o powierzeniu obowiązków dotychczasowym dyrektorkom: Karol Rakowski (SP w Łaszewie) i Iwona Grabowska (ZS w Siemiatkowie).

Dyrektorka Karol Rakowski będzie pełnił swoją funkcję przez kolejne 4 lata, gdyż w ubiegłym roku samorząd przedłużył już jego kadencję o rok.

W gminie Lubowidz zdecydowano o przedłużeniu kadencji dwóch dyrektorków o rok, zaś w przypadku jednego – o odwołaniu z końcem sierpnia i powołaniu na rok innej osoby na to stanowisko.

Dyrektorka SP w Młeczówce Małgorzata Markowska już w ubiegłym roku została powołana na dyrektorkę na rok, teraz jej kadencja została przedłużona o kolejny rok. Wieloletnia dyrektorka ZS w Syberii Jolanta Śliwińska także, decyzją zastępcy burmistrza, Ewy Szczepańskiej, została powołana na kolejny rok bez konkursu.

Tymczasem w ZS w Lubowidzu dotychczasowa dyrektorka Iwona Domżańska zostanie odwołana ze stanowiska. Jej miejsce zajmie najprawdopodobniej jedna z wicedyrektorek: Iwona Dobies lub Małgorzata Potorska, która będzie pełniła obowiązki dyrektorki przez najbliższy rok.

W przyszłym roku, sądząc po ilości powołań dyrektorów na okres jednego roku, można się spodziewać kolejnych rozsad na stanowiskach dyrektorów w powiecie żuromińskim. **Kuj**

Pułtusk: Matura 2021

W szkołach powiatu – nieco lepiej niż rok temu

Egzamin maturalny w szkołach prowadzonych przez powiat pułtuski zdało 67,32 procent, nieco więcej niż rok temu (było 65,9 proc.), ale znacznie mniej niż dwa lata temu (76,54 proc.). Tradycyjnie najlepiej wypadło Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku, w którym zdało 88,9 procent tegorocznych absolwentów.

Zaświadczenia o zdanych egzaminach w LO im. P. Skargi odebrały 104 osoby na 117 osób, które ukończyły liceum i przystąpiły do matury, czyli 88,9 procent. W 2020 r. maturę zdało 91 procent, a w 2019 r. – 89,9 procent. Tegoroczny wynik Skargi jest lepszy niż wynik liceów w województwie mazowieckim – zdało 84,6 procent i w kraju – zdało 81 procent (rok temu odpowiednio 83,4 proc. i 81,1 proc.). Z 13 absolwentów, którym się nie powiodło, większość ma drugą szansę w sierpniu. Ich piętą achillesową, jak w poprzednich latach, okazała się matematyka.

- Nie narzekamy. To dobry wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę zdalne nauczanie. Nasi uczniowie uzyskali sporo maksymalnych wyników, czyli 100 procent, np. z matematyki angielskiego na poziomie podstawowym – powiedziała 5 lipca, gdy trwało przeliczanie wyników, Beata Czerniakow-

ska-Koc, wicedyrektorka Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi.

Lepszy wynik niż rok temu (35 procent), a dużo niższy niż dwa lata temu (wówczas 56 proc.) uzyskało I Liceum Ogólnokształcące, wchodzące w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego. Z 25 absolwentów przystępujących do egzaminu dojrzałości tylko 10 odebrało świadectwa, czyli 40 procent. Z pozostałych 15 osób, 10 nie zdało z jednego przedmiotu, a 5 z dwóch przedmiotów.

Lepiej o kilkanaście procent niż I LO i lepiej o kilka procent niż rok temu (było 51 proc.), ale słabiej niż dwa lata temu (wówczas 73,7 proc.) wypadło w ZSZ Technikum nr 1. Z 94 absolwentów do egzaminu maturalnego przystąpiło 91 osób. Z tego grona 50 osób zdało, czyli 54,9 procent. Ten wynik jest niższy niż wynik dla techników na Mazowszu – 66,6 proc. i w kraju – 64 proc. (rok temu 62,4 proc. i 62,2 proc.). Z 42 osób, które nie otrzymały świadectwa dojrzałości, 31 osób nie zdało z jednego przedmiotu, 6 osób – z dwóch, zaś 5 osób – z trzech.

Łącznie dla Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego, w którym maturę zdało 60 osób na 116 przystępujących (ukończyły szkoły 119 osób), zdawalność wyniosła 51,7 procent. Jest to dużo niższy wynik niż w zespołach szkół na Mazowszu – 75,6 proc. i w kraju – 72,5 proc.

W Technikum nr 2 w Zespole Szkół

im. Bolesława Prusa na 21 osób przystępujących do matury (ukończyły szkołę 23 osoby) zdana maturą może pochwalić się tylko 7 osób, czyli 33,3 proc. Ten wynik jest prawie o połowę wyższy niż rok temu (17,2 proc.) i o ponad połowę niższy niż dwa lata

temu (54,54 proc.). Z 14 osób z jednego przedmiotu nie zdało 8 osób, z dwóch przedmiotów – 4, a z trzech – 2 osoby.

Wyniki każdej ze szkół są niższe niż w latach 2015-2019. Natomiast gdy porównamy wynik z ubiegłorocznym, okaże się, że w Ruszkowskim w I LO i Technikum nr 1 oraz w Prusie – matura wypadła w tym roku lepiej, zaś w Skardzie – wynik jest nieco niższy.

W podległych powiatowi pułtuskiemu szkołach dla młodzieży maturę zdało 171 osób z 254 do niej przystępujących tegorocznych absolwentów (5 osób nie zdecydowało się na egzamin), czyli 67,32 procent. Jest to wynik trochę lepszy niż rok temu (65,9 proc.), ale gorszy niż dwa lata temu (wyniósł 76,54 proc.) i niż w poprzednich latach (wyniósł powyżej 70 proc., tylko w 2017

– 69 proc.). Jest też niższy niż procent zdawalności w województwie – 75,6 proc. (rok temu 72,9 proc.) i w kraju – 72,5 proc. (było 71,7 proc.).

Zdaniem Katarzyny Jankowskiej, sekretarz powiatu i dyrektorka Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Pułtusku, jedną z przyczyn wyników niższych niż dwa lata temu jest zdalne nauczanie. Taką samą diagnozę stawiają wstępnie dyrektorki szkół.

Powiat prowadzi także wchodzące w skład ZSZ Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Ukończyło je 6 osób, zaś maturę zdała tylko 1 osoba. Wśród pozostałych 2 osoby mogą mieć poprawkę, 2 nie zdały z dwóch przedmiotów, a 1 osoba – z trzech **IK**

Czytaj też na str. 6



Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 7 lipca 2021 r. pożegnaliśmy naszego długoletniego Pracownika i dobrego Kolegę

**ŚP.
MARKA BRĘDOWSKIEGO**

**Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy szczerzego żalu i współczucia**

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

FCP-291

Sonda „Tygodnika”

Matura i co dalej...?



Anna Błaszczak,
najlepsza tegoroczna
maturzystka w I LO
im. Z. Krasińskiego
w Ciechanowie:

- Zamierzam studiować cyberbezpieczeństwo na Politechnice Warszawskiej. Uważam, że to bardzo przyszłościowy kierunek, a sama tematyka bezpieczeństwa w sieci bardzo mnie interesuje. W Krasiniaku uczęszczałam do klasy matematyczno-informatycznej. Nie było zbyt wielu zajęć dotyczących tematyki kierunku studiów, które wybrałam. Dostyc późno zdecydowałam, że chcę właśnie to studiować. Przeglądałam wiele ofert edukacyjnych w Internecie. Jednak najbardziej podobał mi się właśnie ten kierunek. Jest to jeden z nowszych na Politechnice, zatem zainteresowanie nim jest duże. Do wyników matury nie byłam pewna czy wystarczy mi punktów, ponieważ egzaminy trzeba napisać bardzo dobrze, żeby się dostać. Wybrałam studia dzienne. Uważam, że Politechnika jest jedną z najlepszych uczelni w Polsce. Samo miasto również bardzo mi się podoba i mam nadzieję, że moja przygoda w stolicy nie skończy się na samych studiach. Nie wykluczam żadnych możliwości, ale w tym momencie jestem bardzo zainteresowana czymś nowym, czyli Warszawą. To duże miasto, dające spore możliwości. Czas pokaże, czy ostatecznie znajdę w nim pracę i zamieszkać.

RN



Kajetan Klepacki,
absolwent I Liceum
Ogólnokształcącego
w Ciechanowie.
im. Zygmunta Krasińskiego:

- Najważniejsza dla mnie na maturze była informatyka i matematyka oraz angielski na poziomie rozszerzonym. Ogólnie poszło mi bardzo

Emilia Chrzanowska
z miejscowości Zamość
w gminie Sypniewo:

- Po maturze mam w planach przede wszystkim odpocząć i zebrać siłę na kontynuowanie dalszej nauki. Uwielbiam uczyć się języków obcych, dlatego też planuję rozpocząć studia na kierunku lingwistyka stosowana. Myślałam nad kształceniem się online, aby móc kontynuować pracę modelki. Oprócz tego chciałabym znaleźć pracę związaną z moimi przyszłymi studiami. Myślę, że poza pracą modelki, na pewno spełniałabym się w branży beauty, ponieważ kocham upiększać siebie, jak i inne osoby. Znajomość języków obcych umożliwiłaby mi pracę w różnych krajach na świecie. Z powodu pandemii i nauki zdalnej wielu maturzystów borykało się ze stresem przedmaturalnym. Tak było również w moim przypadku. Zależało mi na jak najlepszym wyniku, dlatego poświęci-



łam wiele czasu, aby dobrze przygotować się do egzaminu dojrzałości. Teraz zależy mi na odpoczynku i spełnianiu się w karierze modelki. Oprócz wyjazdu na konkurs Queen of Poland w Tunezji w te wakacje planuję rodzinny wyjazd do Turcji. Spędzę również kilka dni na Mazurach i nad polskim morzem.

k.k.



Radosław Suwiński,
absolwent LO
im. Marii Dąbrowskiej
w Żurominie:

- Jestem zadowolony z wyniku maturalnego. Pomimo dużego stresu i niepewności co do wyników poniedziałek okazał się bardzo dobrym dniem. Zdana matura jest na pewno przepustką do dalszej nauki i spełniania celów zawodowych. Złożyłem dokumenty na trzy uczelnie na których chcę studiować prawo. m.in na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Szkołę Wyższą Wymiaru Sprawie-

dliwości w Warszawie. Czas po maturze wykorzystuję na zorganizowanie Młodzieżowego Dnia Miasta Żuromin pod hasłem Łączymy Pokolenia, który odbędzie się 25 lipca w Parku Miejskim.

W najbliższej perspektywie czeka mnie również przygotowanie się na studia. Życie studenckie jest bardzo wymagające, uczy samodzielności. Jednak studiowanie wiąże się także z rozwojem osobistym, z pracą i dążeniem do postawionych sobie celów. Mam obawy związane przede wszystkim z jeszcze większą ilością nauki i poradeniem sobie z zaaklimatyzowaniem w nowym środowisku.

Liceum Ogólnokształcące w Żurominie zawsze będzie mi bliskie. To tutaj mogłem poznać świetnych ludzi od których czerpałem wiedzę i którzy stali się dla mnie autorytetami w różnych dziedzinach życia. W liceum mogłem poznać pracę w samorządzie od podstaw i brać przykład z dawnego Starosty Powiatu Żuromińskiego, pana Janusza Welenca, który był również moim nauczycielem historii. W szkole średniej zawiązałem też wiele przyjaźni, które mam nadzieję, że pozostaną na dłużej. Szkołę średnią będę wspominał z dużym sentymentem.

muj



Łukasz Rembecki,
absolwent Technikum nr 1
(kierunek technik logistyki)
Zespołu Szkół Zawodowych
im. Jana Ruszkowskiego
w Pułtuskach:

- Po ukończeniu szkoły, zdaniu egzaminów maturalnych i otrzymaniu ich pozytywnych wyników, złożyłem dokumenty na uczelnię. Wynik egzaminów mnie ucieszył, w przypadku niektórych przedmiotów był wyższy

Filip Michalski,
absolwent I Liceum
Ogólnokształcącego
im. Zygmunta Krasińskiego
(profil biologiczno-
medyczny) w Ciechanowie:

- Zgodnie z moimi przewidywaniami, maturalne egzaminy podstawowe miały standardowy stopień trudności i nie były „ulatwione”. Wszystkie podstawy poszły mi dobrze lub bardzo dobrze, jak to miało miejsce w przypadku angielskiego. Jednocześnie zdawałem rozszerzenia: angielski, biologię i chemię. Angielski poszedł mi najlepiej ze wszystkich przedmiotów (nawet podstawowych), wynikami z biologii uplasowałem się idealnie w środku średniej, chemia natomiast była dość trudna i wylądowałem delikatnie poniżej średniej.



Jestem w miarę zadowolony z moich wyników, chociaż w niektórych przypadkach mogło być lepiej, ale też i gorzej. Planuję studiować weterynarię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie albo fizjoterapię w Gdańsku. Teraz w wakacje, zanim rozpocznę studia, pracuję.

IK

Marta Łazarska,
najlepsza tegoroczna
maturzystka w I LO im.
H. Sienkiewicza
w Płońsku:

- Myślę, że matura poszła mi dosyć dobrze. Jestem zadowolona z wyników, zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Najbardziej pozytywnie zaskoczył mnie wysoki wynik z matury z wiedzy o społeczeństwie. Planuję studiować prawo na Uniwersytecie Warszawskim lub Uniwersytecie Jagiellońskim, bo to dwie najlepsze uczelnie w kraju. Moja ostateczna decyzja zależy od wyników rekrutacji na studia, na które cały czas czekam. Studia prawnicze trwają 5 lat, dlatego trudno mi przewidzieć, gdzie dokładnie chciałabym mieszkać po ukończeniu nauki. Plany odnośnie przyszłego miejsca zamieszkania na pewno zależą od tego, gdzie znajdę satysfakcjonującą mnie pracę. Być może wrócę do mojego rodzinnego miasta – Płońska. Żadnej opcji nie wykluczam. Prawo interesowało mnie od zawsze i w zasadzie już w szkole



podstawowej planowałam kształcić się w tym kierunku. Uważam, że jest to dziedzina dość obszerna i wymagająca, dająca dużo możliwości rozwoju i głównie to przekonało mnie do wyboru takiego kierunku studiów. Prawników spotkać możemy nie tylko na sali sądowej, lecz także m.in. w międzynarodowych korporacjach. Można powiedzieć, że są potrzebni wszędzie.

RN

Klaudia Włodarczyk,
absolwentka Technikum
(technik architektury
krajobrazu) Zespołu Szkół
Centrum Kształcenia
Rolniczego im. Jadwigi
Dziubińskiej w Gołdówce:



- Przygotowania do matury były dla mnie, moich kolegów i koleżanek trudnym i pełnym niepewności okresem z powodu ciągle wchodzących w życie nowych obostrzeń i decyzji rządu dotyczących przebiegu egzaminu. Dzięki motywacji, ciężkiej pracy i pomocy nauczycieli wielu maturzystów przeszło ten egzamin pomyślnie. Również mi udało się uzyskać świadectwo dojrzałości. Gdy odbierałam ten wycekiwany przez wszystkich uczniów szkoły średniej dokument, w końcu poczułam, że otwierają się przede mną nowe możliwości. Zawsze chciałam iść na studia, lecz dalej poznaję samą siebie, badam, w jakich dziedzinach czuję się dobrze, dlatego wybór kierunku studiów jest dla mnie ciężką decyzją. Z pewnością, gdy w końcu na coś się zdecyduję, będzie to wybór w pełni przemyślany. Rozważam jedynie studia niestacjonarne, ponieważ zamierzam pójść do pracy, aby się usamodzielnić i zobaczyć, jak wygląda dorosłe życie. Chciałabym, aby moja przyszła praca była związana z kierunkiem technikum, które ukończyłam, ponieważ myślę, że najlepiej poradziłabym sobie z takim typem pracy, mając wiedzę i umiejętności, które pozyskałam w szkole.

IK

Nagrodzeni za bezpieczne gospodarstwa rolne

Przedstawiciele powiatów pułtuskiego i ciechanowskiego: Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa (gm. Pokrzywnica), Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia oraz Cezary Kamiński z Nieradowa (gmina Gołymin-Ośrodek) to zdobywcy trzech pierwszych miejsc w etapie regionalnym XVIII Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Wręczenie nagród odbyło się 30 czerwca w Placówce Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ciechanowie, czyli w siedzibie organizatora konkursu.

Uczestnikami konkursu były osoby pełnoletnie, prowadzące produkcję rolniczą oraz ubezpieczone w KRUS. Do Placówki KRUS w Ciechanowie zgłosiło się 17 gospodarstw rolnych z powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, pułtuskiego i żuromińskiego. Ich właściciele zaprezentowali swoje warsztaty pracy i osiągnięcia zawodowe, a także poddali gospodarstwa profesjonalnemu audytowi bezpieczeństwa pracy, który przeprowadziła komisja konkursowa. Przewodniczył jej Andrzej Berent, kierownik PT KRUS w Ciechanowie, a w jej skład weszli: Paulina Wasiak – MODR w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku, Arkadiusz Pietrzak – Okręgowy Inspektorat Pracy, Piotr Komorowski – kierownik Mazowieckiej Izby Rolniczej Oddział Ciechanów i Jacek Biliński – PT KRUS Ciechanów, sekretarz. Wizytacje zostały przeprowadzone 17-19 maja.

- Komisja oceniała przestrzeganie zasad ochrony zdrowia i życia oraz czy w ocenianym gospodarstwie zostały wyeliminowane zagrożenia wypadkowe, a także zgodnie z regulaminem sprawdziła m.in. organizację, ład i porządek w obrębie podwórza, zabudowań i stanowisk pracy, stan techniczny budynków, maszyn, urządzeń i narzędzi, warunki obsługi i bytowania zwierząt, wyposażenie w ubrania robocze i środki ochrony osobistej, sposób przechowywania środków ochrony roślin, estetykę gospodarstw – wyjaśnił przewodniczący Andrzej Berent.

Nagrodzonych zostało 6 gospodarstw, a kolejne 6 – wyróżnionych.

I miejsce zdobyli Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa (gmina Pokrzywnica), a II – Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia. III miejsce zajął Cezary Kamiński z Nieradowa (gmina Gołymin-Ośrodek). Na IV miejscu uplasowali się Barbara i Andrzej Konwerscy z miejscowości Bacze (gmina Opinogóra Górna). Laureaci I nagrody mieszkają w powiecie pułtuskim, zdobywcy kolejnych trzech miejsc w ciechanowskim. Na V miejscu

uplasowali się Elżbieta i Janusz Kolańscy z Wasil w powiecie mławskim (gmina Dzierzgowo), a na VI uplasował się Martin Ratka z Karniszyna Parcele w powiecie żuromińskim (gmina Biezuń).

Wyróżnienia otrzymali: Renata i Witold Purzyccy z Rutek Borek (gmina Ciechanów), Elżbieta i Andrzej Piekarzewscy z Młocka (gmina Ojrzeń) w powiecie ciechanowskim, Ewa i Wiesław Gostkiewicz z Powielina (gmina Winnica) w powiecie płońskim, Paweł i Sylwia Szczech z Dobrej Woli (gmina Lipowiec Kościelny) w powiecie mławskim oraz Tomasz Przywitoski z Sadłowa (gmina Biezuń) w powiecie żuromińskim.

- W ocenie komisji wszystkie finałowe gospodarstwa rolne wyróżniał: ład i porządek w obejściu, dobrze zaplanowane i utrzymane oraz oświetlone ciągi komunikacyjne, bardzo dobry stan techniczny stosowanych maszyn i urządzeń, właściwie wyposażone w narzędzia warsztaty, dbałość i poszanowanie dla naturalnego środowiska. Większość ocenianych gospodarstw była budowana przez lata przez wielopokoleniowe rodziny – podsumował Andrzej Berent, kierownik PT KRUS w Ciechanowie.

- Konkurs stał się pełnoletni – zauważyła Joanna Bala, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Warszawie. - Dziękuję rolnikom, że chcą brać udział w tak trudnych i wymagających konkursach. (...) Zdrowie i życie ludzkie są najważniejsze.

- Biorąc udział w takim konkursie, promujecie to, co polskie, polskie gospodarstwa – stwierdził Michał Jaworski, zastępca dyrektora OR KRUS w Warszawie.

- Kultuwujecie tradycje rodzinne i narodowe, za co wam dziękuję. Zmianie obraz polskiej wsi – zwróciła się do przedsiębiorców poseł Anna Cicholska.

- Rolnictwo jest autentyczną potęgą – podkreślił, posilując się liczbami Mirosław Kozłakiewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrob S.A., były poseł.

- KRUS ma wiele zadań, ale jednym z ważniejszych jest działanie prewencyjne, by poprawić bezpieczeństwo i higienę pracy – uznał Andrzej Sokółski, kierownik PT KRUS w Płońsku, reprezentujący Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na uroczystości przyjechał również kierownicy PT KRUS: Michał Pol z Mławy, Teresa Gąsiorowska z Pułtusk i Dorota Wesołowska z Żuromina.

Jarosław Grabowski, dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku wyraził nadzieję, że w przyszłym roku podsumowanie konkursu odbędzie się podczas Mazowieckich Dni Rolnictwa. W tym roku ze względu na obostrzenia odbyło się ono w siedzibie KRUS, a w 2020 r. konkurs nie został zorganizowany.

- Cieszymy się z I miejsca, tym bardziej że w konkursie są coraz większe wymagania – przyznał Tadeusz Walczak



Hanna i Tadeusz Walczak z Łosewa, zdobywcy I miejsca

E-papierosy – mniej szkodliwe narzędzie do walki z paleniem?

Czy e-papierosy mogą być po pierwsze mniej toksyczne od tradycyjnych papierosów, a po drugie służyć jako narzędzie prowadzące do rzucenia palenia?

Według badań, przeprowadzonych przez prof. Artura Badydę z Politechniki Warszawskiej, ekstrakt z e-papierosów nie wywołuje toksycznego wpływu na komórki nabłonka oddechowego człowieka. Badania prof. Badydy polegały na sprawdzeniu jak zareagują komórki nabłonka oddechowego człowieka na substancje pochodzące z trzech różnych rodzajów wyrobów nikotynowych – tradycyjnego papierosa, podgrzewacza tytoniu i e-papierosa oraz na ich różne stężenia. - Gdy rozkodowaliśmy wyniki badań, widać było wyraźnie szkodliwy wpływ dymu z papierosa tradycyjnego. Nieco mniej, ale widoczny efekt toksycznego oddziaływania na komórki widoczny był w przypadku podgrzewacza tytoniu, natomiast w przypadku ekstraktu pochodzącego z aerozolu z e-papierosa można było stwierdzić, że ten efekt można uznać za nietoksyczny – wyjaśnia prof. Badyda. Profesor przypomina, że jest to wynik badania przeprowadzonego jedynie na poziomie komórkowym i że na tej podstawie nie można stwierdzić, że e-papierosy nie są szkodliwe dla zdrowia człowieka. Większości badań międzynarodowych wskazuje za to, że są one ok. 95 proc. mniej toksyczne od zwykłych papierosów, bo nie wydzielają dymu, odpowiedzialnego za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Niejednokrotnie potwierdziła to m.in. słynna brytyjska instytucja zdrowia publicznego – Public Health England.

Zdaniem wielu ekspertów, poza mniejszą szkodliwością, e-papierosy pełnią też

rolę narzędzia pomocnego w zerwaniu z nałogiem palenia. Właśnie dlatego coraz więcej krajów zaczyna stosować politykę tzw. redukcji szkód (harm reduction) wywołanych paleniem papierosów. Niezwykle ważne jest też regularne testowanie zarówno urządzeń, jak i płynów w nich stosowanych, przeciwnicy tych produktów

podnoszą bowiem, że e-papierosy mogą być niebezpieczne ze względu na substancje, które inhalujemy. Urządzenia te mogą działać w systemach otwartych (zakładających uzupełnianie płynu przez użytkownika, który ma możliwość wyboru gotowego produktu lub samodzielnego skomponowania inhalowanej substancji z dostępnych składników) oraz w systemach zamkniętych, wymagających wymiany kartridży. Na polskim rynku są dostępne np. e-papierosy Vuse ePen działające w zamkniętym systemie z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt i nie chodzi tu wyłącznie o wygodę, ale także o jakość gwarantowaną systemem testów i certyfikacji. - Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – apelował podczas wspomnianej debaty dr Kozłowski.



Małgorzata i Dariusz Przewłoccy z Ojrzenia – laureaci II miejsca

Zarząd Powiatu w Pułtusk uzyskał 30 czerwca wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 r. Radni byli jednomyślni, w obu przypadkach zagłosowali pozytywnie. Starosta Jan Zalewski podziękował za wyróżnienie i podkreślił, że Zarząd Powiatu, któremu przewodniczy, działa ponad podziałami.

- Wszystkie aspekty formalne zostały zachowane – zauważył, odnosząc się do „Raportu o stanie powiatu pułtuskiego” radny Mirosław Barszcz. – Zarząd na czele z panem starostą realizuje zadania materialne, w tym propozycje wnoszone przez Klub Radnych PiS, pozyskując środki z różnych źródeł dla dobra powiatu pułtuskiego. Największe środki pozyskał z sektora finansów publicznych rządowych.

- Na zielono wszystko, więc chciałem poinformować, że „Raport o stanie powiatu pułtuskiego” został przyjęty jednogłośnie, czego staroście, zarządowi, sobie i wszystkim radnym gratuluję – skomentował głosowanie nad uchwałą w sprawie wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu, wskazując ekran z wynikiem.

Zadania z dofinansowaniem

Jan Zalewski przekazał radnym najważniejsze informacje dotyczące wykonania budżetu powiatu w minionym roku. Dochody ogółem wyniosły około 95,5 mln zł, w tym majątkowe około 5,5 mln zł, zaś wydatki około 93,5 mln zł, w tym majątkowe około 11,6 mln zł.

- Najwięcej środków zostało przeznaczonych na rozbudowę i modernizację dróg – przypomniał starosta i podał przykłady inwestycji jak rozbudowa drogi powiatowej przy ul. Białowiejskiej w Pułtusku, przebudowa drogi w Obrzytem, budowa chodnika w Zatorach, remont drogi w gminie Świercze. Wyliczył też inne inwestycje jak przebudowa siedziby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pułtusku.

- Budżet zamknął się nadwyżką ponad 2 mln zł. Udało się zmniejszyć tempo wzrostu zadłużenia. Zadania były realizowane w sposób racjonalny z wykorzystaniem finansowania zewnętrznego wszędzie tam, gdzie było to możliwe. W porównaniu z sąsiedni-

Pułtusk: Absolutorium dla Zarządu Powiatu

Ponad podziałami, czyli wszyscy za



Starosta Jan Zalewski w imieniu Zarządu Powiatu podziękował za jednogłośnie udzielone absolutorium

mi powiatami wartość inwestycji realizowanych przez powiat pułtusk była kwotowa najwyższa – podsumował starosta Jan Zalewski. (Np. wydatki majątkowe powiatu ciechanowskiego wyniosły 7,5 mln zł – od IK).

Efekty współpracy

- Ostrożny był to plan, przyjmowany uchwałą budżetową w grudniu 2019 r., ale aktywność w pozyskaniu środków pozabudżetowych w trakcie roku jest dosyć duża – stwierdził Krzysztof Łachmański, wiceprzewodniczący Rady Powiatu. – Wykonanie wydatków majątkowych na poziomie 11 mln zł to nie jest zły wynik jak na czas pandemii, ale i możliwości były większe, bo wiemy, że można było skorzystać z tzw. covidowego. Pogratulował staroście i zarządowi „efektu dobrej współpracy ponad podziałami politycznymi”, dzięki której udało się pozyskać środki, i z programów rządowych, i od marszałka; wspominał, jak wcześniej Mirosław Barszcz, o współpracy z posłem Henrykiem Kowalczykiem. Pogratulował też dyrektorom jednostek powiatu

i służb, dzięki którym „powiat przeszedł niemal suchą nogą” trudny rok. Zapowiedział: – Biorąc pod uwagę aktywność Zarządu Powiatu i szczególne warunki w czasie pandemii, Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłasza za udzieleniem absolutorium.



Krzysztof Łachmański, wiceprzewodniczący RP pochwalił aktywność w pozyskaniu środków pozabudżetowych i zapowiedział pozytywne głosowanie

- Cyfry nie kłamią. Z jednej strony można mówić o zadłużeniu, z drugiej spójrzmy na wydatki majątkowe – zachęcił Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu. Wspomniał o mającym około 20 tys. więcej mieszkańców powiecie wyszkowskim, z którym trudno się pułtuskowi porównywać, a mimo to, jeśli chodzi o wydatki majątkowe to porównanie jest dla powiatu pułtuskiego korzystne. Napomknął o środkach pozyskanych od gmin. Zadeklarował, że Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, któremu szefuje, zgłasza za.

- Istotną rzeczą jest to, że każdy radny w sposób należyty, rzetelny działa na rzecz powiatu pułtuskiego i tutaj należą się wielkie brawa dla nas wszystkich – zabrał głos Mirosław Barszcz.

- Każdy ma swoją cegiełkę. Mam też na myśli tych, którzy pracują w starostwie czy innych jednostkach – dodał Tadeusz Nalewajk.

- Działanie ponad podziałami przynosi skutki – stwierdził Włodzimierz Kaczmarczyk, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. – Jesteśmy wszyscy dumni, że nie tylko w mieście Pułtusk, ale i każdej gminie mogliśmy zrobić coś, na czym nam zależało. Tam aplikujemy o środki, gdzie jest największa szansa ich pozyskania.



Zarząd Powiatu w składzie: (od lewej) Zbigniew Księżyk, Halina Banach, wicestarosta Beata Jóźwiak, starosta Jan Zalewski, Emilia Gąsecka (tu w 2018 r.) po raz pierwszy otrzymał absolutorium „w 100 procentach”

- Zawsze może być lepiej. Ta praca ponad podziałami to ziarno zasiane panu staroście, żeby było w przyszłym roku jeszcze lepiej – wyraził nadzieję Krzysztof Łachmański.

Praca i głosowanie – ponad podziałami

Uchwałę w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok radni podjęli 17 głosami „za”, jednogłośnie. Klub

Radnych PiS dołączył do radnych PSL i SLD, choć rok temu wstrzymał się od głosu, a dwa lata temu był przeciw. Podczas ubiegłorocznej sesji gospodarz powiatu (PSL), zwracając się do Krzysztofa Łachmańskiego, szefa opozycji, złożył obietnicę: – Będziemy wszystko robili, żebyście za rok zagłosowali za absolutorium.

- Jest to dla nas duże wyróżnienie – podziękował za udzielenie absolutorium w imieniu Zarządu Powiatu 30 czerwca br. starosta Jan Zalewski. – Naprawdę przykładamy się do pracy, żeby naszym mieszkańcom w powiecie żyło się lepiej, co widać po inwestycjach zrealizowanych w 2020 r. Ale te inwestycje to nie tylko inicjatywy zarządu, lecz i państwa radnych. Do realizacji inwestycji potrzeba środków i o nie walczyliśmy, prosiliśmy, zabiegaliśmy, i udało się kilka milionów pozyskać. Dodał, że to zasługa współpracy z posłem Henrykiem Kowalczykiem (inwestycje z dofinansowaniem rządowym powiat realizuje też w 2021 r.), ale i marszałkiem Adamem Struzikiem.

- Działamy ponad podziałami, jak to było już powiedziane, bo my nie uprawiamy polityki w powiecie. Chcemy, żeby jak najlepiej żyło się mieszkańcom

i było jak najwięcej inwestycji – podkreślił Jan Zalewski. – Od kiedy jestem przewodniczącym Zarządu Powiatu dostaliśmy 100 procent głosów. Warto być cierpliwym i się starać – podsumował z uśmiechem. Podziękował wszystkim, z którymi współpracował w roku 2020, w tym za głosy krytyki, jeśli są merytoryczne, dzięki którym można poprawiać błędy. Na koniec obiecał: – Będziemy się starali, żeby w 2021 r. wynik głosowania nad absolutorium został powtórzony.

IK

Zła passa burmistrza

Krzysztof Z. usłyszał kolejny zarzut

Burmistrzowi Lubowidza (pow. żuromiński) postawiono zarzut w związku z głośnym zamknięciem budynku szkoły w Sinogórze. Włodarzowi grożą nawet 3 lata więzienia.

Prokuratura Rejonowa w Mławie, po zgłoszeniu Mazowieckiego Kuratora Oświaty, prowadziła śledztwo w sprawie okoliczności wyłączenia z użytkowania budynku i ostatecznie likwidacji Szkoły Podstawowej w Sinogórze.

Burmistrz, który jeszcze wówczas pełnił swoją funkcję (obecnie ma sądowy zakaz zajmowania stanowiska burmistrza), tuż przed końcem wakacji zlecił szereg badań technicznych, na których podstawie zdecydował o zamknięciu



objektu i przeniesieniu zajęć uczących do placówki dzieci do Szkoły Podstawowej w Syberii. Całej sytuacji towarzyszył szereg, w ocenie rodziców dzieci, kontrowersyjnych decyzji burmistrza oraz sprzeciw lokalnej społeczności.

Zgodnie z prawem decyzję o zamknięciu obiektu w przypadku SP w Sinogórze mógł wydać Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Burmistrz Krzysztof Z. nie był do tego w żaden sposób uprawniony. Wskutek działań włodarza szkoła

w Sinogórze przestała formalnie istnieć, jednak, jak się okazuje, to jeszcze nie koniec tej sprawy.

- Krzysztofowi Z. wczoraj został przedstawiony zarzut przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków podczas postępowania dotyczącego likwidacji Szkoły Podstawowej w Sinogórze (art. 231 par. 1 kk), a więc działanie na niekorzyść interesu publicznego. Wykonano czynności procesowe z udziałem Krzysztofa Z. Wyjaśnienia będą podlegały dalszej weryfikacji. Za popełnione czyny grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 – informuje nas Prokurator Rejonowy w Mławie Marcin Bagiński. Zdaniem prokuratora burmistrz złamał prawo zamykając placówkę.

Przypomnijmy, że to nie jedyne problemy Krzysztofa Z. Nad burmistrzem ciąży także zarzut postawiony przez Prokuratorę Okręgową w Sieradzu. W tym przypadku włodarzowi grozi nawet 10 lat pozbawienia wolności. kuj

Gliniojeck: Rada była jednomyślna

Łukasz Kapczyński z wotum i absolutorium

Burmistrz Gliniojecka zasłużył na zaufanie radnych, a wykonanie przez włodarza budżetu w 2020 roku nie wzbudziło żadnych zastrzeżeń Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rewizyjnej.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Gliniojecku, która odbyła się 30 czerwca br., radni wraz z burmistrzem debatowali nad Raportem o Stanie Gminy. Sporządzenie takiego raportu to wymóg konieczny warunkujący udzielenie włodarzowi wotum zaufania.

Radni wskazali co prawda na kilka aspektów funkcjonowania gminy, które można jeszcze ulepszyć, jednak uznali, że burmistrz Łukasz Kapczyński dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, dlatego włodarz uzyskał

jednomyślne wotum zaufania (wszyscy radni brali udział w obradach).

Po przedstawieniu pozytywnych opinii RIO oraz miejskiej Komisji Rewizyjnej burmistrz otrzymał również jednomyślne absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok.

- Absolutorium to możliwość dalszej pracy dla mieszkańców, we współpracy, zgodnie, choć z różnymi punktami widzenia, czasem po trudnych negocjacjach dochodzimy do porozumienia. To akceptacja kierunków w których podążamy. Bo warto pracować, bo jest z kim pracować – radni, sołtysi, kierownicy, pracownicy urzędu i jednostek podległych wszyscy dołożyli cegiełkę do tego absolutorium – podkreślał burmistrz miasta i gminy Gliniojeck Łukasz Kapczyński.

Po zatwierdzeniu absolutorium radni oraz pracownicy urzędu nagrodzili burmistrza gromkimi brawami.

Kuj

Książka mocna na 70 procent

*** Tytuł książki sugeruje, że bohaterami jesteśmy my, Polacy wyjeżdżający za granicę, a podtytuł, że piloci wycieczek. Jak to jest z bohaterem?**

- Wszyscy nim trochę jesteśmy, ponieważ opowieść dotyczy Polaków i Polek za granicą, na wczasach, lecz nie tylko, bo nie jest to jedynie opowieść o turystyce zorganizowanej.

*** Masz kontakt z różnymi grupami zawodowymi. Dlaczego napisałaś akurat o pilotach wycieczek, pilotkach, rezydentach, rezydentkach, przewodnikach i przewodniczkach?**

- Książkę wymyślił Marcin Meller, świetny dziennikarz, jeżdżący jako znana osoba z różnymi grupami i pokazujący im Gruzję. Ponieważ prowadzę wiele spotkań autorskich, znam się z Wydawnictwem W.A.B., które było pomysłem zainteresowane, a jestem dziennikarką – w przyszłym roku minie 20 lat, w co nie mogę uwierzyć – więc dostałam telefon. W grudniu 2018 r., bo „Polacy last minute” to książka sprzed pandemii, zadzwoniła Małgosia Kapuścińska z pytaniem, czy napisałabym książkę o pilotach. Zaczęłam myśleć, jakich znam pilotów: myśliwców, samolotów rejsowych, helikopterów. „O pilotach wycieczek”. Ok. To pokazało, z czym nam się kojarzy pilot i jak niewiele wiemy o pracy pilotów wycieczek. Dla mnie to było wyróżnienie i wyzwanie. Przyjęłam je, mówiąc kolokwialnie, na klatę, i zaczęła się dziennikarska praca: szukanie osób, spotkania, wywiady, nagrania. Tak wszłam do świata, który udało mi się opisać.

*** W opowieściach twoich rozmówców o pracy pojawia się turysta. Jacy jesteśmy jako turyści?**

- Nie ma jednego obrazu turysty. Media lubią kreować stereotypy typu Polak na wakacjach to Janusz i Grażyna. Zbierając materiał do książki, rozumiałam, że nie powinniśmy tak w mediach robić, bo to nieprawda albo tylko część prawdy. Jako turyści jesteśmy różni, choć mamy pewne wspólne cechy i zachowania, co rozumiałam po nastym wywiadzie do książki, a przeprowadziłam ich kilkadziesiąt. Piloci powtarzali, że Polacy piją, nie znają języków obcych, zachowują się rasistowsko, są roszczeniowi, zawsze są z czegoś niezadowoleni, porównują się z Niemcami, którzy mają lepiej (mają lepiej, bo więcej płacą za wczasy). Na wczasach zorganizowanych stajemy się trochę jak dzieci, zdajemy się na pilota, rezydenta.

*** Czy oprócz wspomnianych „grzeszków” mamy cechy pozytywne?**

- Jasne, że tak. Wiele. To na co zwracają uwagę piloci i rezydenci, to fakt, że Polacy zadają zawsze dużo pytań. O wszystko. W restauracji Włoch zapyta, co może zjeść i czy będzie spaghetti, a Polak, kiedy powstała restauracja, kto ją otworzył, kto jest właścicielem, jakie są dania popisowe itd. Po wydaniu książki i udzieleniu na jej temat kilku wywiadów, widzę, że to, co negatywne możemy uznać za pozytywne. Piszę m.in. o wynoszeniu na wczasach jedzenia z restauracji. W czasie wywiadu w „Dzień dobry TVN”, który prowadzili Filip Chajzer i Małgosia Ohme, Małgosia mówi: „Mam swoje patenty na wynoszenie kanapek”. Rozmawiałam ze znajomymi pilotami i stwierdził, że może jest to oznaka naszego sprytu, umiejętności odnalezienia się w sytuacji, a po drugie, po co ma się jedzenie marnować. Niektóre nasze cechy, będące z pozoru cwaniactwem, czy jak mówi jedna z pilotek, „polacz-

kowaniem”, mogą świadczyć, że jesteśmy zaradni, że o coś więcej nam w życiu chodzi.

*** Nie chciwość, a ekologia?**

- I fajnie. Teraz modne jest Zero Waste, wszyscy starają się, żeby nic nie marnować, więc Polak wynosi, by się nie zmarnowało. Gorzej, gdy przychodzi kolejna grupa i dla niej nie starczy jedzenia, wtedy nasza teoria odpada.

*** Zadawanie pytań też można różnie interpretować. Dla pilota to uciążliwość, a naszym zdaniem to oznaka wiedzy i ciekawości świata.**

- Pod warunkiem, że pytania będą przemyślane. Jeden rozdział dotyczy najgłupszych pytań, jakie słyszeli piloci. Był nawet pomysł, żeby książka nosiła tytuł: „Ile trwa ciąża w Meksyku?”. To pytanie usłyszał Mateusz Knol i nie chodziło o ciążę zwierzęcia, które nie żyje w Polsce. Bywają pytania absurdalne, nieprzemyślane. A i tak najgłupsze zadają Amerykanie. Dlaczego? Bo się nie wstydzą. Są tak wychowani. Poza tym przytłaczają się do ścian zabytków, by poczuć ich „starość”, bo są dosyć młodym społeczeństwem. Natomiast my Polacy jako turyści potrafimy być wdzięczni. Mówimy o pilocie „nasz pan”, o pilotce „nasza pani”, nagradzamy ich brawami, śpiewamy dla nich piosenki itp. O przejawach wdzięczności można poczytać w jednym z rozdziałów.

na wywiady, i są osoby, których imiona i pleć zostały zmienione, bo sami piloci też są różni. Niektórzy się bali, i ja to rozumiem, że ponarzekają na turystów, a potem stracą klientów, bo zdradzą pewne tajemnice. Ale można to zrobić w sposób taktowny, w mojej książce nie ma historii kogoś oczerniających.

*** Co cię najbardziej zaskoczyło w opowieściach pilotów i pilotek?**

- To jest książka o nas, turystach oczami pilotów, ale i o pilotach, i rezydentach, i ich pracy. My ich nie widzimy, a co gorsza traktujemy czasem jak służących. Jeżeli cokolwiek na wyjeździe nie działa, rezydentka słyszy: „pani tu

Rozmowa

z **Justyną Dźbik-Kluge**,
dziennikarką radiową i telewizyjną,
autorką książki „Polacy last minute. Sekrety pilotów wycieczek”,
z pochodzenia ciechanowianką



*** Czy spodziewałaś się, że piloci namalują taki, a nie inny, nas, turystów portret?**

- Odmalują, co zmalowaliśmy. Mam wrażenie, że ta książka jest mocna na 70 procent. Co to znaczy? Piloci, kiedy się spotykają na piwie bez dziennikarza, opowiadają dużo gorsze historie. A moi znajomi, którzy książkę czytali, mówią: „Tu są okropne historie, więc jak to możliwe, że jest dużo gorzej”. Przy zbieraniu materiałów nie postawiłam żadnej tezy. Moze miałam nadzieję, że nie będzie tak źle, że Polacy w Egipcie nie mówią: „brudas, ciapaty, Arabus”, a my tak mówimy, co rozczarowuje. Mogło być gorzej. Ja jestem grzecznym dziennikarzem. Pilot Łukasz Przewłocki powiedział mi po lekturze książki: „Mogłaś nas i naszą branżę utopić, a jednak byłaś liściowa”. Uznajmy to za komplement. Teraz ci, którzy nie chcieli się w książce znaleźć, mogą tego żałować, bo jest ona dobrze odbierana przez pilotów. Dziękuję, że pokazałam ich trudną pracę. Są osoby, które chodzą ze mną

jest za nasze” albo „ja panią nagram”, „mam znajomych prawników”. Jesteśmy wobec tych ludzi bardzo krytyczni i wylewamy na nich dużo emocji. Dla mnie najbardziej poruszającym wątkiem są wyjazdy na wakacje osób z zaburzeniami psychicznymi. Zdarza się, że bliscy wysyłają na wczasy osoby z Alzheimem. Piloci to ludzie, którzy poznają nasze wpadki i „grzeszki”, ale też są z nami w intymnych sytuacjach typu choroba czy wynikające z zaburzeń zachowania. I muszą sobie z tym radzić. Czasem mówią, że chcieliby dostawać listę medyczną. Wyobraź sobie, masz dwadzieścia kilka lat i podejmujesz decyzję o czymś zdrowiu i życiu. Ogromna odpowiedzialność, a my tego nie widzimy. Dlatego spotkałam się z psychologiem Piotrem Mosakiem, bo ciekawiło mnie, czy nasze problemy mogą się na urlopie uaktywnić. Mogą, bo jeśli osoba uczestniczy w terapii czy bierze leki, ma ułożony rytm dnia, a urlop wywala codzienny porządek w kosmos, usuwa się jej grunt spod nóg. Rozmawiamy też o tym, dlaczego stresujemy się wyjaz-

dem, i tu dzielę się osobistymi doświadczeniami; we wstępie nawiązuję do mojej rodziny i mojego taty.

*** Bohaterką książki jest również turystyka. Wspomnijmy o niektórych z jej rodzajów.**

- Tak, chciałam też pokazać system turystyczny, biznes. Oprócz turystyki masowej, na którą wskazuje tytuł, może być trampingowa – te wyjazdy np. do buszu opisuje podróżnik Tomek Michniewicz – czy pielgrzymkowa – na ten wątek należało wydawnictwo, nie znalazłam tu żadnych sensacji. Moi rozmówcy mówili: „Tym ludziom chodzi o to, żeby się modlić, bo jadą w jakiejś intencji” oraz „Zależy jaki jest ksiądz, jak fajny, to spoko, te modlitwy przeżyjesz, nawet gdy nie chcesz się modlić”. Cały rozdział poświęciłam turystyce incentive, czyli wyjazdom motywacyjnym, podczas których dzieją się różne rzeczy. Wspominam o wyjazdach dla lekarzy organizowanych przez firmy farmaceutyczne. To trudny temat, a ja nie jestem dziennikarką śledczą.

*** Trudno nie zapytać, który typ turystyki był lub jest tobie najbliższy?**

- Preferuję turystykę rodzinną w lesie (uśmiech). Wcześniej

„Polacy ...” to książka sprzed pandemii.

- Tak, książka miała ukazać się w maju 2020 r. Marzec, lockdown, nie wyjeżdżamy, nie wydajemy. I teraz wydawca wrócił do tematu. Napisałam więc wstęp „pandemiczny”, co się wydarzyło w ciągu roku, co się zmieniło w turystyce i co się dzieje z moimi bohaterami i bohaterkami. Turystyka bardzo ucierpiała w czasie pandemii.

*** Oprócz twojej rodziny w książce pojawia się, już w podziękowaniach, ciechanowianka.**

- Marta Gad, moja koleżanka z klasy, z liceum, była przez długi czas pilotką. Nie chciała się wypowiadać, ale pomogła mi zrozumieć, jak branża turystyczna działa.

*** Książkę się bardzo dobrze czyta, są akcenty poważne i wzruszające, są i humorystyczne czy ironiczne, choć czasem można poczuć niedosyt. Czy myślałaś, żeby któryś z wątków rozwinąć i napisać osobny reportaż?**

- To książka skacząca po tematach i wątkach, żabka (śmiech). Na razie zostawiam turystykę. Teraz moje oczy będą oczami ratownika medycznego, bo z nim piszę książkę.

*** Jesteś**



Fot. Roman Nadaj

lubiałam zagraniczne wyjazdy zorganizowane.

*** Wspomniałaś o Amerykanach, napisałaś też o innych obcokrajowcach w Polsce.**

- Nie chciałam, żeby ich zabrakło. Lubimy się tłumaczyć: „Zobacz, jak się zachowują Brytyjczycy w Krakowie, a grupy z Izraela, a Rosjanie”. Tak, ale czy to jest powód, żeby na siebie nie popatrzeć? Jest wątek obcokrajowców, głównie w Krakowie, bo to miasto, w którym rozbrzmiewa najwięcej języków. Jest też trudny wątek wycieczek z Izraela. Jednym z moich rozmówców był socjolog dr Michał Lutostański, kochający podróże tak samo jak psycholog Piotr Mosak, czyli badacz-turysta, i kończę książkę rozdziałem: „Każdy kraj ma swojego Janusza”. Socjolog wskazuje, że nasze zachowania z czegoś wynikają. Ale bywają też kwestie dobrej woli i empatii, o czym jest przede wszystkim ta książka. O tym, żeby dostrzec drugiego człowieka, i w turyście, i w pilocie czy rezydencie.

*** Na początku powiedziałaś, że**

znana jako dziennikarka radiowa i telewizyjna, ale masz za sobą epizod prasowy. Czy twoja ścieżka zawodowa zaczęła się w Ciechanowie?

- Wspominam mile staż w „TC”, gdy p. Basia uczyła mnie szybkiego pisanie na klawiaturze i pokazała program „Mistrz klawiatury”. Potem np. w Radiu ZET koledzy pytali: „Jak ty to robisz, że piszesz, a patrzysz na ekran, nie na klawiaturę?”. „Tygodnik Ciechanowski, staż wakacyjny, mistrz klawiatury”. Wspominam felietony „Z dziennika ciechanowianki” – gdy byłam na studiach dziennikarskich, opisywałam prawdziwe perypetie. „TC” to moja pierwsza redakcja. I jeszcze Telewizja Studio 5. Wspomnę o Krasiniaku, wspaniałym liceum, i radiowęźle, którego kabelki odcinał śp. prof. Zbigniew Nowakowski, bo radio przeszkadzało mu na przerwach. Tak, moje dziennikarskie początki są w Ciechanowie.

Rozmawiała IZABELA KOBĄ

Wywiad nieautoryzowany.

Miała Mia walczy o sprawność

Posiada ładne oczy, uroczą twarz i oryginalne imię. Jest energiczna i pogodna. Niespełna dwuletnia Mia Majchrzak z Ciechanowa zmagają się z problemami, których na pierwszy rzut oka nie widać. Jej kręgosłup jest wykrzywiony, a żebra zrosnięte. Oprócz zaawansowanej skoliozy, dziewczynka cierpi na rzadkie schorzenie neurologiczne: zakotwiczenie rdzenia kręgowego. Uczestnicząc w rehabilitacji, dzielnie walczy o sprawność. Pomagają jej w tym rodzice Wiktoria i Sławomir Majchrzak, i proszą innych o pomoc. Czeka na dwie poważne operacje będą kosztować prawdopodobnie kilkaset tysięcy złotych, jeśli nie więcej.

Imię dla córki wybrała mama. Wiktoria Białobrzeska jako nastolatka poznała dziewczynkę o imieniu Mia (to szwedzkie i duńskie zdrobnienie imienia Maria) i zamarzyła, że takie imię w przyszłości nada córeczce. Po latach podzieliła się pomysłem z narzeczonym, a potem mężem Sławkiem Majchrzakiem. Zaakceptował go.

Mia przyszła na świat 22 listopada 2019 r. w Warszawie, w Szpitalu Specjalistycznym im. Świętej Rodziny.

Problemy z kręgosłupem

Komplikacje pojawiły się w 14-15 tygodniu ciąży. Dziecko cały czas było ułożone w ten sam sposób, na jednym boku, i nie zmieniło pozycji. Lekarze zaczęli podejrzewać problemy z kręgosłupem, ale sami nie wiedzieli, co to będzie znaczyć. Czy dziecko będzie chodzić? Czy ma uszkodzony rdzeń? Żeby poznać odpowiedzi na te pytania, trzeba było poczekać do narodzin. Młodym rodzicom towarzyszył niepokój, przeżywali chwile wątpliwości.

- Dzieliśmy o zdrowie i życie dziecka. Postanowiłam wtedy zrobić wszystko, by walczyć o córeczkę. Los ponownie chciał mi odebrać najważniejszą osobę – mówi Wiktoria Majchrzak, która bardzo przeżyła śmierć swoich rodziców. Kilka lat temu najpierw nagle zmarła jej mama, a dwa lata później na zawał zmarł tata. Wówczas wsparciem dla młodej kobiety stał się starszy brat, a potem mąż.

Zaraz po narodzinach Mia została zabrana na OIOM. Po dokładnych badaniach lekarskich okazało się, że jej kręgosłup jest nienaturalnie wykrzywiony w kilku miejscach, żebra są zrosnięte, kręgi zniekształcone, a kości miednicy i bioder nieprawidłowo ustawione. Lekarze ostrzegali rodziców, że tak zaawansowana skolioza może uszkodzić rdzeń kręgowy i doprowadzić do stałej niepełnosprawności dziewczynki.

- Córeczka rośnie, a jej ciało z dnia na dzień ulega deformacji. Jej płuca, serce, żołądek, mają coraz mniej miejsca. Widzę, że Mia coraz bardziej cierpi i często pokazuje, gdy coś ją boli. Odkształcone narządy zaczynają gorzej funkcjonować. Ze strachu o nią często nie mogę zasnąć, nasłuchuję, czy oddycha – wyznaje Wiktoria Majchrzak, mama Mii.

Dziewczynka jest regularnie rehabilitowana; w ostatnim czasie dwa razy w tygodniu u specjalisty w Mławie, a wcześniej w Działdowie. Natomiast w czasie snu ma zakładany specjalny gorset. Jednak to nie wystarczy, potrzebna jest operacja.

Uratować Mię przed niepełnosprawnością

Młodzi rodzice po wielu wizytach w marcu br. trafili do Paley European

Z jednej strony pojawiła się więc ogromna nadzieja, że uda się uratować Mię przed niepełnosprawnością, z drugiej strony obawa, że nie uda się zebrać pieniędzy na operację, którą wstępnie wyceniono na kwotę ponad 400 tys. zł.

- Najpierw nie wiedzieliśmy, co zrobić. Potem postanowiliśmy poprosić o pomoc innych ludzi – przyznali rodzice Mii.

Nowa diagnoza i dwie operacje

Oczekiwali, że podczas wizyty 6 lipca w Paley European Institute poznają planowany termin i dokładny koszt operacji. Tymczasem lekarze, po wykonaniu rezonansu Mii, przekazali im złą nowinę. Badanie pokazało zakotwiczenie rdzenia kręgowego, rzadkie schorzenie neurologiczne,



Institute w Warszawie, przedstawiciela znanego na całym świecie amerykańskiego centrum specjalizującego się m.in. w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych.

- Tamtejsi chirurdzy są jedynymi w Polsce, którzy zapewnili nas, że wiedzą, jak uratować Mię przed niepełnosprawnością – podkreślają Wiktoria i Sławomir Majchrzak.

Ich córeczkę prawdopodobnie będzie operował David Feldman, specjalista w zakresie chirurgii ortopedycznej dzieci, zajmujący się chirurgią kręgosłupa oraz leczeniem m.in. skolioz.

„polegające na ograniczeniu ruchomości rdzenia kręgowego w obrębie kanału rdzenia kręgowego kręgosłupa” (Wikipedia).

- Rdzeń zakleszczony w zdeformowanych kręgach nie pozwala Mii rosnąć tak jak jej rówieśnikom. Mogą się zacząć takie problemy jak niedowład palców u nóg, niedowład kolan, problem z cewką moczową i trzymaniem moczu – wyjaśnia kilka dni po otrzymaniu nowej diagnozy Wiktoria Majchrzak. Jej córeczkę czeka druga operacja, neurochirurgiczna. Instytut ma pomóc w szukaniu lekarza specjalisty.



dla córeczki. Pani Wiktoria nie pracuje zawodowo, by być cały czas z dzieckiem. Rodzinę utrzymuje pan Sławomir, który po pracy też stara się jak najwięcej czasu poświęcić Mii.

Dziewczynka o uroczej twarzy i ładnych oczach zwraca uwagę. I ona, i jej rodzice są fotogenicznymi osobami.

Mii Majchrzak można pomóc, wpłacając pieniądze na jej operację, na konto Fundacji Siepomaga poprzez stronę <https://www.siepomaga.pl/mia-majchrzak>. Można również wziąć udział w licytacjach na portalu FB <https://www.facebook.com/groups/licytacje.dla.mii> oraz w wydarzeniach charytatywnych na rzecz dziewczynki.

- Doktor David Feldman powiedział, że „postara się, by kręgosłup Mii był tak piękny jak jej buzia” – cytuje lekarza Wiktoria Majchrzak.

Mało czasu, duża kwota

Koszt operacji, a właściwie dwóch operacji będzie wyższy niż przewidywany do tej pory. Nie został na razie określony. Wiadomo jedynie, że najlepiej byłoby, gdyby operacje miały miejsce jednego dnia, w warszawskim instytucie, do drugich urodzin dziewczynki.

Dla Mii została założona licytacja facebookowa powiązana ze zbiórką na koncie Fundacji Siepomaga. O dziewczynce można przeczytać w artykule pt.: „Kręgosłup deformuje małeńkie ciało dwulatki! Pomóż odwrócić zły los!”. W piątek, 9 lipca po południu na koncie widniała kwota 66.110 zł, a zbiórkę wsparło 607 osób. Natomiast grupa FB nosi tytuł: „Licytacje dla Mii Majchrzak”. Jej administratorzy proszą o udostępnianie grupy i zapraszanie jak największej liczby osób. Mają być też organizowane wydarzenia charytatywne jak maraton fitness, który zaplanowano na 25 lipca (start godzina 17.15) w hali sportowej w Ciechanowie (przy ul. 17 Stycznia 60).

- Proszę, pomóżcie nam w tym wyzwaniu. Sami nie jesteśmy w stanie zdobyć pieniędzy na operację w tak krótkim czasie. Gra toczy się o życie naszej córeczki – nie możemy jej przegrać – zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli Wiktoria i Sławomir Majchrzak. - Jednocześnie dziękujemy z całego serca wszystkim darczyńcom, a szczególnie Sylwii i jej mężowi, którzy poprosili gości, żeby zamiast kwiatów z okazji ich ślubu przekazali pieniądze dla Mii.

IZABELA KOBA

Na zastępcę wójta i skarbnik gminy

Wójt uznał skargi za bezzasadne

Skargi rad pedagogicznych szkół w Przewodowie Poduchownym i Skaszewie Włościańskim w gminie Gzy na działalność zastępcy wójta i skarbnik gminy zostały uznane za bezzasadne. Pismo zawierające zarzuty pod adresem ww. przedstawicieli gminy rozpatrzył wójt Cezary Wojciechowski. Zanim to uczynił, chciał spotkać się indywidualnie z autorami skargi, ale nikt z nich nie wyraził takiej woli.

- Treść przedmiotowej skargi jest obszerna, lecz nie zawiera wprost wskazanych zarzutów względem pracy i działalności zastępcy wójta oraz skarbnika gminy Gzy – stwierdził wójt. Po analizie wyodrębnił jednak zarzuty pod adresem obojga współpracowników, jak i każdego z nich osobno.

I zastępca wójta Cezary Parzychowski, i skarbnik Ewa Karpowicz ustosunkowali się do nich pisemnie. Pismo skarbnik liczy aż 17 stron i zawiera kilkanaście załączników.

Skargi jako próba zniesławienia

Oboje przedstawiciele gminy stwierdzili, że stawiane im zarzuty za bezpodstawne. Zastępca wójta oświadczył, że niektóre z nich są „zmyślane i potwierdzone przez 38 osób”, zaś skarbnik wyjaśniła, iż zarzuty nie są poparte dowodami, dodając, że niektóre opisane sytuacje nie miały miejsca. Cezary Parzychowski uznał z ww. powodów skargę za „próbę zniesławienia”, a Ewa Karpowicz oznajmiła: „Rozważam możliwość wystąpienia do sądu z oskarżeniem o zniesławienie”. Przypomniała, iż zgodnie z definicją Kodeksu karnego art. 212 zniesławienie „polega na pomawianiu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”. Oboje zaznaczyli, że swoje obowiązki wykonują sumiennie, uczciwie i zgodnie z przepisami prawa. Zdaniem Ewy Karpowicz autorzy skargi „świadomie pomijają dużą część informacji i przepisów prawa”, by pokazać ją jako „osobę niekompetentną”. Pojedyncze sytuacje opisują tak, jakby miały miejsce wiele razy, czyli wyolbrzymiają zarzuty i „interpretują na korzyść dyrektorów szkół każdą sytuację”.

Wspólne zarzuty

Wkraczanie w kompetencje dyrektorów szkół, z przekroczeniem swoich oraz formułowanie wiążących wytycznych, jak ma działać szkoła – takie zarzuty padły pod adresem obojga przedstawicieli gminy. Zauważyli oni, że nie zostały wskazane konkretne sytuacje ani dokumenty. Zastępca wójta zapewnił, iż nie wydawał poleceń nauczycielom czy innym pracownikom szkół. Skarbnik wytłumaczyła, iż w związku z pomyłkami w pismach ze szkół (kwoty, daty, podstawy prawne) zwracała się o sprostowanie dokumentów, najczę-

ściej podczas spotkań z dyrektorami, w obecności wójta i zastępcy.

Przedstawicielom gminy zarzucono również ingerowanie w arkusze organizacyjne szkół; tu też zastępca wójta prosi o wskazanie konkretnych sytuacji. Przypomnił, iż wójt ma prawo zapoznać współpracowników z arkuszami organizacyjnymi przed ich zatwierdzeniem lub nie, poza tym arkusze stanowią informację publiczną. Natomiast skarbnik podkreśliła, że analizowała „skutki finansowe dla budżetu gminy na lata 2020-2021”, wynikające z arkuszy organizacyjnych i porównała je z możliwościami zrealizowania wydatków szkół w ramach planu finansowego na rok 2020, biorąc pod uwagę możliwe do uzyskania dochody gminy, które mogły zmniejszyć się z powodu Covid-19.

Zastępca wójta odpowiada

Cezary Parzychowski miał kontakt z nauczycielami jedynie 20 maja 2020 r. podczas spotkania w świetlicy w Gzach, a dodatkowo z dyrektorami w ramach porad kierowników, w których również uczestniczył jego szef, tym samym wójt „jest w stanie ocenić, czy formułowa-



Wójt Cezary Wojciechowski (tu podczas uroczystości) uznał skargi za bezzasadne



Skarbnik gminy Ewa Karpowicz (tu obok wójta podczas podpisania umowy na przebudowę drogi) złożyła szczegółowe wyjaśnienia, dodając do pisma załączniki

ne zarzuty są prawdziwe”. Przyznał, że oboje z panią skarbnik informowali i informują dyrektorów, że jakieś zadania wykonują one niezgodnie z przepisami, co uważa za swój obowiązek, mający uchronić wójta i gminę „przed konsekwencjami prawnymi i materialnymi”. Podał przykłady: dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Poduchownym wydała błędnie świadectwa pracy dla pracowników sezonowych na podstawie przepisów, które nie obowiązują, a dyrektor PSP w Skaszewie Włościańskim przygotowała ofertę na malowanie elewacji szkoły, która nie spełniała wymogów formalnych; później postanowiła powtórzyć procedurę wyłonienia wykonawcy.

Zastępca wójta odniósł się do zarzutu, iż żąda dokumentów wewnętrznych takich jak uchwały rad pedagogicznych itp. Podkreślił, że do jego zadań należy nadzór nad prowadzeniem strony internetowej gminy oraz BIP-u – w Biuletynie Informacji Publicznej gminy jest zakładka dla szkół, gdzie powinien być opublikowany m.in. statut szkoły, przyjmowany uchwałą Rady Pedagogicznej. Dopiero po pisemnej interwencji w br. Kuratorium Oświaty Delegatury w Ciechanowie zostały opublikowane statuty szkół (uchwała – nie). „Wynika z tego, że dyrektorzy nie realizują ustawowych

obowiązków, a tym samym uniemożliwiają mi wykonywanie moich”, podsumował zastępca wójta.

Ustosunkował się również do zarzutu dotyczącego kontroli czasu pracy dyrektorów, wyjazdów służbowych i polityki zatrudnienia w szkołach. Ponieważ zdarzało się, że po godzinie 15 nikt w szkole nie odbierał służbowego telefonu, spytał, w jakich godzinach świadczą pracę dyrektorzy oraz w jakich godzinach pracuje szkoła. Ponieważ na BIP nie ma informacji, kiedy dyrektorzy przyjmują w sprawach skarg i wniosków, zapytał o to. Poinformował dyrektorów, że ich wyjazdy służbowe powinny odbywać się za zgodą pracodawcy na podstawie wystawionej delegacji, co wynika z Kodeksu pracy. Zwrócił uwagę, że dyrektor PSP w Przewodowie zmieniła stosunek pracy z umowy na czas określony na umowę na czas nieokreślony z pominięciem organu prowadzącego i nie przekazała nowej umowy do Urzędu Gminy.

Skarbnik gminy odpowiada

Ewa Karpowicz na skargę odpowiedziała jeszcze szczegółowiej niż zastępca wójta, powołując się m.in. na Ustawę o samorządzie gminnym,

Regulamin organizacyjny gminy Gzy i uchwały Rady Gminy czy dokumenty szkół. Nie uważa, żeby niewłaściwie prowadziła politykę rachunkowości; może dokonać „przesunięć między paragrafami” bez konsultacji z paniami dyrektor. Jej zadaniem jest dostosować poziom wydatków do zmieniających się warunków. Odpowiadając na zarzut, iż blokuje finansowanie wskazanych przez dyrekcję zadań, poinformowała, że na bieżąco analizuje sytuację szkół, by wcześniej „zasygnalizować zagrożenia w realizacji planu wydatków”. Przyznała, że takie sytuacje często miały miejsce w 2019 r. ze względu

w czasie epidemii, Ewa Karpowicz przyznała, że ze względu na nieprawidłowości w dokumentacji odmówiła „dokonania kontroli wstępnej list plac”. Dyrektorki mogły wówczas, zgodnie z prawem, wydać pisemne polecenie realizacji wypłaty. Komentując opóźnienie w ww. wypłacie, skarbnik poinformowała, że początkowe wytyczne MEN po zawieszeniu zajęć od 13 marca 2020 r. określały, że nauczycielom nie przysługuje wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe, dopiero potem ukazało się odpowiednie rozporządzenie. Dodała, że jej wątpliwości budziły wypłaty za realizowane zdalnie godziny nadwymiarowe zajęć świetlicowych czy wychowania przedszkolnego, tym bardziej że dyrektorki nie przedstawiały „zasad zaliczania pracy nauczycieli do pensum oraz godzin nadwymiarowych”. Jedną z dyrektorek potwierdziła, że nauczycielka, przebywająca od początku miesiąca na urlopie macierzyńskim, zrealizowała zdalnie godziny nadwymiarowe, i nie dostrzegła swojego błędu podczas weryfikacji dokumentów. Zauważyła go dopiero skarbnik.

„Nie kontrolowano nauczycieli, tylko dokumentację przedstawioną w zakresie rozliczania ich czasu pracy w ramach pensum i w ramach godzin nadwymiarowych”, odpowiedziała na kolejny zarzut, łączący się z wcześniej wymienionymi, Ewa Karpowicz. Odniosła się też szczegółowo m.in. do uwag o organizacji wspólnej obsługi finansowo-księgowej.

Zaprzeczyła jakoby powiedziała publicznie, że „zrobi porządek ze szkołami”. Mimo że dwukrotnie pytała nauczycieli, kiedy i gdzie padły te słowa, nikt jej nie odpowiedział.

Zdziwiła się, że nauczyciele, odwołując się do projektu budżetu na rok 2020, zarzucają jej, iż nie realizuje uchwał Rady Gminy i zmusza dyrektorki szkół do sporządzenia planu finansowego na przyjętych przez siebie zasadach, a tymczasem nie zarzucali tego jej poprzedniczce, która stosowała tę samą procedurę. Jak Ewa Karpowicz zauważyła, kwota planowanych wydatków szkół wynikająca ze wstępnych kalkulacji też została zmniejszona w projekcie uchwały budżetowej na rok 2019, a dodatkowo zmniejszona po przyjęciu tej uchwały przez radnych.

Skargi są bezzasadne

Wójt Cezary Wojciechowski, po zapoznaniu się ze skargą (pisałyśmy o niej więcej oraz o skardze na gospodarza gminy w artykule „Oświatowy spór w gminie Gzy” w „TC” nr 23 z 8 czerwca br.) oraz pisemnymi odpowiedziami na nią, wystosował 18 maja pismo do jej autorów, czyli członków rad pedagogicznych z prośbą o indywidualne spotkania. Chciał „wysłuchać każdego z nich w celu skonkretyzowania zarzutów”, a także przekonać się, czy została naruszona praworządność lub interes skarżącego. Żadna z osób skarżących nie skorzystała z tej możliwości.

Po przeanalizowaniu zgromadzonych dokumentów i wyjaśnieniu doszedł do wniosku, że stawiane zarzuty są niezasadne. W swojej ocenie zastępca wójta i skarbnik gminy wykonują jedynie swoje uprawnienia i obowiązki służbowe, nie przekroczyli kompetencji i nie naruszyli przepisów prawa. Niektóre z czynności spotykały się ze sprzeciwem autorów skargi, co doprowadziło do powstania konfliktu pomiędzy tymi stronami. Z wymienionych powodów obie skargi uznaje za bezzasadne – przedstawił swoje stanowisko w piśmie z 15 czerwca, a także podczas rozmowy telefonicznej 22 czerwca wójt Cezary Wojciechowski.

Co dalej? Czy wakacje sprawią, że oświatowy spór w gminie Gzy wyciszy się? Jeżeli członkowie Rad Pedagogicznych gminnych szkół chcieliby ponownie skargi na przedstawicieli gminy Gzy, muszą wskazać nowe okoliczności. Jeśli tego nie uczynią, wójt może podtrzymać swoją opinię, opatrząc ją odpowiednią adnotacją w aktach sprawy, ale nie zawiadamiając o tym autorów skargi.

IZABELA KOBA

Burmistrz Goliat na temat braku wotum nieufności:

To jest gra polityczna

Burmistrz Aneta Goliat nie otrzymała wotum zaufania od Rady Miejskiej w Żurominie. Teraz, kiedy pierwszy „kurz” już opadł, pytamy radnych oraz burmistrz o wrażenia związane z tą sytuacją.

Radni Miejscy w Żurominie nie zdecydowali ostatnio, że nie udzielą wotum zaufania burmistrz Anecie Goliat. Za udzieleniem był jeden radny, przeciw było czworo, zaś wstrzymało się ośmiu radnych, dwóch było nieobecnych.

Sytuacja była dosyć niecodzienna. Pojawili się wiele pytań, na które poszukaliśmy odpowiedzi pytając o różne fakty najbardziej zainteresowanych.

- W mojej ocenie było to działanie polityczne - zaczyna rozmowę z nami burmistrz Aneta Goliat, po czym dodaje: - Jak pani wie, nie należę do żadnej partii politycznej i nie zamierzam należeć, dlatego też funkcja burmistrza jest dla mnie trudniejsza, niż dla osób związanych z jakąś partią. Robię wszystko dla mieszkańców, którzy na mnie głosowali, to oni są dla mnie najważniejsi, nie rozgrywki i interesy polityczne. Wyborcy oceniają, czy decyzja radnych była słuszną, czy też nie.

Problemy na linii radni-burmistrz trwają nie od dziś, jednak jeszcze nigdy burmistrz nie miała w niej tak niewielu sprzymierzeńców. Od głosu w sprawie wotum wstrzymali się radni związani z PSL, przeciw wotum zagłosowali natomiast dwaj radni, którzy do momentu odwołania byłego wiceburmistrza wydali się raczej sprzymierzeńcami Anety Goliat.

- W trakcie debaty nie padł żaden zarzut, który uzasadniałby decyzję radnych. Co do posilkowania się wiedzą pracowników, oczywiście, gdybym była wszystkowiedząca, to po co mi wówczas wykwalifikowani pracownicy? Po co z kolei pracownikom wieloletnie studia specjalistyczne, skoro każdy może się znać na budownictwie, geodezji itp.? Radni związani z PSL-em wstrzymali się od głosu ponieważ nie jestem z ich partii, natomiast radny Olczak i Staroń, cóż, ich stosunek do mnie uległ zmianie po odwołaniu mojego zastępcy - przedstawia swoją perspektywę burmistrz Aneta Goliat.



- Jestem gotowa na każdy scenariusz - mówi burmistrz Aneta Goliat



- Odsyłam do debaty, w której aktywnie brałem udział i to tam są odpowiedzi na postawione pytania - zakomunikował nie odpowiadając na pytania dziennikarki „Tygodnika” radny Andrzej Staroń

Lakoniczna odpowiedź

Jak podkreśla burmistrz, zawsze jest gotowa na ewentualne odejście z urzędu.

- Ż taką radą muszę się liczyć, że każdy dzień na tym stanowisku może być ostatnim, dlatego jestem gotowa na każdy scenariusz. Liczą na mnie moi wyborcy. Po każdym upadku podnoszę się i walczę dalej, właśnie dla mieszkańców gminy Żuromin. Czasami jest ciężko, jednak działam dalej, bez politycznego wsparcia, bez wódki i pieniędzy na przekupienie wyborców. Robię to, co obiecałam mieszkańcom i tego się trzymam - zaznacza Aneta Goliat.

O komentarz poprosiłam także Andrzeja Staronia, który w głosowaniu był przeciwny przyznania burmistrz wotum zaufania. Zapytałam o powód, dlaczego radny zagłosował tak, a nie inaczej, jak interpretować głosy wstrzymujące oraz jak Andrzej Staroń wyobraża sobie dalszą współpracę z włodarzem, któremu nie ufa.

- Odnosząc się do problematyki, o którą pani mnie pyta to odsyłam do debaty, w której aktywnie brałem udział i to tam są odpowiedzi na postawione pytania. Nie chciałbym też wypowiadać się, co kierowało radnymi, którzy podejmowali określone decyzje należy rozmawiać na ten temat z tymi osobami - odpowiedział nie odpowiadając radny Andrzej Staroń.

Rozwijać czy hamować?

Szerzej na temat głosowania nad wotum zdecydowała wypowiedzieć się wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Żurominie, Halina Jarzynka.

- W mojej ocenie sesja absolutoryjna jest najważniejszym posiedzeniem w roku, nie tylko ze względu na absolutorium, ale właśnie na możliwość publicznej debaty. Wiele osób rok podsumowuje na koniec grudnia, dokonuje oceny, czy to był rok dobry, owocny, czy też było w nim więcej przykrych i ciężkich doświadczeń. W samorządzie to właśnie czas absolutorium jest takim podsumowaniem i takie podsumowanie zostało przeprowadzone w trakcie debaty publicznej nad raportem o stanie gminy, który został radnym przekazany w stosownym terminie - zaczęła radna Halina Jarzynka, po czym przyznała, że dla niej osobiście nie było to łatwe głosowanie: - Padło wiele słów, opinii i przykładów. Radni pytali panią burmistrz o wiele aspektów m.in. o to, jakie działania zostały podjęte w temacie pomocy dla przedsiębiorców w ciężkich covidowych czasach, były poruszane kwestie zmiany studium i planów zagospodarowania przestrzennego. Mówiono, że wielu inwestorów traci dotacje czekając na te zmiany, były też tematy niezwykle nurtujące, jak plany budowy oczyszczalni ścieków, czy te związane z działalnością gminnej spółki ZZK, pojawił się też wątek Spółdzielni Socjal-

nej „Szansa”, kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną i wiele innych tematów. Jestem wdzięczna kolegom i koleżankom z rady, że tak aktywnie uczestniczyli w tym zebraniu, i że to była prawdziwa debata. Nie twierdzę, że łatwa i przyjemna wręcz przeciwnie, ale mogę z całą pewnością stwierdzić, że była ona merytoryczna i rzeczowa. Nie jest łatwo wykonywać pracę społeczną, kiedy podejmuje się decyzje, za którymi idą często pieniądze publiczne. To są decyzje, które mogą wpłynąć na rozwój miasta bądź go też hamować.

„Mój głos „wstrzymujący” jest taką żółtą kartką”

Halina Jarzynka udzieliła nam także odpowiedzi na temat powodów oddania głosu wstrzymującego.

- Członkowie Rady mogą w każdej sprawie nie tylko głosować „za” lub „przeciw”, ale też dysponują prawną możliwością wyrażenia swej woli przez „wstrzymanie się od głosu”. Mogę mówić za siebie, tak wstrzymałam się od głosu. Decyzję moją o tym, jak zagłosować powzięłam po debacie. Wysłuchałam z uwagą tego, co zostało powiedziane zarówno przez radnych, jak i panią burmistrz. Uznałam, że mam w sobie tyle wątpliwości, że nie mogę wyrazić się „za”, ale też nie chcę przekreślać dotychczasowych działań

pani burmistrz, bo wierzę, że jako funkcjonariusz publiczny chce działać dla dobra i na rzecz naszego samorządu. Mój głos „wstrzymujący” jest taką żółtą kartką, kredytem zaufania do tego, by starać się bardziej i działać lepiej, a także naprawić błędy, wyciągnąć wnioski i współzrządzić mądrze - przedstawia swoje motywy radna.

Halina Jarzynka zaprzeczyła również, jakoby głosowanie było „umówione”.

- Każdy radny jest niezależny w wykonywaniu swojego mandatu. Każdy z nas autonomicznie i niezależnie podejmuje swoje decyzje. Moje głosowanie nie było w żaden sposób polityczne, decyzja była przemyślana i podjęta w oparciu o to, co było przedmiotem debaty. Zarówno ja, jak i radni kierujemy się celem nadrzędnym, jakim jest dobro wspólnoty samorządowej - zapewnia Halina Jarzynka.

Jeden z trzynastu

W obradach podczas sesji absolutoryjnej brało udział 13 radnych, spośród których tylko jeden radny - Piotr Lewiński - był za udzieleniem burmistrz Anecie Goliat absolutorium. Czym się kierował?

- W moim odczuciu najważniejszy jest budżet. Skoro jest wykonany, RIO nie widzi błędów, to i ja nie mam nic przeciwko. Jestem przewodniczącym komisji bezpieczeństwa, na której składanych jest bardzo dużo wniosków. Widzę, że pomimo ograniczonych możliwości, wiele z tych wniosków jest realizowanych, a więc, z mojej perspektywy, burmistrz współpracuje z radą. Głosowałem według własnego sumienia - wyjaśnia radny.

Zdaniem Piotra Lewińskiego burmistrz chętnie pojawia się na obradach komisji, której radny przewodniczy i aktywnie rozwiązuje pojawiające się problemy, a to, w opinii radnego, jest kluczowe w związku z zaufaniem do włodarza.

- Zagłosowałem za udzieleniem wotum, jednak na temat głosowania pozostałych radnych nie będę się wypowiadał. Uważam, że każdy głosuje w zgodzie ze swoim sumieniem, a przynajmniej powinien tak głosować. Nie interesuje mnie także polityka, nie uprawiam jej, chcę być jak najbardziej obiektywny w podejmowaniu decyzji dotyczących samorządu, co, mam nadzieję, widać po moich głosowaniach - podsumowuje w odpowiedzi na pytanie dotyczące wstrzymanych głosów kolegowi i koleżanki Piotr Lewiński.

O konsekwencjach nieudzielenia wotum już pisaliśmy na naszych łamach - właściwie ich nie ma. Burmistrz musiałaby nie otrzymać wotum trzy razy z rzędu, a to oznacza, że procedura odwoławcza zaczęłaby się w 2023 roku, a więc wtedy, kiedy i tak mają się odbyć wybory samorządowe.

Czy rada i burmistrz w końcu rozpoczną dobrą współpracę ponad podziałami? Mieszkańcy gminy Żuromin czekają na to już od kilku lat.

KLAUDIA KUJAWA

Golądkowo

Ewa Leszczyńska – na kolejną kadencję

Dotychczasowa dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie będzie zarządzać szkołą kolejną kadencję. 29 czerwca wygrała konkurs na stanowisko dyrektora.

„Mamy Naszą Panią Dyrektorkę!” – taki wpis pojawił się na stronie internetowej Zespołu Szkół w Golądkowie, a później profilu FB. „Jeszcze raz gratulujemy sukcesu! A jest czego, mamy NASZĄ Panią Dyrektorkę – Ewę Leszczyńską na kolejną kadencję, (...) Życzymy dalszych sukcesów i zadowolenia z pracy na stanowisku Dyrektora”, czytamy dalej.

Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora golądkowskiego Zespołu Szkół został ogłoszony w maju br., a rozstrzygnięty 29 czerwca w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ewa Leszczyńska stanęła do niego po raz drugi.

Zespołem Szkół w Golądkowie zarzą-



dza od 2016 r. Wcześniej pełniła funkcję dyrektora Publicznego Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego w Winnicy (zanim weszło ono w skład Zespołu Placówek Oświatowych), uczyła języka polskiego i historii.

IK



Podpisanie umowy na przebudowę drogi powiatowej Swojecin-Obręb

Duża inwestycja w gm. Lutocin

Powiat zmodernizuje drogę Swojecin-Obręb

Starostwo Powiatowe w Żurominie pozyskało 4 mln zł ze środków marszałkowskich na modernizację odcinka drogi powiatowej w gminie Lutocin. Cała inwestycja kosztować będzie prawie 7 mln zł.

W piątek (2 lipca br.) Zarząd Powiatu Żuromińskiego podpisał z marszałkiem Adamem Struzikiem umowę o dofinansowanie zadania drogowego pn. „Rozbiórka przepustu i budowa mostu wraz z przebudową drogi dojazdowej Nr 4624W Swojecin

- Obręb - Jonne” w ramach programu pn. „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”.

W uroczystym podpisaniu umowy brali także udział sołtysi ze Swojęcina i Obrębu oraz radni (gminni i powiatowi) z Lutocina. Zdziwienie budzi fakt, iż w podpisaniu umowy nie uczestniczył nikt z kierownictwa gminy Lutocin.

Zgodnie z projektem zostanie zrealizowany 2,5-kilometrowy odcinek drogi

między Swojecinem a Obrębem. Podczas modernizacji zostanie ułożona nowa nawierzchnia asfaltowa, jezdnia zostanie poszerzona, w obu miejscowościach powstaną chodniki, w Swojecinie zamiast przepustu powstanie most, a także wykonane zostaną standardowe prace, takie jak odwodnienie drogi, oznakowanie, czy odnowienie poboczy.

Zgodnie z kosztorysem wartość inwestycji wraz z usługą nadzoru wynosi 6.752.934 zł, z czego kwota 4 mln zł stanowi dofinansowanie, pozostała kwota to środki własne powiatu. W roku bieżącym zmodernizowany ma zostać odcinek drogi między Swojecinem a Obrębem, w 2022 most oraz odcinek drogi w Swojecinie, zaś w 2023 roku droga w miejscowości Obręb.

Kuj

Rozpoczęły się obchody setnej rocznicy przybycia do Ciechanowa 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Na budynku Komendy Powiatowej Policji 23 czerwca odsłonięto tablicę upamiętniającą jego dowódców.

Upamiętnili dowódców 11 Pułku Ułanów

Uroczystość rozpoczęła się pieśnią „My, Pierwsza Brygada”. Rys historyczny dotyczący 11 Pułku Ułanów przedstawili Nikola Czyżewski i Marcin Olszewski, uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema Technikum Logistyki, Oddziału Przygotowania Wojskowego. Przypomnieli, że sformowany 19 lutego 1919 r. w Pińszewie pułk, 12 czerwca 1921 r. został przydzielony do VIII Brygady Jazdy i skierowany do garnizonu w Ciechanowie. Nazwę, jaką obecnie używamy, nadano mu w 1937 r.

- 11 Pułk Ułanów Legionowych to ważna część historii miasta i powiatu. Odgrywał rolę w życiu społecznym i kulturalnym. (...) Ta uroczystość to element edukacji historycznej. Wszystkie uroczystości patriotyczne będziemy organizować z naszą młodzieżą ze szkół średnich i podstawowych, bo zależy nam na tym, żeby angażować ją w budowanie patriotyzmu lokalnego – powiedziała Joanna Potocka-Rak



Senator Jan Maria Jackowski przypominał znaczenie pułku



Starosta Joanna Potocka-Rak uznała uroczystość za element edukacji historycznej



Kwiaty złożyli m.in. senator Jan Maria Jackowski i przedstawiciele władz powiatu ze starostą Joanną Potocką-Rak; tu z ks. kan. Wojciechem Hubertem, który poświęcił tablicę



Kwiaty złożyła również delegacja TMZC, w tym prof. Andrzej Rzepliński

starosta ciechanowski. Podziękowała osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości, szczególnie Bernardowi Grzankowskiemu, pomysłodawcy tablicy i jej fundatorowi.

- Wspominając 11 Pułk Ułanów Legionowych, w sposób szczególny upamiętniamy wszystkich dowódców pułku, począwszy od jego sformowania w 1919 roku, przez czas trudnych walk w trakcie wojny bolszewickiej, lata stacjonowania w Ciechanowie do kampanii wrześniowej '39 roku. Byli to: major, a później generał brygady Mariusz Zaruski, rotmistrz Leon Habsburg, rotmistrz Edward Kleszczyński, major Antoni Józef Zdzisław Jabłoński, major, a później generał brygady Ludwik Skrzyński-Kmicic, pułkownik, a później generał brygady Sergiusz Zahorski, podpułkownik dyplomowany Marian Mochnacki, podpułkownik Tomasz Dobrzański, podpułkownik Konstanty Ablamowicz, podpułkownik Piotr Stanisław Głogowski, pułkownik Stanisław Klepacz i podpułkownik Władysław Mączewski – przypominała prowadząca uroczystość Karolina Chrzanowska, inspektor Wydziału Promocji Powiatu i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

Tablicę „W hołdzie dowódcom 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza” odsłonił: starosta Joanna Potocka-Rak, zastępca komendanta powiatowego policji nadkom. Radosław Romanowski, p.o. dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej Robert Kołakowski, prezes Stowarzyszenia im. 2 Szwadronu 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza rtm. Marek Sobucki oraz fundator tablicy Bernard Grzankowski, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Poświęcił ją ks. kan. Wojciech Hubert, proboszcz parafii św. Tekli.

- Obchodzimy 100-lecie przybycia do Ciechanowa pułku legendarnego, wslawionego w czasie działań podczas wojny polsko-bolszewickiej, pułku, który zapisał swoją chwalebą kartę czynu bojowego w kampanii wrześniowej i który wpisał się w legendę polskiej jazdy. (...) Dowódcy tego pułku, ułani, żołnierze mieli ojczyznę, Polskę w sercu i dali temu wyraz na różnych polach i na różne sposoby – zabrał głos senator RP Jan Maria Jackowski. Stwierdził: – Im więcej takich tablic, tym bardziej jest rzeźbiona pamięć o dawnych czasach, która tak bardzo jest potrzebna.



Wartę honorową przy tablicy pełnili uczniowie OPW ZS nr 1

List od marszałka Adama Struzika przeczytał Robert Lewandowski, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Delegatury w Ciechanowie, któremu towarzyszyła Żaneta Herner.

Kwiaty przy tablicy, przy której wartę honorową pełnili uczniowie Oddziału Przygotowania Wojskowego Zespołu Szkół nr 1, złożyli: parlamentarzyści, kombatancki i przedstawiciele organizacji kombatanckich, przedstawiciele Delegatury Urzędu Marszałkowskiego, władz powiatu, służb mundurowych, Stowarzyszenia 2 Szwadronu

11 Pułku Ułanów Legionowych, instytucji powiatowych i szkół, instytucji współpracujących i TMZC – w skład delegacji wszedł prof. Andrzej Rzepliński, prezes Trybunału Konstytucyjnego (2010–2016). Wiązanki od delegacji odbierali uczniowie z Bema; ich liczna grupa przybyła na uroczystość. W pobliżu tablicy stanęły poczty sztandarowe szkół i organizacji.

- Ostatnim dowódcą był ppłk Mączewski. Nigdy nie poddał pułku i nigdy się nie poddał – podkreślił rtm. Marek Sobucki, prezes Stowarzysze-

nia im. 2 Szwadronu 11 Pułku Ułanów Legionowych z Wołomina. Razem z nim przyjechał sekretarz ppor. Arkadiusz Ziółkowski.

Spod budynku KPP przy ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 25 uczestnicy uroczystości przeszli do budynku ekspozycyjnego Muzeum Szlachty Mazowieckiej, gdzie została otwarta wystawa pt. „11. Pułkowi Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w 100. rocznicę przybycia do Ciechanowa”.

- Na wystawie przybliżyliśmy historię 11 Pułku Ułanów Legionowych. Zaprezentowane w wielu tematycznych sekwencjach w formie wizualizacji archiwalne fotografie stanowią piękną panoramę jego dziejów – zauważyła dr Bogumiła Umińska, kierownik Działu Historycznego muzeum i kurator wystawy, a po wernisażu zaprosiła na prelekcję wachmistrza Marcina Tuzinka z oddziału radomskiego Stowarzyszenia 11 Pułku Ułanów Legionowych (wystawa zasługuje na osobny artykuł).

Uroczystość, rozpoczynającą obchody setnej rocznicy przybycia 11 Pułku Ułanów Legionowych do Ciechanowa, zorganizowali: Starostwo Powiatowe w Ciechanowie, Muzeum Szlachty Mazowieckiej i Stowarzyszenie Żołnierzy 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i Ich Rodzin oraz Szwadronów Mundurowych w Barwach 11 Pułku Ułanów Legionowych.

IK



Wspólna radość kibiców i zawodników Zbika Nasielsk

Żbik Nasielsk znów w IV lidze!

Po czternastu latach Żbik Nasielsk wraca w szeregi czwartoligowców. W dwumeczu barażowym okazał się lepszy od konkurentów z LKS-u Promna. Bohaterem dwumeczu okazał się, jak przystało na kapitana, Mateusz Bramowicz.

Po pierwszej potyczce nastroje w szeregach naszego zespołu nie mogły być radosne. Nie został wykorzystany atut własnego boiska. Na dodatek podopieczni Daniela Gołębskiego dali sobie wydrzeć wygraną w jednej z ostatnich akcji spotkania. Błąd obrońców i brak odpowiedniej asekuracji sprawiły, że na wyjazdowe spotkanie nasielszczanie nie jechali w roli faworyta.

Nastroje były jednak bojowe – tym bardziej, że do Promnej wybrała się liczna delegacja kibiców Żbika. Szybko spuścili głowy – już po sześćdziesięciu

sekundach gospodarze zdołali znaleźć sposób na pokonanie Mateusza Miłońskiego. Z najbliższej odległości skutecznym uderzeniem popisał się Maciej Bubiec.

Wydawało się, że wicemistrz ciechanowsko-ostrołęckiej ligi okręgowej został podstawiony przed ścianą. Nie zamierzał odpuścić – sygnał do odrabiania strat dał niezawodny Bramowicz. Po zagraniu od Kamila Stańczaka wbiegł odważnie między dwóch defensorów. Obu wyprzedził, a potem w sytuacji sam na sam popisał się precyzyjnym strzałem w górny róg bramki.

Druga połowa rozpoczęła się od solidnych opadów deszczu. Nie przeszkodziło to Nasielskowi w dyktowaniu warunków gry. Wykorzystali trudne warunki terenowe – po uderzeniu Stańczaka, golkeeper rywali nie zdołał utrzymać mokrej futbolówki w dłoniach. Skuteczną dobitką popisał się nabiegający Osiński.

Ostateczny cios zadał w 62. minucie Bramowicz. W sytuacji sam na sam wykazał się stalowymi nerwami i mocnym uderzeniem pokonał miejscowego bramkarza. Potem było już tylko końcowe odliczanie i ogromna radość po ostatnim gwizdku arbitra.

Po raz ostatni Żbik występował w czwartej lidze w sezonie 2006/2007. Uplasował się wówczas na przedostatnim miejscu. Teraz wszyscy na czele z prezesem klubu Markiem Prusinowskim mają nadzieję, że będzie zdecydowanie lepiej.

GP

Wynik meczu

LKS Promna – Żbik Nasielsk 1:3 (1:1)

Bramki: Maciej Bubiec (1.) dla Promny; Mateusz Bramowicz (26.), Marek Osiński (60.) dla Żbika

Baraże o wejście do A-klassy, ligi okręgowej

Różan świętuje

Zderzenie dwóch wicemistrzów B-klassy okazało się bolesne dla reprezentantów Tamki Dzierzgowo. W dwumeczu z FC Różan okazali się bezradni. Stracili aż siedem goli, sami strzelając tylko jednego.

Choć ekipa z powiatu makowskiego powstała w 2012 roku, to długo nie potrafiła zrobić kolejnego kroku. To się udało dopiero w tym sezonie – głównie za sprawą, że kadry zespołu wzmocnili zawodnicy z czwartoligową przeszłością. Sebastian Szczechowiak, Michał Nosek, Piotr Kamionowski i Piotr Bałas rozegrali wiele spotkań w barwach Korony Ostrołęka.

Dwumecz rozstrzygnął się w pierwszym spotkaniu. Po bezbramkowej premierowej połowie, w drugiej defensywa

Tamki skapitulowała aż czterokrotnie. Dublet skompletował Kamil Tarasiewicz, do siatki trafili także wspomniani wyżej Kamionowski i Nosek.

Rewanż był tylko formalnością – w 47. minucie Tamka objęła prowadzenie na swoim boisku. Mogła to zrobić wcześniej, ale do przerwy zmarnowała cztery wyborne okazje (dwa razy piłka lądowała na poprzeczce). Ostatecznie impas przełamał Jacek Szypulski. Grający trener dzierzgowian wykorzystał dośrodkowanie Marka Nadrowskiego.

Nie zdało się to na wiele, bowiem w wybornej formie znajdował się Taraszkiewicz. Napastnik gości skompletował hat-tricka, pieczętując awans swojego zespołu.

Tęcza walczy

Wydawało się, że piętnasta w tabeli Tęcza Ojrzeń pożegnała się z okręgowką. Niezbądane są jednak wyroki Delegatury Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej w Ciechanowie. Choć w przepisach zapisano, że ligę okręgową opuszczają obligatoryjnie dwa ostatnie zespoły, to postanowiła uratować spadkowicz z powiatu ciechanowskiego.

Pretekstem okazał się awans Żbika Nasielsk. Zwolniło się miejsce w okręgówce – w efekcie doszło do rywalizacji trzeciej ekipy A-klassy i wspomnianej wyżej Tęczy. Pierwszy mecz zakończył się triumfem występującego na swoim boisku Wymakracza Długosiodła. Po dziesięciu minutach zapowiadało się na pogrom wyżej notowanego zespołu. Dziesięć minut wystarczyło gospodarzom na strzelenie trzech goli.

Gracze z Ojrzenia nie zamierzali jednak odpuścić. Rzut karny wykorzystał Lofti Khadhraoui, natomiast w końcówce pierwszej partii Łukasz Kozłowski popisał się celnym strzałem z kilku metrów.

Więcej bramek już nie było, Tęcza wraca na swój stadion ze skrom-

ną porażką. Wynik 2:3 nie jest zły, w rewanżu wystarczy wygrać w najskromniejszych nawet rozmiarach.

GP

Tamka Dzierzgowo - FC 2012 Różan 1:3 (0:0)

Bramki: Jacek Szypulski (47.) dla Tamki; Kamil Tarasiewicz (50., 63. i 78.) dla Różana

Tamka: Perdion - Woźniak, Kwiatek, Sobiecki, Nadrowski, Grzybowski (70. S. Krajewski), Nadratowski, Dąbkowski (11. Dymkowski), M. Krajewski (80. Andraski), Szypulski, Zbysiński (71. Bartosiak)

Wymakracz Długosiodło - Tęcza Ojrzeń 3:2 (3:2)

Bramki: Marcin Kwiatkowski 3, Maciej Pasek 8, Emil Mostowski (10. - z rzutu karnego) dla Wymakracza; Lofti Khadhraoui (22. - z rzutu karnego), Łukasz Kozłowski (42.)

Tęcza: Kolankiewicz - Wróblewski, Załęski, Kwasiborski (40. Kozłowski, 80. Kalinowski), Osiński, D. Sawicki, R. Wesołowski, Karczewski, Konop, Janakakos, Khadhraoui

(przyb)

Tradycyjnie na początku lipca w lasach leśnictwa Szulmierz odbył się bieg z cyklu Leśna ZaDyszka. Pomysłodawcą i głównym organizatorem imprezy jest leśnik i biegacz Ireneusz Jałoz.

W tym roku zawody już mogły odbyć się w normalnej formule. Rozegrane zostały biegi dla dzieci na dystansie 1500 metrów, dla dorosłych na dystansach 5 i 10 kilometrów oraz marsz nordic walking na 5 kilometrów.

Tegoroczne, już 6 zawody zgromadziły na starcie 214 osób dorosłych i ponad dwieście dzieci. „Piątka” zakończyła się zwycięstwem Michała Ciaka (20,33) z Bielska. Drugie miejsce zajął Przemysław Traczyk (21,05) z Ciechanowa, a trzecie Tomasz Budniak (22,01) z Władysławowa. Wśród pań najszybszą okazała się Ewelina Czerwińska (24,26) z Mławki, druga była Karolina Pazdrag (25,42) z Ciechanowa, a trzecia Edyta Sobierańska (26,51) z Przasnysza.

„Dycha” bezapelacyjnie należała do Tomasza Walerowicza z Niestumia. Trasę biegu pokonał w 34 minuty i 12 sekund ustanawiając nowy rekord trasy. Drugi już ze znaczną stratą był Przemysław Granoszek (38,06) z Ciechanowa, a trzeci Igor Gortat (38,35) z Głinojeczka reprezentujący KB TKKF Promyk Ciechanów. Z pań na 10 km pierwsza na mecie była Weronika Lenkiewicz (44,11) z Ostrołęki, druga Ewelina Szczube-

Leśna ZaDyszka z nowym rekordem



lek-Rykowska (44,36) z Czarnowca, a trzecia Anna Napiórkowska (45,44) z Ostrołęki.

Z kijkami ze stawki 38 uczestników najszybciej maszerowali warszawiacy: Piotr Polkowski i Małgorzata Gadowska, drugie miejsca zajęli mieszkańcy Rypina Edmund Steckiewicz i Iwona Steckiewicz, a trzecie miejsca na podium uzupełnili Łukasz Jędrzejewski z Bielska oraz Aleksandra Budniak (39,16) z podciechanowskiego Władysławowa.

W klasyfikacji drużynowej, najszybszym zespołem okazała się drużyna Biegam bo Lubie Ostrołęka.

Pamiątkowe medale i puchary podczas dekoracji na podium wręczali Joanna Potocka-Rak – starosta pow. Ciechanów, Mariola Kołakowska – wójt gminy Regimin oraz Monika Gwoździak – prezes MUKS Czarni Regimin.

Tekst i fot.

ZENON LEWANDOWSKI

Jurand poznał terminarz rozgrywek

W siedzibie Polskiego Związku Piłki Ręcznej został rozlosowany terminarz rozgrywek sezonu 2021/2022. Rozgrywki I ligi grupy C, w której występuje SCKS Jurand Ciechanów rozpoczną się 18 września.

Na inaugurację podopieczni Dariusza Mołskiego podejmą Anilanę Łódź, z której pierwszą rundę zakończą meczem wyjazdowym z SPR ROKiS Radzymin. Sezon potrwa do 14 maja.

W ostatni weekend maja 27,28,29 odbędzie się Turniej Mistrzów czterech grup, o awans do I Ligi Centralnej.

I liga grupa C: SCKS Jurand Ciechanów, Anilana Łódź, AZS UW Warszawa, Azoty-Puławy II, KS Uniwersytet Radom, Orlen Wisła II Płock, SMS ZPRP I Płock, Pabiks Impact Pabianice, KS Warszawianka Warszawa, SPR ROKiS Radzymin, Enea Orleń Zwoleń, KKS Wióknierz Konstantynów Łódzki.

lew

W Goworowie po zdrowie

Odbył się IX Bieg Goworowski „Bieg dla Zdrowia” na dystansie 10 kilometrów.

Bieg główny na 10 km w kat. kobiet wygrała Paulina Pawłowska-Zbikowska (42,48) z Olszowa-Borek, wyprzedziła Annę Urbaniak (43,43) z Jednorozca i Ewę Pazulę (44,32) z Wyszkowa. Wśród mężczyzn najszybszy okazał się Przemysław Dąbrowski (36,53) z Rzekunia. Drugi był Robert Michajłow (36,59) z Myszyńca, trzeci Rafał Dziegielewski (37,14) z Wyszkowa.

Z dobrej strony zaprezentowali się biegacze z naszego regionu wygry-

wając kategorie wiekowe. Tadeusz Kubit z Mławy wygrał kat. wiek. M 50-59 i zajął 11. miejsce open, w M 60-69 triumfował Henryk Kuciejczyk, również z Mławy, Justyna Ochlik z Ciechanowa zajęła 2. miejsce w kat. wiek. K 30, Arkadiusz Adamiak z Ciechanowa był 6 w M 20-29, Sławomir Dłużniewski 5 w M 40-49, Robert Adamiak 6 w M-60, a Zenon Lewandowski 10.

Bieg ukończyło 67 osób, ponadto rozegrane zostały biegi dla dzieci na dystansach 1 i 3 kilometrów oraz 3-kilometrowy marsz nordic walking.

wel

FOT. ZENON LEWANDOWSKI



Ciechanowska Piętnastka po raz 40.

Jubileuszowy bieg miał się odbyć w ubiegłym roku, jednak poprzedni sezon biegowy mocno pokrzyżowała sytuacja pandemiczna. Mnóstwo imprez odwołano, część próbowano przekładać na inne terminy. Organizator „Piętnastki” - TKKF Promyk Ciechanów – uznał, że 11 lipca br., będzie odpowiednim momentem na uczczenie jednego z najstarszych biegów na północnym Mazowszu, który przed laty nosił nazwę „Bieg Tygodnika Ciechanowskiego”. I chociaż dzisiaj nazwa biegu uległa zmianie, to „TC” niezmiennie pozostaje patronem medialnym tego wydarzenia sportowego, a dziennikarze gazety biorą w nim udział jako zawodnicy.

Na starcie tegorocznej edycji zameldowało się ponad 80. zawodników. Linie startu wyznaczono w pobliskim Władysławowie, a sygnał do rozpoczęcia dał wójt Gminy Opinogóra Piotr Czyżyk. W niedzielne popołudnie żarła się z nieba. Parnie lipcowe powietrze szybko podniosło tętno uczestników. Niektórzy musieli zwolnić, by wyrównać oddech. Mało zacieniona trasa sprawiła, że już po kilku kilometrach biegacze zaczęli walczyć z własnymi słabościami. Solidny podbieg przy opinogórskim muzeum znacznie porozrywał grupę. Od pierwszych metrów tempo narzucił Przemysław Granoszek, który



samotnie z czasem 55 min wbiegł na metę wyznaczoną na ciechanowskim stadionie.

Z ponad minutową stratą na finiszu zameldowali się biegacze TKKF Promyk: Andrzej Piechna i Igor Gortat. Na 7. miejscu open finiszowała pierwsza w stawce kobieta Mariola Sudzińska (58 min 35 s). Tuż za nią pojawiła się kolejna przedstawicielka Promyka Patrycja Jasińska (58:55).

erM

Współorganizatorzy „15”: Wójt Gminy Opinogóra, Prezydent Miasta Ciechanów, MOSiR Ciechanów, Tygodnik Ciechanowski, KP Policji, Straż Pożarna Opinogóra

Wyniki 40. Ciechanowskiej Piętnastki

1. Przemysław Granoszek - 55:00; 2. Andrzej Piechna - 56:06; 3. Igor Gortat - 56:10; 4. Rafał Dziegielewski - 56:50; 5. Piotr Faderewski - 58:08; 6. Seweryn Przeradzki - 58:26; 7. Mariola Sudzińska - 58:35; 8. Patrycja Jasińska - 58:55; 9. Sławomir Mąka - 59:03; 10. Sebastian Strumnik - 1:00,37; 11. Krzysztof Podlecki - 1:01,37; 12. Adrian Forys - 1:01,43; 13. Tomasz Kowalski - 1:02,31; 14. Marek Pocięch - 1:02,59; 15. Maciej Podlecki - 1:03,06; 16. Dariusz Łomnicki - 1:05,03; 17. Andrzej Pawlak - 1:05,32; 18. Daniel Strykowski - 1:05,33; 19. Przemysław Traczyk - 1:05,51; 20. Łukasz Sokołowski - 1:05,56; 21. Karolina Kaczyńska - 1:06,21; 22. Paweł Rokita - 1:06,21; 23. Marta Szewczyk - 1:06,52; 24. Marcin Łobodowski - 1:07,19; 25. Radosław Śmięgielski - 1:07,46; 26. Joanna Tereszkiewicz - 1:08,09; 27. Tadeusz Dziekoński - 1:08,20; 28. Maciej Cnota - 1:08,25; 29. Krzysztof Łazarski - 1:08,41; 30. Ryszard Marut - 1:09,01; 31. Wojciech Santarek - 1:09,02; 32. Łukasz Pydynkowski - 1:09,03; 33. Adrian Anowski - 1:09,14; 34. Witold Martynowski - 1:09,32; 35. Robert Gronowski - 1:10,37; 36. Monika Grzymkowska - 1:11,11; 37. Robert Nowakowski - 1:11,26; 38. Iwona Granoszek - 1:11,37; 39. Iwona Augustyńska - Śmietalo - 1:11,44; 40. Iga Modzelewska - 1:11,57; 41. Marcin Dramiński - 1:12,08; 42. Edmund Stańczak - 1:12,37; 43. Andrzej Jędrzejewski - 1:12,49; 44. Lech Boniewski - 1:13,04; 45. Marzena Gędek - 1:13,29; 46. Paweł Wólkiewicz - 1:13,31; 47. Marek Nowakowski - 1:14,08; 48. Ewelina Kaska - Łobodowska - 1:14,58; 49. Sławomir Dłużniewski - 1:14,69; 50. Bogdan Rochmiński - 1:15,37; 51. Paweł Kątniak - 1:17,38; 52. Paweł Kopaczal - 1:18,03; 53. Witold Goszczycki - 1:20,14; 54. Rafał Górecki - 1:20,23; 55. Adam Stanisław Olbrys - 1:21,17; 56. Wiesław Bleicki - 1:21,24; 57. Adam Przybyszewski - 1:21,39; 58. Krzysztof Wyciłowski - 1:22,13; 59. Bogdan Makowski - 1:23,09; 60. Dorota Wólkiewicz - 1:23,10; 61. Maciej Kowaliński - 1:23,23; 62. Andrzej Kolasa - 1:23,26; 63. Magdalena Smyka - 1:23,26; 64. Zbigniew Gorzuch - 1:25,16; 65. Bogdan Kowalczyk - 1:25,24; 66. Wioletta Białorucka - 1:25,28; 67. Arkadiusz Żurawski - 1:25,31; 68. Piotr Nowakowski - 1:26,50; 69. Michał Podliński - 1:27,36; 70. Beata Stryjewska - 1:28,36; 71. Iwona Kochman - 1:28,54; 72. Adam Olszewski - 1:29,21; 73. Stanisław Osiński - 1:30,30; 74. Waldemar Jabłoński - 1:31,51; 75. Artur Gawrys - 1:37,21; 76. Joanna Grochowska - 1:42,10; 77. Jarosław Szostkowski - 1:42,12; 78. Andrzej Pogorzelski - 1:47,32; 79. Edward Staniszewski - 1:50,37; 80. Krzysztof Stępień - 1:58,04; 81. Barbara Kolasa - 2:00,24; 24 ra Kolasa - 2:00,24

Natura i muzyka klasyczna

Spotkali Chopina w różanym ogrodzie

W niedzielę (4 lipca br.) w ogrodzie państwa Grześkiewicz w Bieżuniu, za budynkiem dawnej szkoły podstawowej, odbył się koncert w ramach Festiwalu CHOPIN en VACANCES '2021. Dla licznie zgromadzonej publiczności na fortepianie grali Antoni Kawecki oraz Marek Jeunter.

To już drugie takie spotkanie u aktywnych społecznie oraz kulturalnie mieszkańców Bieżunia. Wydarzenie tradycyjnie otworzył Michał Korsak, prezes Związku Szlachty Polskiej i główny organizator przedsięwzięcia.

Po krótkim wprowadzeniu, pośród pięknych róż rozbrzmiały dźwięki Ballady F-dur op. 38, czy Etiudy C-dur op. 10 nr 7 Fryderyka Chopina w wykonaniu Antoniego Kaweckiego. Na fortepianie zagrał również Marek Jeunter.



Ballady i etudy Chopina grał Antoni Kawecki



Plakat festiwalu

Oprócz utworów skomponowanych przez Chopina uczestnicy posłuchali również takich twórców jak Franz Liszt, czy Karola Szymanowskiego.

W wydarzeniu brało udział liczne grono wielbicieli muzyki klasycznej. Spotkanie rozpoczęło się od pięknego upału, by już po chwili gości zaskoczył ulewny deszcz. Zwieńczeniem wydarzenia był przygotowany przez gospodarzy poczęstunek.

Tekst i fot. kuj

Kino pod gołym niebem Bez nudy na weekend

Miejski Dom kultury w Makowie Maz. zaprasza na wieczór pełen wrażeń dla najmłodszych fanów kina i dobrej zabawy.

23 lipca, o godz. 20.30 na ekranie kina plenerowego zostanie wyświetlony film „Mały Książę”. W ramach „Rodzinnego kina pod chmurką” zaplanowano jeszcze szereg zabaw dla dzieci. Przed filmem, już o godz. 18.30, na terenie MDK pracownicy zadba-

o wspólną dobrą zabawę. Animatorzy przygotowali szereg atrakcji, które na pewno przypadną dzieciom i opiekunom do gustu. Wstęp wolny.

Trwają zapisy dzieci na zajęcia z konstruowania robotów z klocków LEGO. Termin: od 26 do 30 lipca. Zapisy są możliwe pod numerem tel. (29) 717 12 72 lub mailowo na adres: biuro@mdkmakow.pl. Zajęcia będą odbywać się od godz. 11 do 12.30.

natson

Trwają „Kulturalne wakacje” w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Przed nami kolejny weekend wrażeń.

16 sierpnia na Letniej Scenie Muzycznej wystąpi zespół Grandfa-

thers w składzie: Wiesław Szczechowicz – gitara, Krzysztof Anusiewicz – gitara, wokół, Waldek Szwejkowski – perkusja, Wiesław Koziatek – bas, Andrzej Nawotczyński – gitara akustyczna. Będzie to zapewne muzyczna uczta dla wszystkich entuzjastów bluesowego grania.

Dzień później odbędzie się wernisaż prac Anny Wydrzyńskiej. Na terenie zielonym, przy PKiSz również tego dnia, będzie można wziąć udział w „Wakacyjnej potańcówce” pod gołym niebem. Kubańskie rytmy zapewni występ na żywo duetu Alo Cubano. Wstęp – 20 zł.

Na zakończenie weekendu, w niedzielę, zaplanowano dwie wesołe i pełne kolorów imprezy. 18 lipca to Dzień Baniek Mydlnych i Święto Kolorów, podczas którego uczestnicy będą obsypywać się kolorowym proszkiem Holi.

Szczegółowy informator kulturalny dostępny na stronie pckisz.pl/kulturalne-wakacje-terminarz.

natson

Młodzież z patentem

Powraca projekt „Mam patent na kulturę” organizowany przez Nasielski Ośrodek Kultury. Osoby które mają pomysły na ciekawe inicjatywy wzbogacające kulturalne życie miasta powinny zgłosić takie propozycje i podzielić się nimi z mieszkańcami Nasielska.

Celem tego projektu jest przede wszystkim odkrywanie i wspieranie oddolnych inicjatyw kulturotwórczych, realizowanych przez młodzież z gminy Nasielsk. Poprzez zgłaszane pomysły dadzą się oni lepiej poznać, a co za tym idzie, ośrodek będzie mógł lepiej odpowiadać na ich potrzeby rozwojowe i twórcze, a także te związane z rozrywką. Jednym z ważniejszych celów jest też tworzenie przestrzeni dla działań kulturalnych będących pomysłem młodzieży z terenu gminy.

Konkurs „Mam patent na kulturę” adresowany jest do mieszkańców

i osób zamieszkujących w gminie Nasielsk (grupa najbardziej punktowana to młodzież w wieku 14 – 19 lat).

Pomysły należy zgłaszać do 20 sierpnia drogą mailową na adres dawiddomala@noknasielsk.pl lub nok@noknasielsk.pl. Maksymalna kwota dofinansowania przeznaczona na jeden projekt to 5000 zł. Ważne by pomysły mogły być zrealizowane od 1 września do 30 listopada 2021 r oraz na terenie gminy Nasielsk. Z uwagi na wciąż panujące obostrzenia, projekty mogą być przewidziane w wersji on-line.

Osobą koordynującą projekt, która udzieli szczegółowych informacji dotyczących konkursu „Mam patent na kulturę – inicjatywy młodzieżowe” jest Dawid Domała - tel. (23) 691 23 43, mail: dawiddomala@noknasielsk.pl. Szczegółowe informacje, regulamin oraz karta zgłoszeniowa są dostępne na stronie organizatora noknasielsk.pl.

natson

Łato w mieście Płońsk

Letnią ofertę atrakcji w mieście przygotowały wspólnie instytucje: Miejskie Centrum Kultury, Miejskie Centrum Sportu i Rekreacji, Miejska Biblioteka Publiczna, a także MOPS i Punkt Profilaktyki Uzależnień i Pomocy Rodzinie. Przez dwa miesiące na pewno nie zabraknie atrakcji, które będą i rozrywkowe i edukacyjne.

– Stawiamy na rodziny, dlatego pod hasłem „Postaw na rodzinę” przygotowaliśmy szereg imprez w Ogródku Jordankowskim oraz na terenie przy MCK i MCSiR. Będą to animacje, koncerty, gry i zabawy sportowe oraz bezpłatne dmuchawce i wata cukrowa. Dla miłośników literatury – stoisko wymiany książek, czytanie przy muzyce, nowości rynku wydawniczego – czyli lato w bibliotece – zachęca

Andrzej Pietrasik burmistrz Płońska.

Podczas najbliższego weekendu, na tarasie MCK wystąpi zespół Droga na Ostrołękę. Wieczór w charakterze country rozpocznie się w niedzielę, 18 lipca o godz. 19. Grupa muzyków została powołana do życia przez wokalistę zespołu – Wojciecha Dudkowskiego. Za swoją twórczość zostali nagrodzeni w 2018 r. podczas plebiscytu „Dylizanse”, w kategorii Artysta Roku oraz Zespół Roku w gatunku country music. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Więcej atrakcji i szczegółowy „rozkład jazdy” letniej oferty miejskiej można zobaczyć na stronie mckplonsk.pl.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. (23) 672 35 09: 14 i 15 lipca, godz. 11 – Podróż księcia, o 18.15 – Szybcy i wściekli 9, o 21 – Ciche miejsce 2.

W kinie „Łydynia” obowiązują tzw. „Tanie środy” gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

Małe kino „Łydynia”: 14 lipca, godz. 18.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – Śniegu już nigdy nie będzie; 15 lipca, godz. 13 – Skłodowska, o 18.30 – Judy.

Mława, kino „Kosmos”, tel. (23) 654 35 85: od 14 do 18 lipca, godz. 15 – Ela Bella Bingo, o 18 – Cruella.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel. (23) 662 26 66: 14 lipca, Kapitan Szabłozębny i magiczny diament, o 16 – Tom i Jerry, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9; 15 lipca, godz. 14 – Tom i Jerry, o 16 – Kapitan Szabłozębny i magiczny diament, o 18 – Miasto,

o 20 – Szybcy i wściekli 9; od 16 do 18 lipca, godz. 14 i 16 – Kosmiczny mecz: Nowa era, o 18 – Miasto, o 20 – Szybcy i wściekli 9.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. (23) 691 23 43: W kinie wprowadzono dwutygodniową przerwę od wyświetlania seansów. Filmy na ekranie kina pojawiają się dopiero 23 lipca.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. (23) 692 95 27: 13 i 14 lipca, godz. 17 – Tom i Jerry, o 19 – Obecność 3. Na rozkaz diabła; od 16 do 19 lipca, godz. 17 – Luca, o 19 – Szybcy i wściekli.

Działdowo, kino „Apollo”, tel. (23) 697 21 92: 14 i 15 lipca, godz. 14.45 – Luca, o 16.30 – Cruella, o 19 – Szybcy i wściekli 9.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, (29) 717 12 72: od 16 do 18 lipca, godz. 16 i 18 – Kosmiczny mecz: Nowa era.

Książka

dla Ciebie

Najśłynniejsze polskie malarki: Olga Boznańska, Tamara Łempicka, Zofia Stryjeńska

Trzyczęściowe wydanie albumów o malarstwie polskim to wyjątkowa pozycja jeśli chodzi o polskie, znane na całym świecie, malarki. Wydawnictwo BOSZ w tym cyklu stworzyło już prawie 30 takich albumów, każdy o innym artyście.

Każda z książek jest w podręcznym, można powiedzieć „zeszytowym” for-

macie. Oprawiona w twardą okładkę. Wydanie trzyczęściowe z malarkami jest dodatkowo opakowane w futerał. Książki zaczynają się wprowadzeniem, opisem najważniejszych wydarzeń z życia malarek. Są to teksty autorstwa historyków sztuki z Muzeum Narodowego w Krakowie: kurator Urszuli Kozakowskiej-Zauchy i kustosa Świątostawa Lenartowicza oraz Marii Anny Potockiej – dyrektorki Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie.

O Tamarze Łempickiej zapewne słyszało wielu z nas, a jeśli nie to tym bardziej warto, sięgnąć po ten album.

Krótką biografią artystki zainteresuje ciekawostkami z życia malarki. Być może będzie powodem do dalszego i bardziej wnikliwego poznania historii tej niezwyklej kobiety. Podobnie jest też w przypadku życiorysu

Olgi Boznańskiej oraz Zofii Stryjeńskiej. Krótkie opisy losów malarek są wystarczające do tego, aby poznać daną bohaterkę. Równocześnie nie nużą i nie przytłaczają informacjami, które czytelnik może uzupełnić samodzielnie, gdy sam się na to zdecyduje.

Co ciekawe książki są wydane w dwujęzyczny sposób. Teksty wprowadzające, podpisy pod obrazami i wszystkie informacje zawarte w albumach są napisane zarówno po polsku jak i po angielsku. Tłumaczenia zamieszczone są obok siebie. Dzięki temu mogą trafić do znacznie szerszego grona odbiorców.

Wszystkie obrazy są starannie wydrukowane, tak by czytelnik nie miał wątpliwości co do jakości trzy-

mane w rękach książki. Są to tylko wybrane, najbardziej charakterystyczne obrazy, które są znakami rozpoznawczymi, jeśli chodzi o każda z artystek. Ułożone chronologicznie tworzą płynną historię ewolucji stylu i charakteru malarek. Oglądając je możemy prześledzić jak zmieniały się te trzy kobiety. Łącząc informacje zawarte we wstępnych biografiach oraz kolejne obrazy, możemy zobaczyć jak te trzy wyjątkowe kobiety zmieniały się, dorastały i na czym się skupiały. Podróżując po świecie czerpały inspirację z różnych miejsc i od różnych ludzi, widać to wszystko na kolejnych kartach albumów. Warto sięgnąć po nie i odkryć polskie malarstwo. Wydanie Boznańska, Łempicka, Stryjeńska w ozdobnym futerale może być też dobrym prezentem, który zostanie na lata.

natson

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE Śladami wakacyjnych wędrowek sprzed wieku

Fragment dawnego letniska
Antoniówka pod Płockiem

Sezon urlopowy w pełni. Korzystając z dobrodziejstw słonecznej pogody wielu mieszkańców północnego Mazowsza wyrusza na wakacyjne wędrowki w różne zakątki Polski, inni wyjeżdżają z rodzinami za granicę. A że "świat jest mały" więc nikogo już dziś nie dziwi, że krajanów można spotkać niemal wszędzie, łącznie z miejscami mało uczęszczanymi i zacisznymi, które wybiera się, żeby "od ludzi uciec". Jakież więc zdziwienie, gdy w bedulińskiej wiosce na pustyni egipskiej wpada się na sąsiada z naprzeciwka, dumnie zsiadającego z quada w arafacie na głowie, albo na plaży w Costa del Sol rozpoznaje się panią z warzywniaka, golutką jak ją Pan Bóg stworzył, ale za to z tym samym co zawsze uśmiechem na twarzy i braterskim gestem pokoju, znanym dotąd głównie z mszy niedzielnych. Eh!... Od razu w człowieku i patriotyzm, i pobożność wzrasta. Nie chciałbym jednak pisać dziś o zagranicznych wiojach Mazowszan, ale skupić się na wakacyjnych wędrowkach naszych przodków sprzed wieku, znanych z różnych wspomnień, relacji i zachowanych w starych albumach fotografii.

Zgłębiając różne aspekty życia codziennego mieszkańców Mazowsza okresu międzywojennego zauważyłem pewną - rzecz by można - ponadpokoleniową tradycję, czy swoiste przywiązanie niektórych rodzin do konkretnych miejsc letniego wypoczynku. Tak jak i dziś bardzo wiele osób wyjeżdżało przed wojną nad "polskie morze". Co prawda słyszę często - może ze względu na dość łatwy dojazd - głównie o wyprawach do różnych miejscowości na Mierzei Wiślanej, ale również takie nadmorskie kurorty jak Hel, Jastarnia, Jurata, Karwia, Chałupy, Puck, Władysławowo (dawniej Wielka Wieś) czy Kamienna Góra (obecnie dzielnica Gdyni) do dziś popularne, cieszyły się sporym zainteresowaniem już od chwili włączenia ich w granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Przypomnijmy, że to właśnie w Juracie prezydent Ignacy Mościcki, syn północnego Mazowsza,

spotykał się ze swoimi krewnymi w ulubionej przez niego letniej rezydencji. Z kolei z zachowanej w Archiwum PAN spuścizny po profesorze Tadeuszu Korzybskim, światowej sławy biochemiku i odkrywcy polskiej penicyliny, a w latach 1922-1923 drużynowym 1. Mławskiej Drużyny Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego, najstarszej drużyny w Chorągwi Mazowieckiej, poznajemy opis kolonii letniej zorganizowanej przez harcerzy w Wielkiej Wsi (Władysławowie). W dużej mierze to również młodzieży szkolnej i jej przedwojennym wychowawcom zawdzięczamy innego popularnego dziś miejsca wypoczynku - Borów Tucholskich. Przedwojenni harcerze wyjeżdżali też chętnie w góry, głównie do Zakopanego, ale również na obozy do Kazunia Polskiego na skraju Puszczy Kampinowskiej czy do Równego na Wołyniu. Popularność górskich wędrowek znana była również wśród innych grup ówczesnych mieszkańców Mazowsza i do dziś to właśnie góry poza "polskim morzem" cieszą się wśród ich potomków największym wzięciem. W okresie międzywojennym - może warto to dodać - nie były popularne wyjazdy na Mazury, gdyż tereny te znajdowały się

wtedy w granicach Niemiec i częściej gościli tam polscy pracownicy sezonowi aniżeli polscy turyści. Wyjątkiem była w tym wypadku Działdowszczyzna, przyłączona do Polski w 1920 r., której urok i świetne warunki do wypoczynku już w okresie międzywojnia przyciągały niejednego mieszkańca z dawnej mazowieckiej granicy.

Przed stuleciem wielką popularnością cieszyły się różne polskie uzdrowiska. Niektóre z nich, jak słynne Drukienniki koło Lwowa (dziś na terenie Ukrainy), ale również bliższy nam Ciechocinek, były ulubionym miejscem nie tylko wakacyjnych podróży naszych przodków "do wód". Znany na Mazowszu filantrop i działacz społeczny, ks. Ignacy Lasocki, zamierzał nawet wybudować w Ciechocinku dom wypoczynkowy dla księży z płockiej diecezji, na wzór słynnej Księżówki w Zakopanem. Plany te nie zostały jednak zrealizowane. Natomiast doszła do skutku inna inicjatywa, podjęta tym razem przez arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, który zlecił budowę letniska w podpłockim Brwilnie, nazwanego później od jego imienia Antoniówką. Małowniczo położy w lasach na Skarpie Wiślanej, a wzniesiony w latach

1926-1928 według projektu znanego architekta Stefana Szyllera, drewniany piętrowy budynek w stylu zakopiańskim, przez prawie 40 lat służył jako miejsce wypoczynku dla kleryków płockiego seminarium i miejscowych księży (w 1962 r. został on przejęty na rzecz Skarbu Państwa). Przypomnijmy - bo już pisałem o tym - że w okresie międzywojnia, głównie przy wsparciu pani senator Julii Kratowskiej z Ciechanowa, doszło do powstania w Lasach Ościńskich Kolonii Letnich im. Jędrzejewiczowej-Moraczewskiej, gdzie jednorazowo mogło przebywać około 100 dzieci. Do Ościńskowa przyjeżdżały jednak głównie dzieci ze Śląska, Mazur i z okolic Wilna, natomiast tylko niewielka grupa mieszkańców tego ośrodka pochodziła z Mazowsza. Budynki kolonii ("leśniczówki") zostały w okresie wojny zajęte przez Niemców i służyły jako punkt zborny dla osób niepełnosprawnych, które w 1940 r. rozstrzelano w pobliskich lasach.

Miejsca letnich wędrowek i wypoczynku Mazowszan sprzed wieku - jak wynika z uważnej lektury wspomnień i relacji - było znacznie więcej. Trudno o wszystkich tu pisać, ale na zakończenie chciałem wspomnieć o jeszcze jednym kierunku, który wówczas chętnie wybierano. Była to Puszcza Kurpiowska, której kulturę tak pięknie opisywał znany regionalista i etnograf ks. Władysław Skierkowski. Z licznych opracowań jemu poświęconych wiemy, że dawne pieśni kurpiowskie, które dokumentował w swoich pracach, zbierał nie tylko jako wikariusz w Myszyni, Krasnosielcu i Różanie, ale również jako proboszcz w podpłockiej Imielnicy, kiedy właśnie w okresie wakacji chętnie odwiedzał swoje ukochane Kurpie. Jak się okazuje podobnych mu pasjonatów uroków tej części Mazowsza było więcej i także w tych stronach harcerze i wakacyjni turyści nie byli rzadkością. Okazało się bowiem, że wypoczywać nie trzeba koniecznie daleko, a to co przyciąga uwagę i zasługuje na spopularyzowanie wśród innych, mamy często tuż obok nas.



BARAN

W najbliższych dniach będziesz tryskał humorem. Zapragniesz odwiedzić znajomych, pójść w ciekawe miejsce, poplotkować... Pod koniec tygodnia plany mogą ulec zmianie, bo bliska osoba i jej potrzeby będą ważniejsze od wszystkiego innego. W weekend możliwa nowa, ekscytująca znajomość, a nawet flirt.

BYK

Byki będą teraz w centrum uwagi wszystkich znajomych. Twoja prezencja i sposób zachowania wzbudzać będzie podziw. W miłości bądź jednak ostrożny, bo zadufanie w sobie nie wyjdzie ci na dobre. Partner też chciałby, abyś go pochwalił. Dopiero w weekend dostrzeżesz kogoś, kto potrzebuje twojego wsparcia.

BLIŹNIĘTA

Twoj optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Dziel się swoimi pomysłami, nie odkładaj ważnych spraw na później. W miłości dobra passa. Pewna niedostępna osoba nagle zwróci na ciebie uwagę. Dla samotnych Bliźniąt to może być wielka szansa...

RAK

Słońce, muzyka i lenistwo to najlepsze wybory na wakacje. Jeśli ktoś będzie chciał powierzyć ci jakieś nowe obowiązki, to narazi się na twój gorący sprzeciw. Nie obiecuj szefowi zbyt wiele, a unikniesz niepotrzebnych kłopotów. W weekend zapobiegiesz nieprzyjemnym wydarzeniom towarzyskim...

LEW

W najbliższych dniach nie pozwolisz, aby ktokolwiek ci rozkazywał lub naruszał twoje interesy. Teraz pokażesz wszystkim co potrafisz. Masz szansę przeformować swoje pomysły nawet w obecności najbardziej konserwatywnych osób. Pamiętaj tylko, że od pewnych decyzji nie będzie potem odwrotu...

PANNA

W tym tygodniu będziesz spokojniejszy i cierpliwszy niż zwykle. Trudno ci będzie skupić się na ważnych szczegółach dotyczących spraw zawodowych. Pod koniec tygodnia humor poprawią ci przyjaciele. Propozycja wyjazdu na weekend może być interesująca, zastanów się zanim odmówisz...

WAGA

W pierwszej połowie tygodnia pochłona cię obowiązki zawodowe. Nie narzekaj, bo w weekend czeka cię więcej towarzyskich spotkań i związanych z nimi zabawnych sytuacji. Samotne Wagi odważ się rozpocząć nowy flirt, a przyjaciele będą im życzliwie doradzać i pomagać.

SKORPION

Uwierzysz w swoje zalety i śmiało rozpoczniesz nowe przedsięwzięcia. Pociągają cię będą ambitne pomysły i sytuacje, które jeszcze niedawno uznabyś za bardzo ryzykowne. W miłości nadejdą spokojniejsze chwile. Będziesz planować wspólne zakupy i dbać o wspólną wygodę.

STRZELEC

W najbliższych dniach nie będziesz narzekać na brak wrażeń. Będziesz w centrum zainteresowania, wiele osób zechce poznać twoje zdanie i zasięgnąć u ciebie porady. Zostaniesz zauważony i doceniony nie tylko przez najbliższych. Tydzień sprzyjać będzie nowym, ciekawym znajomościom.

KOZIOROŻEC

Zapowiada się tydzień pełen spotkań z różnymi ludźmi. Cudze sekrety i kłopoty zaprzną twoją uwagę. Będziesz doradzać, współczuć i pośredniczyć. Możesz być przez to rozstrągnięty lub zapomnieć o pewnych szczegółach ważnej sprawy. Uważaj tylko, aby nie wykorzystał cię ktoś, kto lubi przesadnie narzekać...

WODNIK

W tym tygodniu szczęście będzie ci sprzyjać. Jeśli chcesz coś załatwić lub przekonać kogoś do swoich planów, to zrób to właśnie teraz. Nawet najbardziej szalone pomysły mają szansę na realizację. W weekend postaraj się odpocząć oraz zająć się własnym zdrowiem i urodą...

RYBY

Tydzień sprzyjać będzie udanym interesom i nowym propozycjom, które dotyczą pracy. Okaze się, że sukces jest w twoim zasięgu, ale wymagać będzie dodatkowych nakładów. Tydzień sprzyjać będzie także twoim sprawom uczuciowym, warto więcej czasu spędzić z ukochaną osobą.

Kartka z kalendarza, czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Żniwa wielkie sznurka mało

Brakuje sznurka do snopowiązałek i pras. Właściwie nic w tym dziwnego. To nie niespodzianka. Stało się bowiem to, co już zapowiadano rok temu, gdy wyczerpały się zapasy sznurka. Przez kilkanaście miesięcy nie zrobiono wiele, aby żniwiarze mogli spać spokojnie. Wkrótce pierwsze kosy pójdą w ruch. Tęgo lata będzie co zbierać. Wychodzi na to, że niebiosy ujęły się za spragnionym chleba i mięsa ludem, nie zważając na planistów, reformatorów i producentów. (...) Gmina Sońsk otrzymała - jak dotąd - tylko 750 kłębów sznurka do snopowiązałki i 860 do prasy. (...) Tamtejszy GS ma dostać wkrótce jeszcze 500 kłębów sznurka do snopowiązałek.

nr 27, 7 lipca 1989 r.

Więś zjednoczona goryczą i żalem

Bardzo jest zła sytuacja społeczno-polityczna na wsi - tak ocenili członkowie Egzekutywy KW PZPR na swym ostatnim wyjazdowym posiedzeniu w gminie Krasne, gdzie zapoznawano się ze stanem organizacyjnym gminnej organizacji partyjnej oraz przygotowywano do żniw w gminie i województwie. (...) W przedsięwzięciu panuje również duże niezadowolenie z powodu zarobków i presja na podwyżkę płac. PSK gospodarujące na jednym z najlepszych gleb w województwie i osiągające bardzo wysokie obroty, pod względem płac plasuje się w II dziesiątkę PGR-ów w województwie.

nr 28, 14 lipca 1989 r.

O zamrożeniu cen

Izba Skarbowa informuje, że wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1989 roku zamrożenie cen oraz zakaz podwyższania wynagrodzeń za pracę na okres od 1 do 31 lipca 1989 roku dotyczy zarówno sektora uspołecznionego jak i nieuspołecznionego. Zamrożenie cen obejmuje wszystkie rodzaje cen towarów i usług, w tym także ceny skupu. Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do cen: jaj, owoców, warzyw, ziemniaków i kwiatów oraz towarów w obrotach targowiskowych o sezonowo zmiennej podaży.

nr 29, 21 lipca 1989 r.

Ciechanów trochę wojewódzki

W ubiegły wtorek uroczystie otworzono



Delegaturę Ministerstwa Skarbu Państwa w Warszawie z siedzibą w Ciechanowie, z udziałem podsekretarza stanu MSP Aldony Kameli Sowińskiej oraz wojewody mazowieckiego - Antoniego Pietkiewicza. Swoim zasięgiem delegatura będzie obejmować całe województwo mazowieckie. Jej dyrektorem Wojciech Kosmowski będzie miał więc pełne ręce roboty. Zwłaszcza, że właśnie na terenie województwa mazowieckiego jest największe przedsiębiorstwo państwowych (214) w porównaniu do pozostałych piętnastu.

nr 27, 6 lipca 1999 r.



tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny - Ryszard Marut;
z-ca red. nac. - Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący - Marek Zbikowski.

Zespół: Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



tygodnikdzialdowski.pl

Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Leszek Zygmier, Stefan Żagiel

Ogłoszenia:
kierownik biura - Anna Dąbrowska,



tygodnikprzasnyski.com.pl

tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobn@ciechpress.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Księgowość: Marzena Chmielińska

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,



tygodnikmakowski.pl

tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Pocztą Polską i w listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



tc.ciechanow.pl



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



KON-tekst

Na granicy kosmosu

Uff, to była niedziela... 11 lipca 2021... Po południu krótka kosmiczna wyprawa, tam i z powrotem, brytyjskiego miliardaera Richarda Bransona (wraz z pięcioma innymi osobami), a wieczorem galaktyczny futbol w wykonaniu Włochów i Anglików na londyńskim stadionie Wembley. Wydarzenia międzygwiazdne.

Lot w kosmos, a właściwie do granicy między ziemską a nieziemską atmosferą był o tyle znaczącym wydarzeniem, że oto spełniają się na naszych oczach marzenia pokoleń marzycieli – oderwać się od ziemi i polecieć w stronę gwiazd, nieba, w kosmos... Teraz wystarczy tylko to odpowiednio wcześniej zaplanować, zgłosić się do przewoźnika, zapłacić, i już. No, może nie wszyscy polecą od razu: najpierw miliarderzy, potem milionierzy, a dopiero za jakiś czas my, mniej zarabiający. Ale faktem jest, że rozpoczęła się era komercyjnych lotów w kosmos.

Mecz finałowy mistrzostw Europy był godnym zwieńczeniem trwającego miesiąc widowiska ekscytującego setki tysięcy, jeśli nie milionów ludzi. Futbolu przez duże F.

Zaskakujących wyników, wędrowek drużyn „od piekła do nieba” (albo na odwrot), huśtałek emocji kibiców, narodzin jednych gwiazd i spadanie innych. Ostatecznie po fantastycznym widowisku, dogrywce i pełnych dramaturgii rzutach karnych, zwycięstwo przypało w udziale Włochom, a wielu polskich fanów futbolu obserwujących w telewizji ten mecz w niedzielną noc (w tym piszący te słowa) miało poważny dylemat – z kim się cieszyć, z kim się smucić... Zostałmy więc przy twierdzeniu, że wygrał futbol.

Zanim na Wembley rozbrzmiały hymny Włoch i Anglii, raketoplan (zapamiętajmy to słowo) sfinansowany przez koncern Virgin Galactic osiągnął granicę między atmosferą ziemską i kosmosem. Wcześniej statek

matka - VMS Eve wystartował z portu kosmicznego (kolejne nowe określenie) w Nowym Meksyku i wyniósł VSS Unity na wysokość około 16 kilometrów. Tam rakietaopłan odczepił się od matki i popędził sam z prędkością około 3700 kilometrów na godzinę, do wysokości około 90 km nad Ziemią. Załoga i pasażerowie spędzili w stanie nieważkości około czterech minut, po czym statek zaczął schodzenie i bez problemu wylądował w tym samym miejscu. „Zawsze byłem marzycielem. Moja mama uczyła mnie, by nigdy się nie poddawać i sięgać gwiazd” – napisał na Twitterze zachwycony swoją podróżą biznesmen. A na konferencji prasowej po powrocie dodał: „Wyobraźcie sobie świat, w którym ludzie z każdego miejsca na Ziemi mieliby równy dostęp do kosmosu. Witajcie u zaranu nowej ery kosmicznej!” Dodajmy, że Branson, 71-letni szef koncernu Virgin Galactic uprzedził swoją wycieczką innego miliardera Jeffa Bezosa, który planował to samo zrobić 20 lipca.

Włosi szaleją z radości, Anglicy płaczą... Takie obrazy widzieliśmy tuż przed północą w niedzielę na londyńskim stadionie. Stało się tak zaraz po obronionym przez niesamowitego włoskiego bramkarza Gianluigiego Donnarumę karnym. A więc jest 3:2 dla Włoch (po dogrywce było 1:1), i to oni zostają mistrzami Europy. Anglicy znów bez trofeum, a wydawało się, że wszystko im sprzyjało: błogosławieństwo królowej, książęca para na trybunach, nawet pogoda -typowo angielski deszcz, który zawałał na Wembley od początku meczu. Ale piłkarski kosmos jest nieodgadniony.

Finałowy mecz, włoscy i angielscy piłkarze nie zawiedli swoich trenerów i nas, kibiców. Nie zawiódł też siebie i swoich ludzi Richard Branson. Wszyscy znaleźliśmy się w niedzielę 11 lipca na granicy kosmosu.

RYSZARD MARUT



Budzi stres i niepokój, choć nie powinien. Wiąże się z oczekiwaniami, czasem nierealnymi, choć powinien łączyć się „z odpuszczaniem”. Bywa, że podczas niego też się stresujemy, a po nim odczuwamy kolejne napięcia. Tym bardziej, że my, Polacy jesteśmy najbardziej zestresowanym narodem w Europie (dane z 2019 r.). W ciągu ostatniego roku nasz poziom stresu wzrósł, i tego codziennie, i tego związanego z ... urlopem, bo o nim mowa. Czas o nim pomyśleć, skoro już tegoroczni maturzyści i ósmoklasiści poznali wyniki egzaminów i można

było dopełnić formalności związane z dalszą ich nauką (lub nie), a studenci ostatnich roczników obronili dyplomy (część z nas na to czekała). I im, i nam należy się odpoczynek.

Jak do niego się przygotować? Ktoś powie: „Nie pracuję, siedzę w domu lub gdzieś jadę”, a ktoś inny: „Wszystko, co potrzebne, kupione, można wyjechać”. Nie to mam na myśli. Warto zadać sobie kilka pytań: w jaki sposób chcę spędzić urlop, gdzie, kiedy i z kim. Jeśli z rodziną lub przyjaciółmi, potrzebny będzie kompromis między upodobaniami różnych osób. Kiedy odpowiem na powyższe pytania, dobrze zaplanować podróż i pobyt oraz zrobić listę rzeczy, które chcemy ze sobą zabrać. Poza tym warto zrobić listę spraw, które chcemy zakończyć przed urlopem lub które są konieczne do zrobienia (jak opłacenie rachunków). A potem powiedzmy sobie: „co ma być, to będzie” albo „niech się dzieje wola nieba”, jak mówili nasi przodkowie (pamiętacie z „Zemsty” Aleksandra Fredry?). „Jeśli nie zakładasz, że będzie idealnie, wtedy mniej rzeczy będzie cię irytować. Trzeba się nastawić na to, że jakkolwiek będzie, będzie OK. Mamy się skupiać na dobrych stronach, nie na złych”, mówi Piotr Mosak, psycholog, podróżujący z żoną i trójką dzieci (rozmowę z nim można znaleźć w książce Justyny Dźbik-Kluge „Polacy last minute”, a rozmowę z autorką w „TC”).

Czy będziemy umieli w tym roku skorzystać z urlopu i wypocząć? Po miesiącach obaw i niepewności, pracy zdalnej części z nas, gdy zatarła się granica między strefą prywatną a zawodową, między domem a miejscem pracy, po miesiącach zamroźnienia niektórych branż, po utracie pracy przez część z nas i szukaniu nowej, po miesiącach zdalnego nauczania i intensywnego pobytu pod jednym dachem całych rodzin, a z drugiej strony izolacji od tych, którzy mieszkają w innej części kraju czy poza jego granicami, po miesiącach mniejszej aktywności fizycznej, kiedy przybyło nam kilogramów. Na razie trudno powiedzieć, czy towarzyszą nam szczególne obawy przed wyjazdem na urlop. Z badań wynika, że większość z nas spędzi go w kraju. Nie wiadomo, ile procent z nas nigdzie nie wyjedzie.

Jeśli nie zmienimy klimatu i miejsca, to przynajmniej zmieńmy codzienny rytm dnia i tygodnia. Przypomnijmy sobie o psach i zainteresowaniach, ulubionych rozrywkach. „O ile te aktywności nie wiążą się ze szczególnym ryzykiem dla zdrowia, pielęgnowuj je. W miarę możliwości róbmy to, co półtora roku temu. Powinnością próbować żyć normalnie, aby nasze ciało i mózg odpoczęły od pandemii, od traumy, jaką mieliśmy po masowych zakażeniach koronawirusem i zachorowaniach na COVID-19”, mówi Jacek Koprowicz, psychiatra, kierownik Przychodni Zdrowia Psychicznego w Centralnym Szpitalu MSWiA w Warszawie.

Niezaprzecznie, co zrobimy, „lato czeka”, jak w znanej piosence z repertuaru Haliny Kunickiej, „mieszka w drzewach” i „w ptakach śpiewa/ słońcu każde odkryć twarz”. Z latem czekają wakacyjne aktywności oraz miejsca blisko i daleko od domu. „A tam ciągle nie ma nas”. A może już jesteście lub niedługo bedziemy?

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 27

Litery z ponumowanymi pol. utworza haslo stawiajace rozwiązanie kryzysowi. Samo haslo należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciecchanowski”, ul. Szczygłanowo 2, 06-400 Ciecchanów. Na kancie pocztowej posłamy nakleić numer kryzysowi zwycięży z garzy.

Rozwiązanie kryzysowi można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechpress.pl. W tytule mała należy wpisać numer kryzysowi, natomiast rozwiązanie oraz, imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wiśród autorów prawdziwych rozwiązanych rozduślamy nagrodę książkowe (do odobrania w redakcji).

Rozwiązanie kryzysowi nr 26: *Posła do nas najkrotsza.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

Mężczyzna do wzięcia	Niemiecki pistolet 8-strzałowy	Dochód, zysk	Związek organiczny	Biskupia	Parów	Nazwa jednej z ród
Pocierana o polarkę	↗	↗	↗	1	↗	↗
Jadło z ulicznej budki	↗	↗	↗	↗	↗	↗
15	8					
Kłótnia, zażłosc	↗				↗	
17					9	
Najmłodsza kontorygnia	↗	24		14	As James Bond	↗
↗				↗	18	
Pomieszczenie nie palący Kapielsko morskie	4	3	Gatunek jaszczurki Poeta perski	↗	Imię kobiece	↗
Znana wyspa grecka	↗		Miasto w USA w stanie Oklahoma	↗		13
↗						
Rozmyślanie	Niejedzenie w pasie Różni pluszu	↗	Imię Jakubowicz, wokaliski	↗	Drużyna sportowa	2
26					Pospolity chwast zbożowy	Brzoń Alosa
Mały kwiokopieca	↗	6		Chroń głowę zuzłowca	↗	7
22						
Pokerowy pojazd		Dla aktorów lub rolnika	Dawniej używany do narzecz	Prasetylnic	Tucznik	Trunek z krzyżówek
↗	↗	↗	↗	↗	↗	↗
60 sztuk	5					25
Paz królowej, cma	↗	23	20	Unosi się nad bagnem	↗	
↗		16		Sklepowy stół		10
Imię żeńskie				Siatka na myśle	↗	
Masę kopnia	↗	11				

Rozpoczął występy w barwach Dekorglassu od sezonu 2013-14 i przez osiem lat bronił barw działdowskiego klubu. Z miejsca stał się ulubieńcem miejscowych kibiców i został ikoną naszego klubu. Zanotował z kolegami wiele medali, brakowało tylko tego jednego z najcenniejszego kruszcu. Rzutem na taśmę wywalczył i ten, tak bardzo upragniony i tytuł drużynowego mistrza Polski. Po ośmiu latach gry odchodzi z Dekorglassu z poczuciem dobrze wykonanego zadania. Kibice Działdowa będą za nim na pewno tęsknić.

Osiem lat spędziłeś w drużynie działdowskiego Dekorglassu. Czy pamiętasz początki gry w Działdowie?

- Doskonale wszystko pamiętam. Najpierw był mój występ, jeszcze w drużynie z Bytomia, jak przyjechaliśmy do Działdowa na rozgrywki Pucharu Polski. Już wtedy poznałem atmosferę tej wspaniałej hali i kibiców Działdowa. W następnym roku byłem już zawodnikiem Dekorglassu. Kiedykolwiek ktoś mnie pyta o mój pobyt w działdowskim klubie, to zawsze odpowiadam, że to był wspaniały wybór. Dekorglass to klub mojego serca. Osiem lat gry w tym zespole zawsze będę wspominał z wielkim sentymentem. Tu osiągnąłem swoje wielkie sukcesy, zdobyłem pucharu ETTU oraz mistrzostwo Polski. Tego nikt mi nigdy nie zabierze.

*** W pierwszym sezonie twojej gry był taki mecz z Polonią Bytom. W meczu rewanżowym w Działdowie, wygrywając z drużyną Bytomia, mieliśmy co najmniej brązowy medal. To był pechowy mecz dla ciebie. Czy go pamiętasz?**

- Pamiętam to do dziś. W pojedynku z Kubą Kosowskim przytrafiła mi się kontuzja nogi, ale po 10 minutach powróciłem do stołu, dokończyłem pojedynek i go wygrałem. W kolejnym pojedynku z Tomaszem Konecznym stałem przy stole na jednej nodze, druga służyła tylko do podpierania. W takiej sytuacji trudno było liczyć na dobry wynik. Gdyby nie kontuzja, to już w pierwszym roku naszych występów w superlidze byłby medal. Stało się to dopiero rok później.

*** Wiele wspaniałych spotkań rozegrałeś w naszym klubie, pokonałeś wielu doskonałych rywali. Które pojedynki wspominasz do dziś?**

- Najważniejsze są te zwycięskie i na szczęście było ich sporo. Do takich, które utkwiły mi w pamięci, a myślę, że naszym kibicom także, to wygrany pojedynek z Gionisem w Grodzisku i to 3:0 oraz te ostatnie w czasie moich występów w Dekorglassie z Kou Lei w półfinale superligi i ten w finale z młodym Redzimskim. Ten ostatni pojedynek był bardzo ważny, bo dał nam szansę



Vrablik a rozstanie z Dekorglassem

na złoty medal i z niej skorzystaliśmy. Pamiętam też swoją wspaniałą serię zwycięstw i to z bardzo dobrymi tenisistami, wygrałem 8 a może nawet 10 spotkań z rzędu i takie momenty zostają w pamięci na zawsze.

*** Od pierwszej twojej walki stałeś się dla kibiców z Działdowa ulubieńcem. Nasi kibice będą cię zawsze mile wspominać. Jak ty zapamiętasz ich?**

- Nigdy do tej pory nie miałem takich kibiców jak ci w Działdowie. Grać przy takiej widowni to wielka przyjemność, to po prostu uskrzydla, oni byli w każdym naszym meczu dodatkowym zawodnikiem. Graliśmy wiele spotkań poza granicami, we Francji, w Niemczech, Austrii, było tam sporo kibiców, ale nasza niewielka garstka była bardziej słyszalna niż tłumy miejscowych. Kibice Dekorglassu to nie tylko najlepsi w Polsce, ale myślę, że także w Europie. Inni mogą się od naszych uczyć.

*** Pięć razy byłeś wybierany najlepszym sportowcem naszego miasta i to pięć razy z rzędu. To znakomite osiągnięcie. Tylko dwóch było takich sportowców w całej historii naszych sportowych plebiscytów, ty i Zbigniew Kowalkowski. Jak te wydarzenia wspominasz?**

- Nigdy do tej pory nie spotkałem się z takimi plebiscytami w miejscowościach w których grałem. To było dla mnie nowe, sympatyczne doświadczenie. Każdy taki wybór był dla mnie olbrzymim wyróżnieniem. Być najlepszym wśród grona wspaniałych działdowskich sportowców, to coś bardzo ważnego. Trofea za te wyróżnienia zajmują poczesne miejsce w mojej domowej kolekcji. Szkoda, że nie dane mi było wygrać sześć razy, bo wówczas byłbym prawdziwym, pojedynczym liderem tej klasyfikacji.

*** Zakończenie twojego pobytu w Dekorglassie zostało podkreślone**

największym naszym sukcesem, zdobyciem mistrzostwa Polski. Twój udział był wyjątkowy. W meczu rewanżowym z Jarosławiem zagrałeś wyjątkowo skutecznie, torując drogę do finału.

- Długo zastanawialiśmy się, jak ustawić zespół na mecz rewanżowy z Jarosławiem, po przegranym spotkaniu na wyjeździe 1:3. Takie, a nie inne ustawienie, było naszą wspólną decyzją. Rzeczywiście w tym meczu zagrałem bardzo dobrze, moi koledzy również, wszystko mi wychodziło i to dało nam awans do wielkiego finału.

*** Zwycięski finał przyszedł w ostatniej chwili twojej gry w naszym klubie. To chyba daje dużo satysfakcji, po raz pierwszy w historii klubu zostaliśmy mistrzami Polski.**

- Dokładnie osiem lat Dekorglass i jego kibice czekali na ten moment. Cieszę się bardzo, że to stało się jeszcze z moim udziałem. Muszę podkreślić

dobrą grę całego zespołu, a w szczególności Kuby Dyjasa. Wygrał on w tym meczu dwa swoje pojedynki i to zagwarantowało nam tytuł mistrzowski.

*** Na zakończenie naszej rozmowy chciałbym się dowiedzieć, kibice Działdowa chyba także, co dalej w twoim sportowym życiu. Jakie masz najbliższe plany?**

- Od najbliższego sezonu będę występował u siebie w Pradze, gdzie mieszkam, w drużynie Nino. Są tam młodzi, perspektywiczni zawodnicy i jam mam im pomóc w zajęciu wysokiej lokaty w czeskiej lidze. Mam nadzieję, że będę tam grał z dobrym skutkiem. Mój nowy klub zgłosił się także do rozgrywek w Lidze Mistrzów i być może los skojarzy nasze kluby w tych rozgrywkach i wówczas zagram raz jeszcze przed kibicami Działdowa. Bardzo bym tego chciał.

Rozmawiał ELEK CICHOSZ



Sonda

Matura i... co dalej?

Ala Maciąg, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Działdowie.

Szczerze mówiąc matura nie poszła mi najlepiej z wyjątkiem angielskiego podstawowego i rozszerzonego, ponieważ napisałam praktycznie na 100%, ale umiem ten język sama z siebie. Polski ledwo zdałam a z matematyki mogłabym mieć o wiele lepszy

wynik gdybyśmy mieli lekcje stacjonarne. Podczas pandemii większość tematów musiałam przerobić sama a mi osobiście słabo to idzie i o wiele więcej dają mi lekcje w szkole. Na studia planuję wyjechać z rodzinnej miejscowości do Warszawy. Idę na filologię angielską prawdopodobnie na prywatną uczelnię bo na publiczną mam za niskie wyniki.

Monika Leśniewska, absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego

im. Stefana Żeromskiego w Działdowie.

Matura poszła mi dosyć dobrze w porównaniu do ogólnopolskich wyników. Prawie wszystkie wyniki są takie jak przypuszczałam. Jedynym zaskoczeniem była dla mnie podstawowa matematyka, ponieważ wydawała mi się prosta, po wyjściu z egzaminu byłam z niej bardzo zadowolona. Jednak ostateczny wynik z tego przedmiotu jest dla mnie niezadowolający. Na ten moment planuję studiować fizjoterapię



lub budownictwo w Gdańsku, Warszawie, Poznaniu lub Łodzi, ale chciała-bym też poprawić za rok maturę.

WB

Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁAD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Lato w pełni! Przeżyj to w ogrodzie wszystkimi zmysłami!

Życie w ogrodzie jest bogate w przeżycia. Jedni cieszą się nim z przyjaciółmi jako „mistrz grilla” z mrożoną herbatą lub piwem w ręku. Inni z dziećmi bawiącymi się w orzeźwiającej wodzie basenu. Jeszcze inni podczas medytacyjnego poranka chodzą bosy po zroszonym, gęstym, soczystym zielonym trawniku. Ale sama praca w ogrodzie to także wielkie przeżycie, np. przy kształtowaniu żywopłotów wykaszarką lub podczas koszenia ogrodu traktorem ogrodowym... Twój sklep HECHT w Ciechanów - specjalista ogrodnictwa - jest tutaj, abyś mógł rozkoszować się pięknymi doznaniem w swoim letnim ogrodzie. I nie tylko w nim! W tym sklepie można również wybierać z szerokiej gamy produktów dla budownictwa, warsztatu, gospodarstwa domowego i wypoczynku.

Lato pozwala nam naładować nasze wewnętrzne akumulatory. A ogród to miejsce do tego idealne. „Wiemy, że każdy ogród to niepowtarzalny klimat. Jak jego właściciel. Dlatego nasi specjaliści w sieci sklepów HECHT – specjalista ogrodnictwa do każdego Klienta podchodzą chętnie, profesjonalnie i zawsze bardzo indywidualnie. Każdy Klient dostaje od nas tyle czasu, ile

potrzebuje – mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Teraz w lipcu ogrody są gotowe do pierwszych zbiorów owoców i warzyw. Są miejscem wakacyjnego wypoczynku i nabierania nowych sił. Jest to jednak również czas, kiedy ogród wymaga regularnej pielęgnacji. Dlatego obserwujemy obecnie zwiększone zainteresowanie praktycznie wszystkimi naszymi artykułami ogrodniczymi. Mowa głównie o kosiarkach, przycinarkach, nożycach do żywopłotu, piłach, opryskiwaczach, małych narzędziach ręcznych... Ale także o meblach ogrodowych, basenach i grillach.”



**ACCU
program
6020**

potrzebuje – mówi Andrzej Pałczak, Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Teraz w lipcu ogrody są gotowe do pierwszych zbiorów owoców i warzyw. Są miejscem wakacyjnego wypoczynku i nabierania nowych sił. Jest to jednak również czas, kiedy ogród wymaga regularnej pielęgnacji. Dlatego obserwujemy obecnie zwiększone zainteresowanie praktycznie wszystkimi naszymi artykułami ogrodniczymi. Mowa głównie o kosiarkach, przycinarkach, nożycach do żywopłotu, piłach, opryskiwaczach, małych narzędziach ręcznych... Ale także o meblach ogrodowych, basenach i grillach.”

Hitem sezonu jest wśród Klientów technologia narzę-

waż dzięki kompatybilnym programom akumulatorowym dziesiątki bezprzewodowych maszyn mogą być zasilane z jednej, identycznej baterii.

Popularny jest np. program ACCU 6020. Jest to kompletna seria 13 bezprzewodowych maszyn ogrodniczych zasilanych baterią litową 20V o pojemności 2,5 Ah. Program ACCU 6020 obejmuje kosiarkę, podkaszarkę, piłę łańcuchową, nożyce do żywopłotu, dmuchawę i inne maszyny akumulatorowe. Klient wybiera z nich dokładnie te, których potrzebuje.

Zrelaksuj się nie tylko w ogrodzie

Ciechanowski sklep HECHT - specjalista ogrodnictwa umili Twój czas spędzony latem

poza ogrodem. Na przykład możesz wybierać z szerokiej gamy mobilnych klimatyzatorów, klimatyzatorów i wentylatorów.

Jeśli chcesz oddać się relaksowi na świeżym powietrzu, najnowocześniejsze pojazdy elektryczne są dla Ciebie gotowe – rowery elektryczne, hulajnogi elektryczne, quady, buggy akumulatorowe, hoverboardy... o mocy nawet 1200 W! Jak na przykład HECHT 56150. Ten quad ma oryginalną konstrukcję, którą dodatkowo wzmacniają potężne koła. Zaletami tego pojazdu są praktycznie bezobsługowy silnik elektryczny i minimalne koszty dla Twojego portfela, ponieważ cena za kilometr jest około pięciokrotnie niższa w porównaniu z równie mocnym quadem spalinowym. I oczywiście fakt, że jego silnik pracuje absolutnie cicho i bez emisji.

HECHT – specjalista ogrodnictwa.

Marka HECHT MOTORS jest obecna w 5000 sklepach w 35 krajach na całym świecie. Wszędzie oferujemy produkty wysokiej jakości w rozsądnych, niskich cenach. Ale co najważniejsze dla Klientów: w sieci sklepów HECHT - specjalista ogrodnictwa zawsze spotkasz się z wyjątkowym osobistym podejściem doradców.



HECHT®
specjalista ogrodnictwa

Dzięki temu wyjątkowemu, osobistemu podejściu firma HECHT od dawna stara się wyróżnić się na tle konkurencji.

HECHT, ul. Mławska 1, Ciechanów

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym

www.hechtpolska.pl

PORADA EKSPERTA

Co jest lepsze: klimatyzator czy klimatyzator mobilny?

Klimatyzator wykorzystuje zimną wodę do chłodzenia powietrza w pomieszczeniu. Wlewa się ją do zbiornika, skąd jest następnie przepompowywana przez system cienkich rurek. Tworzą one kratkę, przez którą przepływa powietrze z wentylatora. Powietrze oddaje część ciepła do wody, tym samym schładzając się. Jednocześnie woda jest stopniowo podgrzewana i po pewnym czasie chłodzenie nie jest już tak efektywne. Następnie trzeba wymienić wodę na nową, zimną. Aby zwiększyć wydajność chłodzenia, umieść łód w pojemniku z wodą. Klimatyzacja jest bardziej skomplikowana, działa na tej samej zasadzie co zwykła lodówka. Podstawą jest sprężarka, która pompuje czynnik chłodniczy przez system dwóch obiegów o różnych ciśnieniach. Kiedy się ściska, nagrzewa się, a czynnik chłodniczy jest kierowany do skraplacza, gdzie wentylator odprowadza ciepło z czynnika chłodniczego. Schłodzony czynnik chłodniczy przechodzi następnie do obiegu z niższego ciśnienia przez zawór rozprężny. Zmniejszając ciśnienie czynnika chłodniczego, będzie on dalej schładzany. Czynnik chłodzący przemieszcza się do parownika, przez który wentylator wyprowadza powietrze z pomieszczenia. Podobnie jak chłodnica, powietrze przekazuje energię ciepłą do czynnika chłodniczego, który chłodzi powietrze. W ten sposób czynnik chłodniczy krąży w obu obwodach za pomocą sprężarki, a cykl jest stale powtarzany.

Klimatyzacja jest znacznie wydajniejsza od klimatyzera.

Z drugiej strony zaletą klimatyzera jest nie tylko niższa cena zakupu, ale także znacznie mniejsze zużycie energii elektrycznej – rzędu kilkudziesięciu procent. Ponadto ograniczoną wydajność chłodzenia można zrekomensować zakupem klimatyzera ze zintegrowanym jonizatorem powietrza. Zjonizowane powietrze jest nie tylko o wiele przyjemniejsze (przypomina pięknie oczyszczone powietrze po burzy), to również jest bardzo korzystne dla naszego zdrowia i niszczy wirusy w pomieszczeniu.”



Daniel Zaruczyński,
expert Hecht Polska

PROMOCJA!

Elektryczna wykaszarka z dzielonym wałem HECHT 1442. Poręczna i lekka - dotrze nawet tam, gdzie nie możesz wjechać kosiarką! Moc 1400 W. Szerokość 42 cm. Waga 5 kg.

W zestawie z nożem, głowicą żyłkową i paskiem na ramię.

Ergonomiczne uchwyty.

Teraz od 14 do 20 lipca za jedyne 299 zł!

Cena regularna: 499 zł

**PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
 - **Ortodoncja dzieci i młodzieży**
 - Stomatologia estetyczna
 - **Tomografia CBCT/3D**
 - Pantomogram
 - Cefalogram
 - **Implantoprotetyka**
 - Specjalista stomatologii dziecięcej
 - **Endodoncja mikroskopowa**
 - Specjalista Endodonta
- tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGŁĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

BUDOWLANE

**Balustrady nierdzewne,
łączenie ze szkłem
i drewnem.**
691 969 669, **www.boyk.pl**

FC-0780/21

Używane, nowe: grzejniki, drzwi,
okna plastikowe. Wszystkie wymiary
od ręki, również gospodarcze
od 80 zł. Tanio. Ojrzeń,
Ciechanowska 12. 502 543 397

FC-0785/21

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35

FC-0781/21

Stupki ogrodzeniowe, profil
ocynkowany 40x60, cena 25 zł/
sztuka. Tel. 784 997 613

59248-BLT733

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129

59248-FR290

Sprzedam posiadłość z budynkami
w częściach lub w całości 1 ha,
blisko Działdowa. 531 258 399

59248-BLT744

MOTORYZACYJNE

**Auta kupię -
najwyższe ceny!**
Tel. 790 437 833

59248-BLT745

Skup akumulatorów, katalizatorów,
autokasacja, odbiór aut lawetą.
601 803 426

SU-62

**Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07**

Faktury VAT

**Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog**

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**

FCP-N

**FEDMED
PSYCHIATRIA**

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul. Widna 45



**lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży**

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

**Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075**

FC-3221

Sprzedam Lublina, 2003 i bryczkę
konną. 501 458 753

SU-63

Sprzedam Fiata 126p, 2000 rok,
kolor czerwony. 606 831 298

PC-00983/21

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2002.
511 758 632

PC-00965/21

Daewoo Espero, 1998 rok,
benzyna+gaz, przebieg 146 tys.,
garażowany. 518 293 079

PC-00970/21

**AUTOKASACJA.
Zaświadczenia,
odbior z miejsca.**
604 534 590

FC-0736/21

**Skup aut -
całe i uszkodzone.**
507 004 316

FC-0621/21

Autokasacja. Skup aut. 500 490 066

FC-0622/21

**MĘBLE ZACHODNIE
UŻYWANE**

Stoły z krzesłami,
kredensy, komody,
zegary, komplety
wypoczynkowe
ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.

SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY!

PrzASNYSZ ul. Ciechanowska 5 /
obok Urzędu Miasta, tel. 660 698 805
czynne: Pon.-Pt. 9.00-16.00, Sob 9.00-13.00

FCP-283

**Work
Centre**
BIUROPRACY

PRACA W HOLANDII

■ PRODUKCJA ■ LOGISTYKA
■ OGRODNICTWO ■ ROLNICTWO

☎ 533 966 678 ☎ 533 155 868

www.workcentre.com.pl

KRAZ: 7098

Sigma-Max

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

ul. Augustiańska 35, 06-400 Ciechanów Tel: 23 323 33 00

www.sigma-max.pl www.facebook.com/SigmaMaxCiechanow www.sklep.sigma-max.pl

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul. STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii

endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyni

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyni:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedyczneW Ciechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz. 08.00-20.00 tel. 672 35 30 / 672 35 31

**Polski Bank
Spółdzielczy
w Ciechanowie**

w konsorcjum z

**Wielkopolskim Bankiem
Spółdzielczym**

NEO BANK

oferuje:

**Pożyczki hipoteczne
dla małych i średnich
przedsiębiorców**

pbsciechanow.pl

23 674 32 57

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

**Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32,
tel. 509 274 870**
**Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina,
tel. 501 444 220**

KRANZLE



FC-702

Ubojnia zwierząt
Cezary Słoneczewski
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.

tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737

Profesjonalna
korekcja
racic

Tel. 698 723 520

Ubojnia
„ZAREBA”

Michał Zareba

Skup
i ubój
bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość **ATRAKCYJNYCH ROZLICZEN** na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860

płatność 3 dni
lub gotówką

Zygmuntowo k/Ciechanowa

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kotaczkowie, gmina Opinogóra o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Telefon kontaktowy 603 081 413

Sprzedam działki budowlane w Strusinie-na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080

Kupię dom, siedlisko lub działkę w pow. Ciechanów, Pułtusk.
507 004 316

Sprzedam działkę budowlaną 1791 m², Ciechanów, Sienkiewicza (naprzeciwko hali targowej). 885 205 430

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 60 m² w Ciechanowie. Cena 240 tys. 602 632 348

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynki gospodarcze, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714

Sprzedam działkę 60 a, media, Krusz-Huta. 608 652 714

Sprzedam M-4 41 m², I piętro, ul. Wyzwolenia, Ciechanów. 513 169 417, 16.30-17.30

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191

Kupię działkę, Ciechanów. 508 445 329

Kupię dom z działką, Ciechanów. 508 445 329

Kupię, wydzierżawię grunty rolne Ciechanów, Opinogóra, Regimin. 608 479 622

Alternatory,
rozruszniki

Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)

Tel. 784 734 960

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą

Tel: 501 680 623

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł

609 245 209

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 20 ha, klasa 3, budynki, 7 ha lasu, gm. Dzierzgowo. 517 708 495

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261

Sprzedam dom wykończony 180 m² na osiedlu Krupka. Działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze. Tel. 509 089 355

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511

PRACA

Przedsiębiorstwo Rolne „Barbara” we Wróblewie zatrudni operatorów - traktorzystów. Wymagane prawo jazdy kat. T. 602 262 345, 608 065 361

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 501 172 462

Zatrudnię pracowników do montażu regałów wysokiego składowania, prawo jazdy kat. B i upr. na wózki widłowe. 575 690 790

Zatrudnię pomoc kuchenną, kelnerów na salę weselną, okolice Mławy. 608 152 383

Zatrudnię pomoc kuchenną. 509 032 500

Zwik
CIECHANÓW

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów i sprzętu:

1. Samochód Ford Transit 260, numer rejestracyjny - WCI 73 NN, rok produkcji – 2001, cena wywoławcza – 2.100,00 PLN .
2. Samochód Fiat Seicento VAN, numer rejestracyjny – WCIN 351, rok produkcji – 2002, cena wywoławcza – 1.000,00 PLN.
3. Koparko-ładowarka JCB 3CX, numer rejestracyjny – CAX 1133, rok produkcji – 1997, cena wywoławcza – 65.100,00 PLN.

Do powyższych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%.

Rozstrzygnięcie I przetargu nieograniczonego odbędzie się w dniu 20.07.2021r o godz. 9.00 w świetlicy zakładu.

Pojazdy można oglądać w dniu 19.07.2021r. od godz. 11.00 do godz. 14.00 w bazie ZWiK w Ciechanowie przy ul. Gostkowskiej 81. W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 20.07.2021r. o godz. 11.00, ceny pojazdów i koparko-ładowarki w II przetargu obowiązować będą na w/w pojazdy i koparkę, w wysokości cen wywoławczych I przetargu.

· W przypadku sprzedaży któregośkolwiek z w/w samochodów czy koparki, Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie nie przewiduje udzielenia żadnej gwarancji oraz przewiduje wyłączenie stosowania przepisów o rękojmi (art. 558 §1 Kodeksu Cywilnego).

MAXVET PLUS

SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Skup trzody i bydła
AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówką
Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

Poszukiwany kierowca kat. C - laweta.
508 445 329

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788

Stacja paliw w Ciechanowie zatrudni 2 osoby na sprzedawcę, wiek do 40 lat. 602 658 931

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197

Zatrudnię kierowcę kat. C i pomocnika do skupu trzody i bydła. 505 265 922

Kucharz w restauracji, praca na stałe. 504 076 688

Zatrudnię ślusarza, pracownika w warsztacie obróbki metali Ciechanów. 505 096 955

Poszukuję ekip do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398

Poszukuję pracowników do wykończeń wnętrz i elewacji. 509 923 398

Zatrudnię małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676

ROLNICZE

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu. 692 350 269

Koszenie rzepaku, zbóż. 507 723 154

Sprzedam rozrzutnik Tytan 8, opryskiwacz 1200 l, kopaczkę, zgrabarkę. 662 710 694

Sprzedam siano z 2-letniej łąki po 65 zł/balot. Tel. 601 283 041

Sprzedam kombajn zbożowy Claas, pług zagonowy AB-100 4-skbowy. 515 283 099

Skupię ciągniki rolnicze oraz inne sprzęty. 507 004 316

Kupię słomę na pokosie oraz gotową w belach. 503 635 085

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
KAR-POL
tel. 500 224 312

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

MAK-POL

Skup trzody i bydła
tuczniaki,
maciory, knury
Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855

Sprzedam Zetora 7211, pług Overum, zboże paszowe. 514 083 060

Dorabianie, klepanie lemiesz. 787 439 887

Sprzedam 1 ha ziemi z możliwością zabudowy, wały posiewne, przyczepę 3 t. 518 150 682

Sprzedam cielaki. 503 730 871

Okna gospodarcze. 507 108 996

Sprzedam obciążniki tylnie do Zetora, podbieracz do Bizona. 503 700 365

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gminie Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901

Grykę sprzedam. 660 838 585

Sprzedam koniczynę na sianokiszonkę, agregat uprawowy Lemken. 502 353 405

Sprzedam zestaw śrutownik + mieszalnik i komplet części zamiennych oraz dwie beczki aluminiowe 1200 l. 506 782 788

Sprzedam siano i sianokiszonkę, słomę z pokosów po żniwach. 515 348 737

Wezmę w dzierżawę grunty orne; kupię obornik. 514 217 177

Nawozy -
azotowe, fosforowe,
wieloskładniki, inne.
Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

Prezydent Miasta Ciechanów informuje

WPPGN-GN.6840.4.2019

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczone zostały wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej i zamiany.

Wykazy te będą dostępne w dniach: 12.07 - 02.08.2021 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (23)-674-92-24 w.224.

FCP-295

ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837

FC-0449a/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.

Tel. 23 661 10 13,
789 333 677

FC-0638/21

Śrut: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa.

Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.

23 661 18 93, 789 333 677

FC-0638/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

FC-0638/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz”, 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

FC-0638/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.

Tel. 23 661 18 93,
789 333 677

FC-0638/21

Bizon ZO-56 sprzedam. 23 676 11 66

PC-00988/21

Sprzedam dwukółkę ciągnikową. 506 027 763

PC-00985/21

Sprzedam podajnik kostek do prasy polskiej Z-224. 608 344 601

PC-00986/21

Sprzedaż, montaż, zamiana schładzalników 150-6000 l. Dojarki, hale udojowe, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 69 30 756, 604 554 034

FN-109

Sprzedam big-bagi. 512 679 085

59248-FR288

Poplony gorczyca, rzodkiew oleista, gryka, tubin, peluska, słonecznik, trawy i inne. 512 679 085

59248-FR289

Sprzedaż karpi, linów, amurów, ryb kolorowych. 602 399 656

SP-21

Sprzedam owies i mieszanę. 510 138 518

SM-137

Sprzedam brony 3, kultywator, opryskiwacz, dojarkę przewodową czterostanowiskową, dojarkę dwukonwioową, przyczepę wywrotkę bez dokumentów. 502 465 187

RM-12

Sprzedam mieszanę, jęczmień. 507 340 098

59248-BLT737

Sprzedam jałówki cielne. Tel. 663 866 446

59248-BLT740

Ciągniki, przyczepy, pługi, siewki, siewniki, przetrząsarki, paszowóz, szambarka, uwięź, rozrutnik, wycinacz kiszzonek, brona. 600 584 629

RM-14

Sprzedam resorówkę. 508 783 787

SU-60

Sprzedam opryskiwacz, siewnik, przyczepę. 508 685 399

SU-61

Sprzedam gospodarstwo rolne około 20 ha, gmina Dzierzgowo. 508 456 175

SM-139

Wydzierżawię ziemię, gmina Opinogóra i okoliczne. 605 091 373

59248-BLT743

Sprzedam rozrutnik, przyczepę. 513 811 343

RM-17

Sprzedam sieczkarnię do Bizona (nieużywaną). 730 557 506

Mak-93

Sprzedam wyciąg linowy do obornika, gm. Czerwona. 730 557 506

Mak-92

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261

Mak-96

Pilnie sprzedam owies z żytem. 666 052 261

Mak-95

Sprzedam owies. 513 079 082

SM-142

Zatrudnię kombajniste na żniwa, okolice Szreńska, Bizon z kabiną. 573 096 542

SM-143

Sprzedam prasę kostkę – tanio. Tel. 603 994 057

FN-140

Sprzedam słomę w belach lub z pokosu z 20 ha i lawetę do bel 8 m. Tel. 604 395 092

FN-141

ROL-CIS: koszenie rzepaku, zbóż. Siew rzepaku, zbóż. Mielenie zboża, kukurydzy w rękaw. Pakowanie całego ziarna w rękaw. Głęboszowanie. Transport wozem przeładowniczym. Tel. 507 113 478, 508 341 899

FN-142

Sprzedam dwie jałówki cielne. 783 618 277

RM-15

Sprzedam prosięta. 506 281 116

PC-00980/21

Sprzedam kosiarkę dyskową szer. roboczą 3 m, rok prod. 2017, opryskiwacz 1000 l, szer. roboczą 21 m. Tel. 784 254 414

FN-135

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373

59248-FR291

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Tel. 511 536 211

FN-137

Sprzedam siano w belach. 511 116 467

FZ-3

Przyczepę leśną 6 t tanio. 694 820 307

Mak-91

Sprzedam 17 krów mlecznych, owies, łubin i pszenicę, okolice Nasielska. Tel. 664 754 028

59248-IP1776

Sprzedam słomę owsianą. 506 299 058

59248-BLT746

Sprzedam prosięta. 512 365 484

FE-96

Sprzedam kombajn Sampo 410. 512 365 484

FE-97

Sprzedam kury, kurczęta i kaczki. 794 156 414

FE-98

Sprzedam pług 4-skibowy. 783 976 144

FE-99

Prasowanie pasówką McHale. 508 782 746

PC-00946/21

RÓŻNE

Sprzedam książki do II klasy Technikum Weterynarii po 8 klasie. 604 536 181

fcp-ad

Sprzedam tanio domek holenderski, drzwi i zmywarkę. Tel. 531 606 703

FN-139

Kupię pralkę „Franię”. 504 193 398

RM-18

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

FC-0781/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35

FC-0781/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996

FC-0784/21

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę
www.ciechpress.pl

- Kliknij zakładkę -
Reklama/Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**



ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

zaprasza do złożenia oferty na wynajem lokalu użytkowego z przeznaczeniem do prowadzenia działalności gastronomicznej zlokalizowanego w Domu Studenta w Ciechanowie ul. Gabriela Narutowicza 4a.

Lokal składa się z:

- dwóch sal konsumpcyjnych – jadalni o pow. 87,3 m² i pow. 138,2 m²,
- zaplecza kuchennego o pow. 156,9 m²,
- korytarza, pomieszczenia biurowego i łazienek o łącznej powierzchni – 65,3 m².

Lokal jest wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania z węzła ciepłego, gazową, wentylację mechaniczną, zimną i ciepłą wodę użytkową, instalację sygnalizacji pożaru.

Oferty należy składać do dnia 20.07.2021r. godz. 15:00.

Miejsce lub sposób uzyskania informacji dotyczące przedmiotu zamówienia:

PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, ul. Gabriela Narutowicza 9, pok. 209, tel. 23 672 20 50 wew. 2091, Adres strony internetowej na której będą dostępne wszelkie dokumenty związane z prowadzonym postępowaniem: bip.puzim.edu.pl zakładka: **Zamówienia publiczne**.

**Kanclerz PUZ im. Ignacego Mościckiego
mgr inż. Piotr Wójcik**

**Drewno opałowe,
obładry, węgiel, kora.**
602 663 478, 600 306 637

FC-0782/21

Wypożyczę stół wiejski na wesela. 510 645 638

PC-00896/21

Sprzedam kamienie, Konopki. 517 235 028

PC-00813/21

TOWARZYSKIE

Praca dla pań, mieszkanie. 513 515 621

PC-00978/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791 409 697

FC-0779/21

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00760/21

Pan lat 46 rozwiedziony pozna panią lat 30-45, cel matrymonialny. 696 441 359

PC-00936/21

Poznam dziewczynę na stałe, może mieć dziecko. 511 279 726

PC-00931/21

Poznam panią, cel towarzyski. 500 033 447

RM-1

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-123

Pisma. 693 550 168

FE-85

Tartak obwoźny. 519 839 388

Mak-29

Cyklinowanie, malowanie podłóg. Schody drewniane. Tel. 501 715 738

59248-GP429

Kupię brzozę, topolę, olchę. 509 042 402

59248-BLT741

Meble na wymiar. Usługi szklarskie. Szafy w dwa tygodnie, kuchnie - cztery. 605 262 063

PC-00928/21

Malowanie. 518 339 939

PC-00929/21

Pranie dywanów i tapicerki meblowej. 608 613 644

PC-00898/21

Docieplenia, tynki tradycyjne. 508 841 859

PC-00925/21

Hydraulik. 570 188 332

PC-00799/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758

PC-00309/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132

FC-0777/21

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-0800/21

**Projekty budowlane
dla przemysłu i rolnictwa.**
Tel. 796 100 703

59248-MCT479

**Redakcja Tygodnika
Ciechanowskiego
informuje,**

że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
**jest czynne od poniedziałku
do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też
przez stronę www.ciechpress.pl